

# L I D E R

PROMOCJA ZDROWIA, KULTURA ZDROWOTNA I FIZYCZNA

**Numer 3. 2012 /253/**



SZKOLNY  
ZWIĄZEK  
SPORTOWY



INSTYTUT  
KARDIOLOGII

*Prędzej czy później wyborcy rozpoznają polityków, którzy odgrywają rolę destrukcyjną – usiłują zaspokajać własne ambicje, rozbijając wszystko inne.*

*Jan Nowak Jeziorański*



*Foto Kama Veymont*

***W numerze między innymi :***

- Henryk Grabowski - Jeszcze ewolucja czy już inwolucja
- O sojuszach międzyresortowych (MEN, MZ, MSiT) dla promocji zdrowia w szkole
- Podpowiednik w sprawie debaty przed XV Zjazdem Szkolnego Związku Sportowego
- Kazimierz Denek – O jakości edukacji akademickiej
- Zygmunt Michalski, Agnieszka Staniewska – O znaczeniu ćwiczeń ogólnorozwojowych
- Adam Jurczak, Teresa Mucha - Konspekt lekcji ćwiczeń korekcyjnych dla klatki piersiowej lejkowatej
- Nowotwory złośliwe w Polsce

## Drodzy czytelnicy



Relacje : władza – społeczeństwo stanowią ważny składnik obrazu zdrowia społeczeństwa. Niestabilność i ułomność kryteriów oceny w takich parametrach jak wolność i odpowiedzialność powodują rozliczne niepokoje, wyzwalają zjawisko dystresu społecznego.

Ludzie zaskakiwani rozbieżnościami pomiędzy tym co obiektywnie dobre, a tym co się podoba, są poddawani presji dysonansu poznawczego, czują się źle i często nie wiedzą dlaczego. Ciągły dystres, o czym już dobrze wiemy, zapoczątkowuje wiele chorób cywilizacyjnych. Z bardzo ciekawej książki Achima Petersa (patrz rekomendacje książek w tym numerze) dowiadujemy się, że jedną z ważnych przyczyn nadwagi i otyłości jest właśnie chroniczny dystres.

Gołym okiem widać, że w systemie sprawowania władzy zachodzą liczne zmiany. Polega to głównie na powolnej, ale systematycznej zamianie demokracji reprezentatywnej na referendalną. Władze ustanawiane w trybie konstytucyjnym przez wybory powszechne : Parlament, Prezydent, Rząd są pod stałą bezpośrednią kontrolą i naciskiem opinii publicznej i jej przeróżnych odmian. Każdy ruch, każda decyzja władz konstytucyjnych poddawana

jest natychmiastowej ocenie społeczeństwa (jego ekspresyjnych przedstawicieli), które przypisuje sobie prawo (sugerują i podpowiadają to różni mentorzy) do bezpośredniego wnikania w szczegóły, kwestionowania i podważania trudnych decyzji, aż do zachęcania do obywatelskiego nieposłuszeństwa. W gronie „wybranych” także zaostrzają się rozliczne spory, których przedmiotem nie jest meritum a celem nie zyskanie racji, ale poparcie elektoratu. Spada kultura dyskusji, zamiast argumentów używa się inwektyw i niewybrednych żartów personalnych. Wzrasta korporacyjny i klasowy egoizm. Wymuszanie interesów grupowych. Brak poczucia państwowości. Spada powaga i autorytet władzy. Poszukiwane są : wiedza, stanowczość, brak zachłanności, prawda a jednocześnie otwartość, umiejętność przewodzenia i przewidywania.

Zaczynamy się w tym chaosie gubić : kiedy chodzi o obronę słusznym interesów i koniecznych rozwiązań, a kiedy po prostu o poklask i zyskanie poparcia. Często nie jest ważne czy w debacie tej są jakieś racje merytoryczne czy tylko efektowne zabiegi spektakularne. W aktach społecznej ekspresji ujawnia się oczywiście wiele błędów, zaniechań i nieprawości. W tym względzie kontrola społeczna daje dobre efekty. Zapobiega manipulacjom, korupcji, zmusza władze do najwyższego wysiłku. Wzrasta rola mediów, które usiłują zachować się neutralnie, ale nie zawsze im się to udaje i wchodząc w rolę strony, czasem ten chaos pogłębiają.

Do zjawisk negatywnych należą zmniejszanie determinacji władz, wzrost ich niepewności i kierowanie wysiłków ku działaniom powierzchownym, chęć przypodobania się masom.

Problemy z tymi relacjami powstają jednak nie wtedy kiedy te konflikty się ujawniają, ale znacznie wcześniej. W polityce tak jak w medycynie leczy się chorobę, a nie ma miejsca na profilaktykę. W wydaniu politycznym oznaczałoby to odpowiedni dobór liderów, wybieranie do sprawowania władzy ludzi dobrze merytorycznie przygotowanych, odważnych i poważnych, którzy potrafią działając otwarcie, podejmować trudne, ale konieczne decyzje, przekonać społeczeństwo i onieśmielać harcówników. Kiedy słabnie autorytet władzy, ujawniają się różne nasze narodowe ułomności, w tym gotowość każdego do wypowiedzania się w każdej kwestii, bez względu na to co się wie na ten temat.

Na naszych oczach dokonują się istotne zmiany w funkcjonowaniu demokracji. Przewartościowaniu ulegają liczne, wydawałoby się stabilne zasady. Wielkie protesty i kontestacje wyrwywają się z ram i pęt politycznych i przybierają nową formę konfrontacji, i wymuszania. W tle pojawiają się politycy usiłujący zdyskontować protesty dla swych politycznych celów i często ku swemu zdziwieniu są odrzucani. Narastają tendencje do wymuszania marginalnych interesów lobbings pozaparlamentarny. Wybrańcy nie zachowują się z godnością, często mają małą wiedzę, nie doksztalcają się, zabierają głos w sprawach, o których nie mają pojęcia. **Wie, bo ma władzę, a nie ma władzę, bo wie.** Jednym z istotnych wskaźników zdrowia społecznego jest to, że sprawujący władze nie lękają się podejmowania trudnych decyzji dla wspólnego dobra wszystkich obywateli, sprawiedliwie ograniczają nadmierne żądania pewnych grup, odróżniają sprawy wielkie od marginalnych i potrafią przewodzić narodowi.

[Lider3000@poczta.onet.pl](mailto:Lider3000@poczta.onet.pl)

[www.lider.szs.pl](http://www.lider.szs.pl)

Zbigniew Cendrowski

Redaktor Naczelny

## Spis treści

ZBIGNIEW CENDROWSKI Drodzy czytelnicy	
JAN NOWAK JEZIORAŃSKI O naszych cechach narodowych i politykach	2
HENRYK GRABOWSKI Jeszcze ewolucja czy już inwolucja	3
Podpowiednik Prezesa Honorowego SZS – debata przed XV Zjazdem SZS	5
Plany MEN przedstawia w Sejmie, Pani Krystyna Szumilas, Minister Edukacji Narodowej	10
Porozumienie Ministrów (MEN, MZ, MSiT) w sprawie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży	17
Stanowisko Ministrów MEN, MZ, MSiT w sprawie zdrowego żywienia uczniów	20
KAZIMIERZ DENEK W trosce o wyższą jakość akademickiej dydaktyki	21
ADAM JURCZAK, TERESA MUCHA Konspekt lekcji ćwiczeń korekcyjnych dla klatki piersiowej lejkowatej	34
ZYGMUNT MICHALSKI, AGNIESZKA STANIEWSKA Zabawa biegowa jako forma zajęć ogólnorozwojowych	43
Poselski dezyderat	46
ZBIGNIEW CENDROWSKI Rekomendacje ( Peters, Nowocień-Zuchora, Woynarowska )	48
Nowotwory złośliwe w Polsce	49

## Jan Nowak- Jeziorański

(Z książki „Lapidarium Mistrzów” wybrane )

1. Nie wiem, czy komuś udało się przeżyć życie bez cierpienia. Cierpienie jest człowiekowi potrzebne. Bez cierpienia ludzkie życie byłoby niepełne.
2. Nie można miarą bohaterów sądzić wszystkich innych
3. Polska przeżywa głęboki kryzys moralny, polityczny i umysłowy...Rozchwianiu i zamazaniu ulegają podstawowe kryteria, które określają normy obywatelskiego postępowania.
4. Powraca przewaga prywaty nad dobrem publicznym, ambicji jednostek i interesów grupowych nad interesem ogólnym.
5. Złe morale społeczeństwo jest jednym z niepokojących symptomów, jakie dostrzegam po powrocie do kraju
6. Wszelkie próby izolowania kraju od wpływów zewnętrznych i współpracy ze światem zachodnim byłyby drogą do przytułku dla ubogich.
7. Każdy Polak chce być ministrem bez teki, każdy wie, jak Polskę zbawić, no i każdy chce założyć własną partię
8. Recepta na starość – być aktywnym i być użytecznym. Pracować jak wół. Ciężko. Od rana.
9. Zawiść jest absolutnie polska specjalnością. Polacy są mistrzami w niszczeniu innych przez pomówienia i oszczerstwa.
10. Prędzej czy później wyborcy rozpoznają polityków, którzy odgrywają rolę destrukcyjną – usiłują zaspokajać własne ambicje, rozbijając wszystko inne.

## **HENRYK GRABOWSKI**

**Kraków**

### **JESZCZE EWOLUCJA, CZY JUŻ INWOLUCJA**

Jeszcze nie tak dawno swój wykład na temat roli aktywności fizycznej w dziejach gatunku *homo sapiens* ilustrowałem dwoma satyrycznymi rysunkami. Jeden – zatytułowany nasza przeszłość – przedstawiał muskularną, kosmatą sylwetkę jaskiniowca, drugi – z podpisem nasza przyszłość – rachityczną postać z resztkami kończyn i tułowia oraz przerośniętą mózgowioczaszką. Nie przypuszczałem, że w stosunkowo krótkim czasie będę zmuszony zrewidować swój pogląd na temat przyszłości ludzkości.

Otyłość stała się w krajach rozwiniętych jednym z zagrożeń cywilizacyjnych i wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości przybierze rozmiary epidemii. Z badań światowej Organizacji Zdrowia wynika, że w ostatnim dwudziestoleciu liczba ludzi otyłych w Stanach Zjednoczonych podwoiła się, a w ciągu kolejnych 20 lat jej wskaźnik przekroczy 40 % populacji. Co więcej, podczas gdy jeszcze w wieku XX zdrowotne skutki otyłości, jak cukrzyca, nadciśnienie, choroby serca, zwyrodnienie stawów itp. dotyczyły głównie ludzi dorosłych, dzisiaj stanowią również zagrożenie dla zdrowia dzieci i młodzieży.

Unikatowe w skali świata badania ciągłe prof. R. Przewędy nad kondycją fizyczną polskiej młodzieży, obejmujące ostatnie dwie dekady XX wieku, dowodzą, że młodzi Polacy są coraz lepiej rozwinięci fizycznie i coraz mniej sprawni motorycznie. Warto przy tym za prof. T. Bieleckim nadmienić, że tak jak nie ma dowodów na to, że im kto jest wyższy i wcześniej dojrzewający, tym biologicznie wartościowszy, tak nie ulega wątpliwości, że sprawność fizyczna oraz wydolność układów krążenia i oddychania są równie adekwatne dla oceny zdrowia, jak statystyki medyczne dotyczące zapadalności na różne choroby. Wolno zapytać, czy opisane zjawiska można jeszcze uznać za przejaw ewolucji, czy już wyczerpują znamiona inwolucji gatunku *homo sapiens*?

Niestety, na zatrzymanie lub odwrócenie tych tendencji w następstwie skolaryzacji społeczeństwa, raczej liczyć nie można. W ciągu ostatnich 20 lat liczba absolwentów studiów wyższych zwiększyła się ponad ośmiokrotnie. Równocześnie, jak wynika z najnowszego raportu CBOS<sup>1</sup>, w okresie tym wiara Polaków w różne zabobony i siły nadprzyrodzone jak np., że niektórzy ludzie mają zdolność jasnowidzenia, możliwa jest telepatia, są przedmioty, które przynoszą szczęście, wpływ na losy człowieka mają znaki zodiaku, możliwy jest kontakt z umarłymi itp., nie wiele się zmieniła.

Mogło by się wydawać, że kondycja fizyczna współczesnego człowieka i wiara w gusła mają niewiele ze sobą wspólnego. Nie wydaje się jednak żeby społeczeństwo zacofane światopoglądowo potrafiło racjonalnie zapobiegać lub przeciwstawić się jakimkolwiek cywilizacyjnym zagrożeniom.

---

1) Raport ten można znaleźć na stronie [www.lider.szs.pl](http://www.lider.szs.pl) w dziale Bank wszystkich tekstów > dział 7 Strategie,.....

Warszawa 10.02.2012

**PODPOWIEDNIK do mapy drogowej - planu działań przed XV Zjazdem SZS  
(Zaproponował Zbigniew Cendrowski)**

*Żyjemy dłużej, ale mniej dokładnie.  
Wisława Szymborska*

## 1. Uwaga wstępna

*Dokument niniejszy jest opracowaniem autorskim, co nie wyklucza wprowadzania do niego różnych nowych propozycji i uwag. Jest to nawet bardzo pożądane. Zachęcam wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w debacie przedzjazdowej. Wszystkie nadesłane uwagi, opinie i wnioski opublikujemy. (Zbigniew Cendrowski).*

Niniejszy materiał nie jest planem (harmonogramem), ale właśnie podpowiednikiem - zbiorem uwag i propozycji do sporządzania – posłużmy się modnym określeniem - map drogowych przez wszystkich, którzy w różnym zakresie będą realizowali przygotowania do kolejnego Zjazdu SZS i będą tworzyli własne plany robocze, określając w nich : co, w jaki sposób i w jakim terminie chcą zrobić. Notatki te powstały w wyniku analitycznego i selektywnego skumulowania wszystkich wniosków i pomysłów formułowanych w ostatnich latach (w sprawie miejsca i roli SZS w systemie kultury fizycznej), w trakcie prac programowych przed i po VII Sejmiku SKF, poszukiwań korzystnych rozwiązań dla sportu szkolnego, w dyskusji nad tezami zjazdowymi, szczególnie podczas posiedzenia ZG SZS w dniu 1 lutego 2012 r. które zatytułowaliśmy :

**Szkolny Związek Sportowy - dzieci, nauczyciele, rodzice - szkoła.**

Niniejszy podpowiednik ma służyć w szczególności jako roboczy zestaw propozycji dla działań ZG SZS a także WSZS w okresie przygotowań do Zjazdu, nie jest to więc jakiś konkretny harmonogram, ale raczej zbiór wszystkich uwag, propozycji i wniosków odnoszących się do spraw kondycji i programu Związku, a które będą ostatecznie przedmiotem obrad XV Zjazdu SZS w grudniu 2012 roku (Zjazd ma się odbyć przed 21 grudnia, kiedy to, jak wieść głosi, ma nastąpić koniec świata).

Nie proponowałbym tych zapisów traktować zbyt rygorystycznie co do konkretnych zadań, terminów, metod – te powinny być jak sądzę elastycznie kształtowane i dostosowywane do charakteru działań i warunków, które zależą ostatecznie nie tylko od nas (determinacja, wiedza i racje i siła argumentów, lobbying itp.) ale i potencjalnych kontrahentów (wiedza, mentalność, poczucie potrzeby, inne uwarunkowania) a także stanu dotychczasowych „układów” na wszystkich szczeblach.

Materiał ten może, jak mi się wydaje, być pomocny (podpowiednik - pomocnik) dla wszystkich, którzy w różnym zakresie i stosownie do potrzeb będą uczestniczyli w spotkaniach i negocjacjach, będą opracowywali teksty wystąpień i redagowali dokumenty związane z kampanią sprawozdawczo-wyborczą na różnych szczeblach. Oczywiście dobrze jest niniejszy dokument czytać wraz z innymi dokumentami :

uchwałą ZG SZS i tezami zjazdowymi.

## 2. Uwaga problemowa – potrzeba transgresji (przekraczania granic)

W otaczającej nas rzeczywistości (młodej demokracji) następuje wiele zmian, są one dynamiczne i często dla nas zaskakujące, nie zawsze potrafimy je właściwie interpretować, stosownie zmieniać i unowocześniać nasz punkt widzenia na bieg zdarzeń i wynikające stąd uwarunkowania. W wielu sprawach polegamy na starych stereotypach i uproszczonych ocenach. Chętnie akceptujemy rozwiązania proste, zapewniające doraźne spektakularne efekty. Wielce rzecz upraszczając, w zakresie naszych problemów, idziemy za neoliberalnymi tendencjami dotyczącymi także kultury fizycznej, które wyznawane przez decydentów różnych szczebli i podnoszone do rangi politycznych celów państwa, chętnie delegują istotne potrzeby zdrowotne i stylu życia do sfery indywidualnych zainteresowań, a które w imię fałszywie pojmowanych swobód obywatelskich nie powinny być przedmiotem jakiegóż szczególnej troski państwa i jego struktur. Posiadamy nikłą wiedzę co do motywacji i zainteresowań wchodzących w życie młodych pokoleń, potrafimy często jedynie narzekać, że dzieci i młodzież czegoś nie chcą, nie respektują, mają inne zdanie itp. Nie mamy rozeznania co do wychowawczego oddziaływania środowisk rówieśniczych. Nasze (wychowawców, decydentów, edukatorów, rodziców, nauczycieli) poglądy na metody wychowawcze i zrównoważenie proporcji pomiędzy wolnością a przymusem, mają często charakter życzeniowy.

Sprawa jest oczywiście bardzo trudna, wymaga wszechstronnej debaty ustrojowej, badań i odważnych interpretacji transgresyjnych i dotyka całości naszego życia społecznego. W odniesieniu do interesującej nas sfery : zdrowia, zdrowego stylu życia, edukacji zdrowotnej i kultury fizycznej , które to dziedziny muszą się ściśle ze sobą wiązać i być traktowane łącznie, powinniśmy w trakcie kampanii przedjazdowej podjąć tę problematykę w stosownym zakresie odwołując się między innymi do konstatacji zawartych w różnych ważnych badaniach i programach, w tym np. Raportów : Polska 2020, 2030 i Młodzi 2011. Nie chodzi o jałowe rozważania typu „ja bym coś tu zmienił”, ale o kompetentne uczestnictwo w dyskusjach na ten temat, a nawet inicjowanie takich debat i stawianie problemów. Przykłady ostatnich konfrontacji władz z różnymi grupami społecznymi, w których przeważa młodzież, świadczą o tym, że nie rozumiemy wielu zachodzących procesów społecznych i nie potrafimy z dostateczną wyobraźnią wyprzedzać zmiany, usuwać formalne przeszkody dla prawidłowego kształtowania relacji wolność – odpowiedzialność.

Za szczególnie ważne uważam podjęcie przez SZS, przy współpracy ze środowiskiem naukowym inicjatywy w następujących sprawach :

- Podjęcia prac nad nową ustawą o kulturze fizycznej.
- Drugą istotną inicjatywą SZS powinna być próba zasadniczego przesunięcia spraw którymi zajmuje się Związek w gestię resortu edukacji narodowej z zaakcentowaniem potrzeby wzmocnienia wychowawczej roli kultury fizycznej od najmłodszych lat.
- Z inicjatywy SZS weryfikacji należy poddać sztywne zasady współpracy organów państwa z NGO, w tym takie problemy jak system konsultacji społecznych, coraz bardziej nieadekwatne prawo o stowarzyszeniach, liczne ograniczenia prawne dla NGO, archaiczny system konkursów i przetargów na programy społeczne, nader biurokratyczne zasady rozliczeń finansowych.
- Znakomitym startem do zainicjowania poważnej debaty nad tymi problemami mógłby być kolejny Sejmik Kultury Fizycznej - raczej chodziłoby o Forum.

Z różnych względów zasadne wydaje się, aby pakiet tych spraw skonsultować ze znaczącymi środowiskami nauki (szkoły wyższe, instytuty), zbliżonymi programowo NGO, przygotowanie ich pod względem merytorycznym i dopiero wtedy podjąć szerszą debatę np. na forum sejmowych komisji i z przedstawicielami zainteresowanych resortów. Nie byłoby oczywiście przeciwwskazań aby różne elementy tych spraw były

podjęmowane przy każdej okazji przez SZS (artykuły, wystąpienia publiczne, udział w konferencjach naukowych, spotkania z przedstawicielami władz).

### **3. Mamy do wyboru dwie podstawowe drogi prac nad programem SZS**

Zebranie w trakcie dyskusji przedjazdowej (konsultacji) wszystkich wniosków i postulatów i zapisanie je jako program życzeniowy XV Zjazdu. Zapisalibyśmy w nim to wszystko co chcielibyśmy po Zjeździe zrobić i co powinni zrobić inni dla realizacji głównych celów szkolnej kultury fizycznej.

Podjęcie w okresie przedjazdowym, prób rozwiązania (zaawansowania rozwiązań) możliwie wielu problemów zapisanych w tezach i niniejszym materiale. Program przyjęty na Zjeździe kładłby wtedy akcent na kontynuację i ewaluację.

W gruncie rzeczy realne jest przyjęcie drogi pośredniej : podjęcie i zaawansowanie możliwie największej liczby spraw uznawanych za ważne oraz solidne zarejestrowanie wszystkich spraw, do rozwiązania których należy dążyć. Przyjęty na Zjeździe Program zawierałby zarówno akcenty dokonań jak i postulatów.

### **4. Podstawowe problemy**

Wszystkie zamierzenia zapisane w niniejszym planie mają na uwadze cel główny zwiększenie skuteczności wychowania dzieci i młodzieży środkami kultury fizycznej (edukacja zdrowotna, wychowanie fizyczne, sport) odnoszącego się zarówno do kształcenia ciała jak i pozytywnych wartości społecznych oraz skonkretyzowanie zadań SZS i warunków ich wykonywania dla bardziej efektywnego wykorzystanie potencjalnych możliwości Związku w realizacji tak sformułowanego celu głównego - procesu wychowania dzieci i młodzieży przez edukację zdrowotną i wychowanie fizyczne.

### **5. Zmieniać mentalność decydentów**

Podczas dyskusji na posiedzeniu ZG SZS w dniu 2.02.2012, stwierdzono, że jedną z przyczyn niedostatecznego wsparcia ze strony władz dla działań w sferze kultury fizycznej dzieci i młodzieży jest ich (władz) niska kondycja mentalna decydentów (brak stosownej wiedzy merytorycznej, znajomości prozdrowotnych skutków systematycznej aktywności fizycznej, roli NGO w realizacji tego zadania). Oznacza to brak gotowości do dyskusowania o potrzebie zmian.

To prawda, ale wydaje się, że drogą do zmian tej kondycji, co uznaliśmy za konieczne, nie jest częste i natarcywe lub proszalne zgłaszanie postulatów finansowych, ale dobra, naukowo solidnie podbudowana, argumentacja. Musimy wiedzieć o procesach społecznych, na które chcemy mieć wpływ, tyle samo, albo jeszcze więcej niż nasi rozmówcy.

Powinniśmy w większym stopniu spełniać wobec władz role doradców i ekspertów, a nie tylko wykonawców.

Analizując problem od strony teoretycznej można powiedzieć, że zbiegają się tu w specyficznym splocie : interes społeczny – potrzeba uzyskania określonych, szeroko rozumianych efektów wychowawczych i interes „egoistyczny” podmiotu realizującego cele ( tu SZS) – egzemplifikowanego jako potrzeba utrzymania struktur, zapewnienia pracy, zyskiwanie uznania za efekty działania itp. Oba te dążenia nie powinny być sprzeczne, owszem powinny się kompatybilizować, aby argumenty o potrzebie wzmacniania pozycji Związku i udzielania mu maksymalnej pomocy w sferze mentalnych i materialnych potrzeb jego działaczy (osobistych jak i ułatwiających pracę) były mocne i racjonalne. Uzbrojenie w stosowną wiedzę i argumentację działaczy SZS prezentujących programy działania na rzecz dzieci i młodzieży, uczestniczących w różnych spotkaniach i rozmowach z władzami jest tu bardzo ważne – nie wystarcza już dziś powtarzanie najczęściej używanej argumentacji – wykonujemy tak pożyteczną pracę, a „oni” nie rozumieją jak ona jest ważna. Wszelkie używane w tej sprawie argumenty powinny wychodzić z solidnej wiedzy o stanie zdrowia współczesnego społeczeństwa, w

szczegółności dzieci i młodzieży, zagrożeniach skutkujących zdrowotnie i ekonomicznie, efektach zaniedbań – trzeba umieć dobitnie i w oparciu o naukowe fakty i wyniki badań, zapisy narodowych programów i raportów uzasadnić rekomendowane potrzeby i decyzje przedstawiając jednocześnie stosowne oferty i propozycje działań. Stawia to przed nami ważne zadanie wzmocnienia merytorycznej i mentalnej kondycji kadr SZS. Niektóre z poniższych propozycji ten problem konkretyzują. Implikuje to kolejne zadanie.

## **6. Podnieść poziom wiedzy kadr SZS**

Zwiększyć należy wiedzę kadr SZS w zakresie podstawowych problemów edukacji, zdrowia i kultury fizycznej, ich znaczenia dla cywilizacyjnej przyszłości Polski i umiejętności programowania działań dla wykorzystania tej wiedzy w praktyce. Trzeba znaleźć czas, środki i metodę realizacji tego zadania. Podstawą powinno być systematyczne samokształcenie (zadaniem centrali byłoby : pomocne wybieranie, opracowywanie i przekazywanie zainteresowanym stosownych materiałów systematyzujących najnowszą wiedzę w tym zakresie). Należałoby jedynie zaplanować jakiś system monitorowania i ewaluacji tego procesu. Każdy zainteresowany, we własnym i organizacji interesie, powinien uczestniczyć w życiu naukowym i programowym swego środowiska. Ideałem byłoby zrealizowanie programu specjalnego studium podobnego do tego jakie zorganizowaliśmy dla działaczy SZS w latach 70-tych, kiedy duża grupa działaczy ukończyła specjalne studium podyplomowe w zakresie organizacji i zarządzania.

## **7. Pozyskać nauczycieli wychowania fizycznego**

Nauczyciele wychowania fizycznego stanowią naturalną, ale w znacznej mierze tylko potencjalną kadrę SZS. Jest to jednak głównie potencjał, w znacznej mierze przez SZS niewykorzystany i dodać należy, że niestety proces ten postępuje. Relacje SZS – nauczyciele coraz bardziej ograniczane są do oferty uczestnictwa szkół i nauczycieli w systemie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży i niektórych innych zadań (animacja, orlik, wakacje sportowe itp.) Są to zadanie ustanawiane i oferowane przez władze sportowe szczebla centralnego i częściowo regionalnego. SZS głównie przekazuje zadania i środki, bez potrzeby podejmowania własnej inicjatywy programowej. W ostatnich latach coraz bardziej zanikają tradycyjne i skuteczne formy angażowania nauczycieli w działalność SZS (szkolne kluby sportowe, szkolenie MOIS i MSS, wywiadówki z promocji zdrowia i kultury fizycznej, różne konkursy itp.) Tak np. w niedawno minionych latach na 500 warsztatach - wywiadówkach zorganizowanych przez ZG SZS przy współpracy ze szkołami wyższymi i instytutami naukowymi, wzięło udział ponad 20 000 osób. Wraz z wprowadzeniem (od 2009 roku) nowej podstawy programowej otworzyły się większe możliwości współpracy SZS ze szkołami i nauczycielami (edukacja zdrowotna, zajęcia do wyboru, szkolenie wolontariuszy – wprowadzone do podstawy głównie wskutek inicjatywy przedstawicieli ZG SZS pracujących w zespole programowym MEN ds. reformy właśnie z myślą o współuczestnictwie SZS). Przypomnijmy jeszcze inicjatywę powołania Kongresu Nauczycieli wf , której Prezydentem został Jerzy Pośpiech a Wiceprezydentem Henryk Pidek. Warto zastanowić się czy i w jakim zakresie ta inicjatywa mogłaby być kontynuowana. Podjęcie tej problematyki powinno dotyczyć głównie takich praktycznych problemów jak :

- Działalność Szkolnych Klubów Sportowych.
- Wolontariat, szkolenie MOS i MSS.
- Szkolenie i poradnictwo (np. wydawnictwa, warsztaty, wywiadówki, internet).
- System konsultacji różnych ważnych spraw dotyczących statusu nauczycieli wf i ich obowiązków i praw.
- Udział SZS w realizacji nowej podstawy programowej, szczególnie w zakresie takich spraw jak edukacja zdrowotna i organizowanie zajęć do wyboru.



## **8. Badania ankietowe nauczycieli wf.**

Podczas posiedzenia ZG SZS w dniu 2.02.2012 zgłoszono też propozycję przeprowadzenia badań ankietowych dla nauczycieli wf, które miałyby bliżej zapoznać się z opinią na różne ważne problemy szkolnego wf i działalności w ramach SZS. Propozycję tę wysuniętą przez Panią Alicję Stradomską można zrealizować via internet w sposób np. następujący :

- Ustalić zakres badań i tematykę.
- Opracować ankietę.
- Każdy ZWSZS wybiera 20 (orientacyjnie – może 50) osób – nauczycieli wf, którym zostanie imiennie przesłana ankieta. W zaproszeniu podkreślamy, że prosimy o udział w ankiecie na statusie społecznych ekspertów w sprawie działalności SZS.
- Ankiety są przesyłane do ZW i tam wstępnie (na potrzeby ZWSZS opracowywane.
- Następnie wszystkie ankiety są zebrane i opracowane w ZG SZS
- Zasadne wydaje się pozyskanie do współpracy w tym zakresie ORE i być może wybraną AWF (problem może stanowić np. treść pracy magisterskiej)

## **9. Internet**

Wielkie możliwości wykorzystania internetu dla realizowania zadań w każdym zakresie (motywacji, inspiracji, edukacji, poradnictwa, organizacji, ewaluacji) nie ulegają wątpliwości. Należy opracować konkretne programy w sprawie :

- Rozbudowanie wydania internetowego Lidera na stronie [www.lider.szs.pl](http://www.lider.szs.pl).
- Rozbudowanie strony internetowej – internetowej platformy informacyjnej INTERLIDER.
- Współpracy z ważnymi instytucjami i placówkami nauki (szkoły wyższe, instytuty naukowe w sprawie pozyskiwania materiałów (wyniki badań raporty, teksty, prace magisterskie i licencjackie studentów) oraz umieszczenia na ich stronach internetowych linku do banku INTERLIDER.
- Umieszczania na stronach innych instytucji i organizacji linków do stron SZS
- Aktywizacja regionalnych stron internetowych prowadzonych przez SZS.

## **10. Rozmowy, konsultacje, lobbying**

Wszelkie rozmowy, które byłyby inicjowane przez SZS powinny odbywać się na tle ogólnych problemów zdrowotnych, edukacyjnych i kultury fizycznej, takich jak :

- Zdrowie i sprawność obywateli warunkiem wszelkiego powodzenia narodowego, znaczącego rozwiązywania problemów służby zdrowia i narastających problemów demograficznych.
- Środkami kultury fizycznej, można najskuteczniej osiągać podstawowe cele wychowawcze, w tym przygotowanie do całościowej dbałości o zdrowie i sprawność, kształtowanie zdrowego stylu życia, zapobieganie ujemnym skutkom niepożądanych zachowań i uzależnień, rozwijanie pożądanych postaw społecznych.
- We wszystkich prowadzonych rozmowach i staraniach, kierowaniu postulatów i wniosków należy mieć na uwadze zarówno możliwość osiągnięcia (w stosownym zakresie) celów strategicznych : zmiany stanowiska władz, zmiany warunków działania (patrz punkt 5 – mentalność władz), itp. Trzeba oczywiście relatywizować te starania w celu osiągnięcia tego co w aktualnych warunkach możliwe. Nie rezygnując zatem z przekonania o potrzebie zmian gruntownych, należy tak formułować postulaty i podejmować starania aby osiągać to co możliwe : (zwiększenia środków na działalność programową SZS, zwiększenie uczestnictwa SZS w rozwiązywaniu podstawowych problemów edukacji zdrowotnej i wychowania fizycznego, zwiększenie samodzielności programowej SZS, stabilizacja sytuacji, poprawa na niektórych odcinkach).
- Należy zbadać jakie byłyby możliwości tworzenia lobbyngu na rzecz kultury zdrowotnej i fizycznej na forum Sejmu i Senatu.

## 11. Potencjalni rozmówcy

- Przedstawiciele najwyższych władz, ministerstw edukacji, zdrowia, sportu i turystyki)
- Wybrane Instytuty Naukowe (Kardiologii, Żywności i Żywienia, Centrum Onkologii, Matki i Dziecka), Komisja PAN
- Ośrodek Rozwoju Edukacji
- Międzyresortowa Komisja ds. promocji zdrowia
- Spotkania w komisjach Sejmowych
- Media

## 12. Opracowywanie, publikowanie i rozpowszechnianie materiałów:

- Szkolna kultura fizyczna wobec wyzwań cywilizacyjnych : bazowy o charakterze Raportu zawierającego (na tle analiz o stanie zdrowia społeczeństwa) podstawowe konstatacje dotyczące zdrowia i sprawności dzieci i młodzieży : diagnoza, określenie potrzeb, propozycje rozwiązań.
- Materiały adresowany do władz różnych szczebli z wykorzystaniem dokumentu bazowego. Warianty tego opracowania zależnie od adresata byłyby stosownie zmieniane.
- Różne opracowania kierowane do potencjalnych partnerów, jako informujące lub przygotowawcze przed rozmowami z partnerami.
- Badania, debaty, sondaże, ankiety, w tym np. : Sejmik poświęcony zainicjowaniu debaty o kulturze z fizycznej, ankieta dla nauczycieli wf, sonda internetowa, „wejście” z problematyką SZS na różne organizowane w roku 2012 konferencje naukowe.
- Działalność internetowa – publikacje materiałów (wg specjalnego planu.

**Informacja Pani KRYSZTYNY SZUMILAS, Ministra Edukacji Narodowej, na temat kierunków planowanych działań w zakresie oświaty i wychowania, przedstawiona na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 11 stycznia 2012 roku.**

Obejmując urząd ministra edukacji narodowej powiedziałam:

*„Chcę, aby najbliższy okres był dla polskiej szkoły czasem stabilizacji i spokojnego wdrażania zainicjowanych wcześniej działań. **Dzisiaj najważniejsza jest pomoc nauczycielom i dyrektorom we włączaniu do praktyki szkolnej wprowadzanych projektów.** Na tym zamierzam się skupić. Ważny jest również dialog ze środowiskiem, wsłuchiwanie się w głosy rodziców i nauczycieli oraz reagowanie na ich potrzeby. Natomiast nadrzędną wartością musi być zawsze dobro uczniów, bo to oni są najważniejsi.”*

Te słowa są aktualne również dzisiaj, po kilku tygodniach mojej pracy. Przedstawiając Państwu plany na przyszłość chcę podkreślić, iż najważniejszym celem będzie dla mnie dbałość o jakość kształcenia. To ona ma wpływ na szanse edukacyjne młodych Polaków oraz ich przyszły dobrobyt. Im lepiej polskie szkoły będą kształcić, tym lepiej obecni uczniowie będą przygotowani do konkurowania wiedzą i umiejętnościami w zmieniającym się świecie.

Współczesny świat stawia przed szkołą coraz większe wyzwania i wymusza zmiany. Jednak samo ich zadekretowanie nie gwarantuje automatycznie podniesienia jakości kształcenia. Najlepsze prawo, najwspanialszy pomysł, aby przynosił pozytywne efekty potrzebuje czasu na jego wprowadzenie. Szkoła jako instytucja, ale również pracujący w niej i współpracujący z nią ludzie (nauczyciele, dyrektorzy, rodzice i samorządowcy, całe otoczenie szkoły), potrzebują czasu na poznanie znaczenia zmian, ich zaakceptowanie i skuteczne, dające trwałe efekty wprowadzenie w życie. Moim obowiązkiem jest stałe monitorowanie i ewentualne korygowanie niektórych rozwiązań, gdyby zaistniała taka potrzeba, a także **wspieranie nauczycieli w ich wprowadzaniu.**

Ostatnie lata były dla polskiego systemu edukacji okresem wprowadzania ważnych zmian, których kierunki zostały wytyczone na podstawie solidnej analizy wniosków z badań krajowych i międzynarodowych. Wprowadziliśmy nową podstawę programową kształcenia ogólnego,

postawiliśmy na rozwój edukacji przedszkolnej, zmiany w edukacji wczesnoszkolnej i obniżenie wieku szkolnego; zdefiniowaliśmy na nowo zadania nadzoru pedagogicznego i przygotowaliśmy głębokie zmiany w kształceniu zawodowym.

**Od 1 września bieżącego roku nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego zacznie obowiązywać w szkołach ponadgimnazjalnych.** W średnich i zasadniczych szkołach zawodowych trzeba wprowadzić zmiany wynikające z ostatniej nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Konieczne jest jak najszybsze podpisanie rozporządzeń określających zasady organizacji pracy w szkołach ponadgimnazjalnych, tzw. ramowych planów nauczania oraz rozporządzenia o kwalifikacjach. Zamierzam to zrobić już w przyszłym tygodniu.

Jeżeli chodzi o egzamin gimnazjalny. W kwietniu dla pierwszego rocznika gimnazjalistów uczących się według nowej podstawy programowej będzie przeprowadzony egzamin gimnazjalny według nowych zasad, spójnych z tą podstawą. Przygotowane i udostępnione zostały przykładowe arkusze egzaminacyjne a także klarowne zasady ich oceniania. Ponadto opracowany został specjalny zestaw arkuszy egzaminacyjnych, konsekwentnie zgodny z arkuszami przykładowymi oraz z arkuszami przygotowywanymi na kwietniowy egzamin, umożliwiające szkołom przeprowadzenie diagnozy umiejętności swoich uczniów. W diagnozie tej wzięła udział większość polskich gimnazjów. Jej wyniki są obecnie przedmiotem wnikliwej analizy uczonych. Podobnej analizie zostaną poddane wyniki kwietniowego egzaminu gimnazjalnego. Zastosujemy podobne zasady postępowania przygotowując egzamin maturalny oraz sprawdzian po szóstej klasie w roku 2015, które zakończą okres wprowadzania reformy programowej. W najkrótszym możliwym terminie ustalę i przedstawię opinii publicznej informacje o kształcie i zasadach, które będą obowiązywać w 2015 roku na egzaminie maturalnym a także na sprawdzianie po szóstej klasie. Wszystkie zmiany, aktualnie wprowadzane w systemie kształcenia polskich uczniów są odpowiedzią na **wyjątkowy w skali Europy wzrost aspiracji edukacyjnych młodych Polaków**. To ogromny kapitał rozwojowy naszego kraju, którego nie wolno nam zmarnować. Sytuacja, w której ponad połowa młodych ludzi z każdego rocznika ma ambicję zdobyć wykształcenie wyższe, jest naszą szansą rozwojową, którą musimy jak najlepiej wykorzystać. Zadaniem systemu oświaty jest jak najlepsze przygotowanie młodych ludzi do realizacji ich marzeń. Jeśli marzenia te się spełnią, nasz rynek pracy otrzyma potężny zastrzyk młodych, dobrze przygotowanych fachowców, a społeczeństwo wzbogaci się o aktywnych, kreatywnych, radzących sobie w życiu obywateli, co pozwoli nam na dokonanie istotnego skoku cywilizacyjnego.

Aby te cele zrealizować potrzebna jest koncentracja uwagi na efektach kształcenia. Niezwykle istotna jest zmiana treści i sposobu uczenia. Konieczne jest położenie nacisku na kształcenie kompetencji kluczowych, niezbędnych do funkcjonowania we współczesnym świecie, a raczej w świecie przyszłości oraz **zastąpienie wiedzy encyklopedycznej** (dziś łatwo dostępnej w sieci) **na rzecz kształtowania umiejętności korzystania z różnych źródeł**, interpretowania informacji i krytycznego myślenia. Potrzebne jest położenie nacisku na eksperymentowanie i przeprowadzanie doświadczeń, stosowanie metod aktywizujących i realizowanie projektów edukacyjnych. Istotna jest również możliwość samodzielnego rozszerzania wiedzy i umiejętności na dziedziny do tej pory mało obecne w kształceniu na poziomie średnim, tj. możliwość realizacji zajęć artystycznych i ekonomii w praktyce. Wszystko to ujęte zostało w nowej podstawie programowej, w formie wymagań ogólnych i szczegółowych, wraz z zaleceniami sposobu ich realizacji. Zdaję sobie jednak doskonale sprawę, że choć podstawa zobowiązuje nauczycieli do kształcenia zgodnie z opisanym powyżej modelem, niezbędne będzie stałe monitorowanie sposobu jej wprowadzania - na to również będę zwracała uwagę.

*Na lepsze efekty kształcenia wpłyną także nowe zasady organizacji nauki w szkołach ponadgimnazjalnych, które:*

□ Gwarantują uzyskanie przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych wspólnego i jednakowego zasobu wiedzy w zakresie podstawowym poprzez dokończenie programu nauczania tworzącego spójną całość z gimnazjum (liceum ogólnokształcące – 1 rok, technikum – 2 lata, zasadnicza szkoła zawodowa – 3 lata). Wiedza ta stanowić będzie fundament wykształcenia ogólnego, umożliwiając dalsze zdobywanie wiedzy na poziomie rozszerzonym lub kwalifikacji zawodowych.

□ Zobowiązują każdego ucznia liceum ogólnokształcącego do realizacji na poziomie rozszerzonym od 2 do 4 przedmiotów, a w technikum 2 przedmiotów. Obecnie zbyt duży odsetek

uczniów uczy się bowiem wszystkich przedmiotów jedynie na poziomie podstawowym – jest to zbyt powierzchowne, by mogło stanowić dobry fundament dla zdobycia wymarzonego wykształcenia wyższego.

Wprowadzony zostanie mechanizm, który zapewni zachowania odpowiednich proporcji pomiędzy wiedzą humanistyczną, a przyrodniczą. Uczeń liceum ogólnokształcącego będzie musiał realizować przedmiot uzupełniający Historia i społeczeństwo, w przypadku, gdy nie wybierze zajęć historii na poziomie rozszerzonym.

W przypadku technikum, dla zachowanie tej proporcji każdy uczeń będzie miał obowiązek realizowania przedmiotu uzupełniającego Historia i społeczeństwo.

**Na jakość kształcenia wpływa** również sposób sprawdzania i weryfikacji wiedzy oraz umiejętności uczniów. Potrzebne jest odpowiednie dostosowanie systemu egzaminów zewnętrznych do nowej filozofii nauczania. W miejsce dotychczasowej oceny umiejętności odtwarzania faktów encyklopedycznych lub weryfikacji gotowych schematów myślenia należy wprowadzić ocenę koncentrującą się na kluczowych kompetencjach uczniów, w tym na umiejętności krytycznego, twórczego myślenia i wykorzystania wiedzy do rozwiązywania problemów zbliżonych do realnie napotykanym w życiu. Wynik egzaminu musi być wiarygodnym narzędziem rekrutacyjnym na kolejne poziomy edukacji.

Dlatego konieczne jest zbudowanie profesjonalnego systemu wytwarzania zadań i arkuszy egzaminacyjnych, czyli konstrukcji tzw. narzędzi pomiaru dydaktycznego, wspartej za pomocą systemu profesjonalnej standaryzacji tych narzędzi. Niezbędne jest również zbudowanie dostatecznie bogatego i wszechstronnego zasobu zadań egzaminacyjnych (tzw. banku zadań) oraz zwyczaju systematycznego udostępniania zadań przykładowych. Ocena zadań powinna zaś opierać się na rzetelnym zbadaniu, w jakim stopniu uczeń pokonał zasadnicze trudności zadania. Należy zdecydowanie odejść od sprawdzania według, tak zwanego, klucza na rzecz oceny holistycznej. Pozwoli to na lepsze ocenienie umiejętności ucznia i lepsze diagnozowanie jego możliwości intelektualnych.

Nowy system budowy arkuszy egzaminacyjnych oraz sposobu ich sprawdzania po raz pierwszy całościowo zostanie zastosowany podczas egzaminu gimnazjalnego już w kwietniu tego roku. Natomiast matura oraz sprawdzian według nowych zasad będą przeprowadzone w 2015 roku.

**Jakość kształcenia** stanowi również priorytet w szkolnictwie zawodowym. Przyjęta przez Sejm w sierpniu 2011 zmiana ustawy o systemie oświaty ma na celu modernizację kształcenia zawodowego i podniesienie jego jakości. Wprowadzane zmiany wynikają z potrzeb polskiej gospodarki i rynku pracy, powiązanych z nimi strategii rozwoju kraju i regionów oraz naszych zobowiązań jako państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Podpisałam już rozporządzenie w sprawie klasyfikacji kształcenia w zawodach, które realizuje nowe podejście do zdobywania wykształcenia zawodowego polegające na wyodrębnieniu w ramach poszczególnych zawodów pojedynczych kwalifikacji. Każda z nich obejmuje określony zasób wiedzy i umiejętności. Rozporządzenie wskazuje zawody oraz składające się na nie kwalifikacje, które kształcone będą w systemie szkolnym w zasadniczych szkołach zawodowych i technikumach dla młodzieży. Definiuje również zawody, w których możliwe będzie zdobywanie pojedynczych kwalifikacji na kwalifikacyjnych kursach zawodowych prowadzonych przez uprawnione do tego szkoły i placówki. Podpisałam również, w porozumieniu z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministrem środowiska, rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia w zawodach. Kwalifikacje wyodrębnione w zawodach obejmują zasób wiedzy, umiejętności zawodowych oraz kompetencji personalnych i społecznych, które uczeń musi nabyć w procesie kształcenia. Zgodnie z ideą europejskich ram kwalifikacji zostały one opisane jako oczekiwane efekty kształcenia.

Nowa podstawa programowa kształcenia w zawodach ma istotnie znaczenie nie tylko dla jakości kształcenia zawodowego realizowanego w szkołach, ale także otwiera nowe możliwości dla rozwoju ustawicznej edukacji zawodowej osób dorosłych, zainteresowanych uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji zawodowych lub zmianą zawodu. Kwalifikacyjne kursy zawodowe, które będą podstawą kształcenia zawodowego dorosłych, muszą bowiem uwzględniać w procesie kształcenia efekty określone dla poszczególnych kwalifikacji wyodrębnionych w danym zawodzie. Wart podkreślenia jest również fakt, że po raz pierwszy w jednym akcie prawnym określone zostały opisy kształcenia we wszystkich zawodach ujętych w klasyfikacji zawodów szkolnictwa

zawodowego. Podpisane przeze mnie rozporządzenie zastąpiło ponad 200 obecnie obowiązujących rozporządzeń, a dyrektor i nauczyciele szkoły zawodowej w jednym dzienniku ustaw znajdują przepisy niezbędne do przygotowania wszystkich programów nauczania przedmiotów zawodowych. Dzisiaj podpisałam również dwa następne rozporządzenia niezbędne do przygotowania szkół zawodowych do nowego roku szkolnego. Jest to:

- Rozporządzenie w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych,
- Rozporządzenie w sprawie egzaminów eksternistycznych.

Jednak podpisanie rozporządzeń to dopiero początek procesu zmian. Aby ułatwić dyrektorom i nauczycielom przygotowanie i wprowadzenie nowej organizacji kształcenia zawodowego oraz zmian programowych **na stronach Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej już niedługo zostaną opublikowane przygotowywane obecnie przykładowe szkolne plany nauczania oraz programy nauczania dostosowane do nowych podstaw programowych** kształcenia w zawodach. Kontynuowane będą również szkolenia i konferencje dla dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych. Opracowane zostaną narzędzia do monitorowania wprowadzonych w szkolnictwie zawodowym zmian programowych i organizacyjnych.

Ustawa wprowadzająca zmiany w szkolnictwie zawodowym wymusza również zmianę struktury szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Samorządy zostały zobowiązane do stworzenia nowej sieci zawodowych szkół ponadgimnazjalnych w związku z koniecznością likwidacji liceów profilowanych, przekształcenia dwuletnich zasadniczych szkół zawodowych w szkoły trzyletnie, likwidacji lub przekształcenia dotychczasowych szkół dla dorosłych w licea ogólnokształcące dla dorosłych. **Możliwe będzie również powoływanie w systemie edukacji nowych jednostek organizacyjnych tzw. centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego.** Dla sprawnego przeprowadzenia modernizacji kształcenia zawodowego i ustawicznego konieczna jest ścisła współpraca z samorządami. W najbliższym czasie zaplanowane zostało przeprowadzenie konferencji i warsztatów dla przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. Przygotowywane są również materiały informujące o zmianach, o koniecznych do podjęcia działaniach oraz zawierające odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania. Materiały te prześlą do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, które są organami prowadzącymi dla ponadgimnazjalnych szkół zawodowych.

Potrzebne jest również współdziałanie wszystkich innych podmiotów związanych z oświatą zawodową i o taką współpracę będę zabiegała.

Wprowadzenie podziału zawodu na kwalifikacje oraz zasady potwierdzania zdobytych kwalifikacji w systemie egzaminów zawodowych wraz z obowiązkiem praktycznego sprawdzania umiejętności zawodowych na wszystkich egzaminach zawodowych, zobowiązuje mnie do przygotowania nowych narzędzi i sposobu oceniania egzaminów zawodowych. Pierwsze egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe według nowych zasad będą bowiem organizowane już w 2013 roku, a w procesie przygotowania zastosuję podobne mechanizmy przygotowywania zadań, jak w przypadku egzaminu gimnazjalnego.

Dla zwiększenia efektów kształcenia olbrzymie znaczenie ma także wykorzystanie szansy jaką daje wczesna edukacja.

Rozwój techniki i komunikacji, tempo zmian współczesnego świata powoduje szybszy rozwój małego dziecka. Dzisiejszy przedszkolak żyje i wychowuje się w środowisku, które znacznie różni się od tego, w którym wychowywali się jego rodzice. Potrafi posługiwać się komputerem, ma dostęp do nowoczesnych gier i programów oświatowych, szybciej rozpoczyna edukację przedszkolną. Od dawna wiadomo, że na rozwój dziecka największy wpływ ma środowisko, w którym żyje. Ważne jest, aby stawiało przed nim nowe zadania, wyzwajające ciekawość. Małe dziecko uczy się spontanicznie, poznaje świat poprzez doświadczenie, nie systematyzuje wiedzy. Dlatego też tak ułożona jest podstawa programowa wychowania przedszkolnego. Im dziecko jest starsze, tym bardziej potrzebna jest umiejętność porządkowania zdobytych informacji i wykorzystania ich od zdobywania następnych. Dla harmonijnego rozwoju dziecka konieczne staje się stopniowe przechodzenie od uczenia się spontanicznego do poznawania świata i zdobywania wiedzy i umiejętności w sposób zorganizowany.

Kompetencje poznawcze, zdolność do nabywania wiedzy i kreatywność, kształtowane są u dzieci od najmłodszych lat. W tym wieku najbardziej efektywnie daje się wykrywać i niwelować deficyty rozwojowe dzieci. Wczesne rozpoczęcie edukacji zapobiega dziedziczeniu przez dzieci niskich

kompetencji intelektualnych, kulturalnych i społecznych, a to oznacza niwelowanie nierówności społecznych, utrudniających dziś start życiowy wielu młodych Polaków.

Cywilizacyjna zmiana, jaką jest jak najwcześniejsze objęcie dzieci zorganizowaną edukacją, zapewnia im szybszy rozwój, wcześniejsze odkrywanie ich talentów i korygowanie ewentualnych deficytów. Chcemy, aby pod tym względem polskie dzieci miały warunki porównywalne z ich europejskimi rówieśnikami.

Polskie sześciolatki w niczym nie ustępują swoim rówieśnikom z innych krajów. Powszechnie znany jest fakt, że dzieci w tzw. „zerówkach” garną się do nauki czytania i pisania – rodzice odnotowują to z dużą satysfakcją. Należy do tego faktu podejść z całą powagą i konsekwencją. Zorganizować proces kształcenia tak, by wyjść naprzeciw tej naturalnej chęci. Rozpoczęcie nauki pisania i czytania w przedszkolu a następnie przerwanie tego procesu przejściem do szkoły, wiążące się ze zmianą nauczyciela kształcącego te fundamentalne umiejętności, w większości przypadków nie jest korzystna. Uczni pedagodzy zgodnie twierdzą, że proces kształcenia tych umiejętności powinien być spójny i w pełni uwzględniać naturalne w tym wieku, indywidualne różnice w tempie rozwoju poszczególnych dzieci.

Mimo, że w prawie 90% szkół podstawowych już dzisiaj przebywają dzieci sześciolatki (w oddziałach przedszkolnych lub klasach pierwszych), ciągle niespełna 20% wszystkich rodziców zdecydowało się na wysłanie swojego dziecka do klasy pierwszej. Dziś w aż 92 gminach (na ogólną liczbę 2479) nie ma ani jednego dziecka sześciolatki w szkołach podstawowych. Dlatego zdecydowałam się na zaproponowanie **przesunięcia o dwa lata terminu wprowadzenia obowiązku szkolnego dla dzieci sześciolatków**. Ten czas zamierzam wykorzystać na upowszechnienie wśród rodziców sześciolatków korzyści, jakie dla dzieci niesie obniżenie wieku szkolnego. Ten czas jest również potrzebny niektórym samorządom i dyrektorom na lepsze przygotowanie szkół na przyjęcie młodszych uczniów, m.in. poprzez **wykorzystanie dostępnych na ten cel środków z budżetu państwa oraz z europejskiego funduszu społecznego (program „Radosna szkoła” oraz „Indywidualizacja Procesu kształcenia...”).**

Przesunięcie terminu o dwa lata jest również optymalne z uwagi na demografię. Od wielu lat liczba uczniów w szkołach podstawowych systematycznie maleje. Mimo, iż w roku 2014 do szkoły obowiązkowo będą uczęszczać wszystkie dzieci sześciolatki liczba uczniów szkół podstawowych będzie w dalszym ciągu mniejsza od liczby uczniów z roku 2005/2006. (2 mln 588 tys., ponad 2 mln 600 tys. w 2005 r.).

Ostatnie cztery lata były okresem szybkiego rozwoju edukacji przedszkolnej. Liczba dzieci 3-5 letnich uczęszczających do przedszkoli wzrosła (47 % w roku szkolnym 2007 roku do prawie 72% w roku szkolnym 2011/2012). To największy wzrost w ostatnim dwudziestolecu, ale z uwagi na start z niskiego pułapu zwiększenie liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym ciągle jest wyzwaniem aktualnym.

Działania, których celem jest zwiększenie liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym nie mogą koncentrować się tylko na roczniku najstarszym, tj. dzieciach pięcioletnich. Już dzisiaj wszystkie pięcioletki mają obowiązek uczestniczenia w edukacji przedszkolnej i ten obowiązek planuję pozostawić mimo propozycji przesunięcia o dwa lata wprowadzenia obowiązku szkolnego dla dzieci sześciolatków. Wycofanie się na jeden rok z obowiązkowej edukacji przedszkolnej dla dzieci pięcioletnich byłoby krokiem wstecz i mogło by przyczynić się do dezorientacji rodziców.

Doświadczenia ostatnich czterech lat pokazują, że wprowadzenie obowiązku dla dzieci pięcioletnich nie spowodowało braku miejsc w przedszkolach dla dzieci młodszych. Procent dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym w wieku 4 lat w 2007 roku wynosił 48%, a w 2011 wzrósł do ponad 68%. Podobnie w przedziale dzieci trzyletnich – 36% w roku 2007, 53% w 2011.

Wpływ na rozwój i organizację szkół i przedszkoli mają zasady ich finansowania. W aktualnej sytuacji finansowej państwa konieczne jest odpowiedzialne i rozważne podejmowanie decyzji w dialogu z zainteresowanymi stronami. Rozpoczęcie takiej dyskusji zaplanowaliśmy razem z Ministrem Administracji i Cyfryzacji oraz stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego na marzec tego roku.

Z punktu widzenia uzyskiwania coraz lepszych efektów kształcenia niezwykle istotny jest profesjonalny system kontroli oparty nie tylko na kontroli prawnej, ale przede wszystkim na ewaluacji zadań realizowanych przez przedszkola, szkoły i placówki. **Nowoczesny nadzór musi**

być zrównoważony systemem wspierania szkół, tak aby dyrektorowi i nauczycielowi pomagały profesjonalne ośrodki wspierające ich we wprowadzaniu zmiany.

**Dlatego dla mnie nadrzędnym celem jest zbudowanie kompleksowego systemu zewnętrznego wspomaganie szkół i placówek opartego na placówkach doskonalenia nauczycieli, poradniach psychologiczno-pedagogicznych oraz bibliotekach pedagogicznych. Zewnętrzne instytucje wspomagające muszą pomagać szkołom i placówkom w spełnianiu stawianych im przez państwo wymagań oraz w realizowaniu oczekiwań uczniów, rodziców i nauczycieli.**

System wspierania szkół i placówek nie może funkcjonować w oderwaniu od potrzeb szkoły, a przygotowywanie oferty doskonalenia nie może się opierać na ocenianiu potrzeb szkół jedynie przez pracowników placówek doskonalenia i być uzależnione od ich kompetencji. Jego oferta nie może być kierowana jedynie do pojedynczych nauczycieli, bez dostatecznej oceny potrzeb szkoły, w tym rady pedagogicznej, jako całości i szkoły jako instytucji,

Konieczna jest ścisła współpraca placówek doskonalenia nauczycieli, bibliotek pedagogicznych oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych ze szkołami oraz innymi instytucjami.

**Aby zbudować całościowy system wspierania szkół i placówek należy na nowo zdefiniować zadania instytucji zajmujących się doskonaleniem i wspieraniem nauczycieli. Zobowiązać je do prowadzenia w szerszym zakresie długofalowych form pomocy szkole obejmujących cały proces wspomaganie.** Poczynając od przeprowadzenia we współpracy ze szkołą diagnozy jej potrzeb, poprzez pomoc w realizacji zaplanowanych działań, towarzyszenie w trakcie wprowadzanej zmiany, aż po wspólną ze szkołą ocenę efektów i współpracę przy opracowaniu wniosków do dalszej pracy.

Należy zobowiązać placówki prowadzące doskonalenie nauczycieli do pomocy szkołom we wdrażaniu polityki edukacyjnej państwa oraz do budowy i prowadzenia sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli i dyrektorów szkół i placówek. W celu zapewnienia spójności budowanego systemu zewnętrznego wspomaganie szkół zamierzam **znowelizować rozporządzenie w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli** oraz równoległe w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, a także w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych.

**Od roku 2012 prowadzony będzie projekt pilotażowy „Bezpośrednie wsparcie rozwoju szkół poprzez wdrożenie zmodernizowanego systemu szkolenia nauczycieli”.** Projekt jest skierowany do wszystkich powiatów. Jego celem jest wprowadzenie do co najmniej 20% szkół nowego sposobu wspomaganie. **Projekt będzie współfinansowany w ramach środków z europejskiego funduszu społecznego i przeznaczone jest na niego 167 mln. zł.**

**Na jakość edukacji wpływa także dobrze prowadzony nadzór pedagogiczny.**

Poprzednia kadencja była okresem wprowadzania nowych zasad sprawowania nadzoru pedagogicznego. Celem nadrzędnym zaproponowanych wówczas zmian, było wdrożenie takich rozwiązań, które zagwarantują efektywne sprawowanie nadzoru pedagogicznego, sprzyjające rozwojowi szkół i placówek. Zdefiniowano wymagania stawiane szkole, mające wpływ na jakość jej pracy, zbudowano obiektywne narzędzia pozwalające na uzyskiwanie obiektywnych informacji, umożliwiające dokonanie pełnej oceny działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz innej działalności szkoły i placówki. Wyniki nadzoru pedagogicznego przedstawiane są w formie dostarczającej informację służącą modyfikacji jej pracy, a samorządom lokalnym pozwalającej na kreowanie lokalnej polityki oświatowej. Dane pozyskane w wyniku sprawowania nadzoru pedagogicznego są również użyteczne w kształtowaniu polityki oświatowej państwa.

Od momentu wprowadzenia nowej formy sprawowania nadzoru pedagogicznego – tj. od końca 2009 roku – ewaluację przeprowadzono w ponad 2300 szkołach i placówkach. Ewaluacja prowadzona jest z wykorzystaniem narzędzi informatycznych, a wyniki są prezentowane na platformie internetowej dostępnej dla rodziców, nauczycieli, przedstawicieli samorządu terytorialnego i wszystkich zainteresowanych. Wizytatorzy podnoszą swoje kwalifikacje na prowadzonych w ramach projektu współfinansowanego z europejskiego funduszu społecznego „Doskonalenie nadzoru pedagogicznego” kursach, seminariach i spotkaniach. Obecnie w systemie pracuje około 450 ewaluatorów, tj. około 220 zespołów prowadzących ewaluację. Docelowo, a taki stan zostanie osiągnięty na koniec 2012 roku, przeszkolonych do prowadzenia ewaluacji będzie 810 wizytatorów, co pozwoli na utworzenie 405 zespołów prowadzących ewaluację. Przy założeniu, że każdy zespół przeprowadza nie mniej niż 15 ewaluacji w ciągu roku, **docelowo**

**rocznie w skali kraju przeprowadzanych będzie około 6000 ewaluacji, na podstawie których powstanie około 7000 raportów ewaluacyjnych.**

Będę kontynuowała doskonalenie nadzoru pedagogicznego. Planuję, że pod koniec 2015 przeprowadzonych będzie łącznie około 30 tys. ewaluacji, co pozwoli na przygotowanie 35 tys. raportów.

### **Cyfrowa szkoła**

Szkoła przygotowuje uczniów do dorosłego życia. Do życia w świecie przyszłości. W tym miejscu trudno powstrzymać się od przytoczenia słów Alberta Camusa mówiących o tym, że szkoła przygotowuje dzieci do życia w świecie, który jeszcze nie istnieje. Jednak bez uświadomienia sobie tej prostej prawdy trudno projektować rozwiązania i dyskutować o koniecznych działaniach, które należy podjąć w systemie edukacji. Rozmawiając o szkole i o planach warto uświadomić sobie, że postęp technologiczny, rozwój sposobów komunikacji, globalizacja bardzo szybko zmienia rzeczywistość wokół nas. To co niedawno, jeszcze kilka lat temu, było nowością, a czasem tylko marzeniem, dzisiaj jest czymś powszechnie stosowanym i obecnym w naszym życiu, albo dawno stało się już elementem przeszłości.

Odpowiadając na te wyzwania polska szkoła musi stać się szkołą przyszłości – „Cyfrową szkołą”. Nie oznacza to jedynie wyposażenia jej w pracownie komputerowe. Szkoła, nauczyciele i uczniowie, a przez to również rodzice, **muszą zostać wyposażeni w e-kompetencje, mieć dostęp do e-materiałów, móc skorzystać z e-doskonalenia** i mieć możliwość korzystania ze sprzętu tak, aby techniki informacyjno-komunikacyjne były wykorzystywane na każdej lekcji, jeżeli ułatwiają osiągnięcie zakładanego celu. Poza lekcjami powinny być wykorzystywane nie tylko do zabawy, ale również do rozwiązywania poważnych zadań. I nie chodzi o to, aby każda lekcja w całości była prowadzona przez nauczyciela w sieci, czy też z wykorzystaniem programów do zarządzania lekcją. Sprzęt powinien być narzędziem, które może ułatwić osiągnięcie zakładanych przez nauczyciela celów. Chodzi więc raczej o to, aby wykorzystywać jego możliwości w sposób kreatywny, różnorodny i wspierający pracę nauczyciela i ucznia.

Należy również pamiętać, aby wykorzystując to narzędzie nie zapominać o zagrożeniach, które niesie ze sobą powszechny dostęp do informacji i uczyć uczniów, jak unikać związanych z tym niebezpieczeństw.

W najbliższym czasie przedstawię do konsultacji społecznych program pilotażowy (będzie to program rządowy), którego celem jest przetestowanie różnych rozwiązań technicznych i **sposobu wspomagania nauczycieli korzystających z technologii informacyjno - komunikacyjnych na zajęciach oraz wybranie tych, które najlepiej sprawdzają się w praktyce szkolnej**. Na cele tego programu zostanie wykorzystana zaprojektowana w budżecie państwa na rok 2012 rezerwa celowa w **wysokości 50 mln. złotych**. Zadania związane z przygotowaniem nauczycieli do pracy z wykorzystaniem TIK, wspieranie nauczycieli wykorzystujących je w swojej praktyce oraz rozbudowa zasobów multimedialnych oraz umożliwiających wykorzystanie TIK w zarządzaniu szkołą, będą realizowane przy wsparciu środków z europejskiego funduszu społecznego.

Wnioski z pilotażu zamierzam wykorzystać do przygotowania długofalowego programu „Cyfrowa szkoła”, łączącego w sobie doposażenie w sprzęt, szkolenia i budowanie sieci współpracy nauczycieli wykorzystujących nowe technologie w nauczaniu oraz do budowania zasobów do wykorzystania podczas lekcji. **Równocześnie rozpoczęte zostały prace na uruchomieniu projektu systemowego współfinansowanego z europejskiego funduszu społecznego dotyczącego e-podręczników.**

Aby te wszystkie zamierzenia skutecznie zrealizować, potrzebna jest współpraca ze wszystkim środowiskami uczestniczącymi w życiu edukacyjnym. Na taką współpracę liczę ze strony Komisji i Państwa Posłów przedstawiając dzisiaj ten program.

**Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej, Ministrem Zdrowia i Ministrem Sportu i Turystyki w sprawie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży**



## **Minister Edukacji Narodowej, Minister Zdrowia i Minister Sportu i Turystyki**

- kierowani wolą kontynuacji działań upowszechniania edukacji zdrowotnej wśród dzieci i młodzieży,
- uznając podejmowane działania w zakresie edukacji zdrowotnej za istotne dla ograniczenia problemów zdrowotnych dzieci i młodzieży,
- doceniając znaczenie działań profilaktycznych z zakresu problemów dzieci i młodzieży oraz profilaktyki zdrowotnej mających na celu ukształtowanie u dzieci i młodzieży sprzyjających zdrowiu przekonań, motywacji i umiejętności,
- dostrzegając konieczność tworzenia środowisk i wzmacniania działań społecznych sprzyjających zdrowiu,
- zmierzając do wzmocnienia i usprawnienia współpracy pomiędzy trzema Ministerstwami, w wyniku pomyślnej wymiany poglądów i zamierzeń, uzgodnili następujące intencje

### § 1

#### **Współpraca pomiędzy Stronami Porozumienia ma na celu:**

- 1) wspieranie działań z zakresu edukacji zdrowotnej oraz profilaktyki problemów dzieci i młodzieży w szkołach, placówkach i środowiskach lokalnych,
- 2) wspieranie doskonalenia pracowników systemu oświaty, ochrony zdrowia, sportu i turystyki w zakresie podejmowanych działań z edukacji zdrowotnej oraz profilaktyki problemów dzieci i młodzieży,
- 3) aktywizowanie organów administracji publicznej, jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych oraz innych instytucji odpowiedzialnych za promocję zdrowia oraz profilaktykę problemów dzieci i młodzieży, a także kulturę fizyczną, do działań w tym zakresie,
- 4) podnoszenie wśród dzieci i młodzieży poziomu sprawności fizycznej, kształtowanie pożądanых nawyków żywieniowych oraz zapobieganie zachowaniom ryzykownym związanych z używaniem środków psychoaktywnych,
- 5) wspieranie działań kształtujących umiejętności zagospodarowania czasu wolnego dla umacniania zdrowia i rozwoju osobistego młodego pokolenia,
- 6) rozwijanie systemu rekomendacji programów profilaktycznych w obszarze uzależnień od substancji chemicznych,
- 7) wspieranie i upowszechnianie działań polskich szkół należących do europejskiej sieci „Szkoły dla Zdrowia Europy” oraz wspieranie rozwoju współpracy międzynarodowej w tym zakresie.

### § 2

#### **Współpraca pomiędzy Stronami Porozumienia koncentruje się w szczególności na:**

- 1) podejmowanie wspólnych działań na rzecz diagnozy i oceny stanu zdrowia dzieci i młodzieży w oparciu o dostępną statystykę publiczną
- 2) wspólnym ustalaniu priorytetowych działań w zakresie promocji zdrowia dzieci i młodzieży;
- 3) przygotowywaniu programów z zakresu promocji zdrowia oraz profilaktyki problemów dzieci i młodzieży skierowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych;
- 4) monitorowaniu realizacji podjętych wspólnie działań z zakresu edukacji zdrowotnej oraz profilaktyki problemów dzieci i młodzieży adresowanych do dzieci i młodzieży, rodziców i opiekunów, pracowników systemu oświaty, ochrony zdrowia, sportu i turystyki;
- 5) przeprowadzaniu badań i oceny skuteczności podejmowanych działań z zakresu promocji zdrowia kierowanych do dzieci i młodzieży oraz dorosłych zajmujących się ich wdrażaniem;

- 6) popularyzacji wiedzy w zakresie promocji zdrowia oraz profilaktyki problemów dzieci i młodzieży w społeczeństwie;
- 7) doskonaleniu wiedzy i umiejętności pracowników: systemu oświaty, ochrony zdrowia, resortu kultury fizycznej sportu w zakresie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży.

### § 3

#### **Działania Ministra Edukacji Narodowej obejmują w szczególności:**

- 1) zapewnienie synergii działań z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży, które są realizowane przez strony porozumienia w szkołach i placówkach oraz w środowisku lokalnym, w tym podejmowanie działań na rzecz wdrażania programów promujących zdrowie, w tym programu „Szkoły dla Zdrowia Europy”;
- 2) upowszechnianie idei sieci szkół promujących zdrowie i wynikających z niej działań na poziomie lokalnym;
- 3) prowadzenie systemu certyfikacji szkół i placówek będących w sieci szkół promujących zdrowie;
- 4) umożliwienie prezentacji dobrych praktyk i wymiany doświadczeń między szkołami i placówkami oświatowymi w zakresie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży;
- 5) upowszechnianie wiedzy i doświadczeń z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży wynikających ze współpracy międzynarodowej;
- 6) propagowanie podejmowanych działań z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży w mediach.

### § 4.

#### **Działania Ministra Zdrowia obejmują w szczególności:**

- 1) zapewnienie synergii i współpracy przy realizacji programu „Szkoły dla Zdrowia Europy”,
- 2) zapewnienie dzieciom i młodzieży profilaktycznej opieki zdrowotnej, wspieranie rozwoju i zdrowia fizycznego i psychospołecznego oraz zapobieganie najczęstszym problemom zdrowotnym dzieci i młodzieży, w tym:
  - zapobieganie nadwadze i otyłości poprzez promowanie zdrowego żywienia i aktywności fizycznej,
  - stymulowanie aktywności na rzecz dezaprobaty dla nadużywania przez dzieci i młodzież substancji szkodliwych dla zdrowia (tytoniu, alkoholu oraz środków psychoaktywnych).

### § 5.

#### **Działania Ministra Sportu i Turystyki obejmują w szczególności:**

- 1) upowszechnianie działań z zakresu promocji zdrowia, edukacji poprzez sport i profilaktyki zdrowotnej, w ramach realizowanych przez resort programów upowszechniania kultury fizycznej i sportu, skierowanych do dzieci i młodzieży szkolnej,
- 2) promowanie pozytywnych efektów aktywnego sportowego stylu życia jako ważnego czynnika systematycznej dbałości o zdrowie i sprawność fizyczną a także

- kształtowania społecznie pożądaných cech osobowości, poprzez skierowane do dzieci i młodzieży szkolnej programy powszechnej aktywności fizycznej,
- 3) tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi aktywności sportowej dzieci i młodzieży, poprzez wspieranie działalności organizacji pozarządowych realizujących zadania z zakresu rozwijania sportu dzieci i młodzieży,
  - 4) propagowanie idei edukacji zdrowotnej poprzez sport w ramach szkoleń, seminariów i konferencji, organizowanych przez współpracujące z ministerstwem organizacje.

#### § 6.

1. Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z Ministrem Zdrowia oraz Ministrem Sportu i Turystyki powołuje i odwołuje Radę Programową.
2. W skład Rady Programowej wchodzi:
  - dwaj przedstawiciele wskazani przez Ministra Edukacji Narodowej,
  - dwaj przedstawiciele wskazani przez Ministra Zdrowia,
  - dwaj przedstawiciele wskazani przez Ministra Sportu i Turystyki,
3. Rada Programowa na pierwszym posiedzeniu ustali regulamin działania i wybierze Przewodniczącego Rady.
4. Rada Programowa przedstawi proponowane kierunki działania w ramach niniejszego porozumienia i sposób ich realizacji oraz zasady organizacji i funkcjonowania sieci koordynatorów programów promujących zdrowie, w tym programu „Szkoly dla Zdrowia Europy”.

#### § 7.

Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z Ministrem Zdrowia i Ministrem Sportu i Turystyki wyznaczy jednostkę odpowiedzialną za obsługę administracyjno-biurową Rady Programowej.

#### § 8.

Ministrowie - Strony Porozumienia w zakresie swoich zadań zapewnią środki finansowe niezbędne dla ich realizacji.

#### § 9.

Sposób finansowania wspólnych przedsięwzięć rodzących skutki finansowe dla stron wymaga zawarcia odrębnego porozumienia.

#### § 10.

Sprawy nie uregulowane niniejszym porozumieniem, będą rozstrzygane w trybie odrębnych uzgodnień pomiędzy Ministrem Edukacji Narodowej, Ministrem Zdrowia i Ministrem Sportu i Turystyki.

#### § 11.

Wszelkie zmiany w porozumieniu wymagają formy pisemnej.

#### § 12.

Porozumienie wchodzi w życie z dniem podpisania.

#### § 13.

## **Stanowisko Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Zdrowia, Ministra Sportu i Turystyki w sprawie działań podejmowanych przez szkoły w zakresie zdrowego żywienia uczniów**

Zdrowe, racjonalne żywienie jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka i warunkiem prawidłowego rozwoju, dobrego samopoczucia oraz pełnej dyspozycji do uczenia się. Nieprawidłowości w żywieniu są przyczyną wielu zaburzeń, w tym w ostatnich latach, epidemii nadwagi i otyłości. Statystycznie podaje się, że w Europie otyłe jest co czwarte dziecko. W Polsce nadwagę ma 18% dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Jest to poważne zagrożenie dla zdrowia polskiego społeczeństwa, gdyż wyniki badań wskazują, że u 80% dzieci z otyłością utrzymuje się ona w dalszych latach życia.

Ważną rolę w zaspokajaniu potrzeb żywieniowych dzieci i młodzieży oraz w kształtowaniu właściwych zachowań w tym zakresie powinna odgrywać szkoła. Dla realizacji tych zadań niezbędne jest podjęcie przez szkoły wszystkich typów działań w zakresie wspierania zdrowego żywienia uczniów, w tym szczególnie:

1. Umożliwienie uczniom dostępu do produktów i napojów o najwyższych walorach zdrowotnych oraz właściwa organizacja posiłków, w tym:
  - a) tworzenie warunków umożliwiających spożywanie śniadań szkolnych w klasach przez wszystkich uczniów, wspólnie z nauczycielem,
  - b) uczestnictwo w programach, ustanowionych przez Komisję Europejską w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, realizowanych przez Agencję Rynku Rolnego: „*Dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych*” (tzw. „*Szklanka Mleka*”) i „*Owoce w szkole*”,
  - c) dobór asortymentu produktów żywnościowych i napojów w sklepikach szkolnych zgodny z zasadami zdrowego żywienia (w tym zwłaszcza ograniczenie produktów i napojów o dużej zawartości cukru, soli i tłuszczów),
  - d) zapewnienie uczniom dostępu do wody pitnej,
  - e) organizacja dożywiania uczniów z rodzin o niskich dochodach w sposób przeciwdziałający ich dyskryminacji,
  - f) w szkołach, w których wydawane są obiady lub inne ciepłe posiłki dla uczniów, przestrzeganie przy ich przygotowywaniu zaleceń Instytutu Żywności i Żywienia,
  - g) uwzględnianie specyficznych potrzeb żywieniowych uczniów z chorobami przewlekłymi (m.in. z otyłością, cukrzycą, celiakią, fenylketonurią, nietolerancją mleka).
2. Podejmowanie działań w zakresie edukacji żywieniowej, jako elementu edukacji zdrowotnej, w tym:
  - a) realizacja wymagań dotyczących prawidłowego odżywiania zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego w zakresie poszczególnych przedmiotów, w tym organizacja zajęć praktycznych związanych z przygotowywaniem zdrowych posiłków,
  - a
  - b) także podejmowanie działań określonych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 maja 2011 r w sprawie sposobu realizacji środków towarzyszących służących zapewnieniu skutecznego wykonania programu „*Owoce w szkole*” (Dz. U. Nr 103, poz. 594)
  - c) wdrażanie dodatkowych programów edukacyjnych, dotyczących prawidłowego odżywiania się dzieci i młodzieży; dokonywanie ewaluacji wyników realizacji tych programów,

- d) umożliwianie nauczycielom i innym pracownikom szkoły udziału w różnych formach doskonalenia zawodowego w zakresie zdrowego żywienia,
- e) podejmowanie współpracy na poziomie lokalnym (z rodzicami, jednostką samorządu terytorialnego, społecznością lokalną).

Powyższe działania zostały opracowane w wyniku współpracy Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki podjętej na podstawie podpisanego w dniu 23 listopada 2009 r. *Porozumienia o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej, Ministrem Zdrowia i Ministrem Sportu i Turystyki w sprawie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży.*

## **KAZIMIERZ DENEK**

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

*Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu*

### **W TROSCE O WYŻSZĄ JAKOŚĆ AKADEMICKIEJ DYDAKTYKI**

Uniwersytet znaczy wiele, jeżeli przenika go duch rzetelnej postawy i aktywności społeczności akademickiej. Oznacza to stałe *doskonalenie pracy naukowej i dydaktycznej oraz naszej otwartości na potrzeby otoczenia, mierzonej możliwościami i troską o godność uniwersytetu*<sup>1</sup>. Uczelnia ta wpływa na wielkość i jakość kapitału ludzkiego oraz poziom życia współczesnego człowieka<sup>2</sup>. Jest też miejscem budowy kapitału społecznego. Dzieje się tak dlatego ponieważ uniwersytet kształtuje kluczowe kompetencje i umiejętności, które są przygotowaniem studentów do rozwijania przez nich w działalności zawodowej kapitału społecznego.

#### **Jakość akademickiego kształcenia i jej synonimy**

Problematyka jakości kształcenia posiada walor wartości teoretycznej i aplikacyjnej. Interdyscyplinarność terminu utrudnia jednoznaczne jego określenie. Ponadto stwarza niebezpieczeństwo uproszczeń w pytaniach związanych z jakością kształcenia. Powstrzymuje to badaczy od eksploracji, studiów i rozważań tej problematyki.

Samo słowo *jakość* należy do wyrazów modnych. Jako takie nie jest do końca jednoznaczne. Ma charakter wielowymiarowy, wielowątkowy i wielopłaszczyznowy<sup>3</sup>. Rozumiana jest różnie przez poszczególne grupy społeczne, w języku codziennym oraz naukowców i ekspertów zajmujących się zajmujących się tą problematyką. Inna jest też rola jakości działalności uniwersytety w zależności od tego w jakim czy funkcjonuje on w modelu (tradycyjnym, transformacyjnym czy *zakupu usługi*).

*Model standardowy reprezentowany jest przez tradycyjne publiczne szkolnictwo wyższe, w którym studenci są klientami i na ogół pasywnymi odbiorcami. Jest to model stopniowo zanikający. Model transformacyjny bazuje na konstruktywistycznym systemie uczenia się, a nie nauczania. Studenci są aktywnymi uczestnikami reformowania uczelni, w szczególności mają wpływ na kształt oferty edukacyjnej. Jakość w tym modelu odzwierciedla odczucia i doświadczenia studentów, ale nie satysfakcję ze studiów, bo ta jest uwarunkowana np. tym, jak student daje sobie radę z rozwiązywaniem rozmaitych problemów, z różnym stopniem trudności. Model zakupu usługi dość szybko się upowszechnia. Student wnosi wysoką opłatę za kształcenie i jest zorientowany w <produkcje>, który kupuje. Mamy tu instrumentalne postrzeganie szkolnictwa wyższego rozumianego jako narzędzie inwestycji w zdobycie określonych umiejętności. Opłata za studia uprawnia do oczekiwania sukcesu, zaś jakość rozumiana jest jako satysfakcja konsumenta. W tym modelu student podejmuje decyzje*

<sup>1</sup> B. Marciniak, Uniwersytet promienieje dostojeństwem, „Życie Uniwersyteckie” 2011, nr 10, s. 14.

<sup>2</sup> Wokół problemów jakości życia współczesnego człowieka, red. J. Daszykowska, M. Rewery, Kraków 2012.

<sup>3</sup> J. Błażejowski, Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym z perspektywy Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, (w:) Jakość kształcenia w szkołach wyższych, red. T. Szulc, Wrocław 2007.

o wyborze programu kształcenia i instytucji, ale też nadaje ton w dyskursie dotyczącym jakości kształcenia<sup>4</sup>. Stąd podejmowanie wielu przedsięwzięć związanych z podwyższaniem jakości aktywności uniwersytetu wymaga ujednoczenia rozumienia tego pojęcia.

Mówiąc o jakości kształcenia uniwersyteckiego posługujemy się takimi określeniami, jak: akredytacja, audyt, ewaluacja, benchmarking, certyfikacja, licencjonowanie, rangowanie, walidacja<sup>5</sup>. Każdy z tych synonimów jakości kształcenia uniwersyteckiego jest wieloznaczny. Przykładowo, termin *ewaluacja* (evaluation) wyraża ocenę ilości, jakości, ważności, wartości sekwencji otaczającej nas rzeczywistości (rzeczy, zjawiska, procesy). Natomiast ocena oznacza sąd wartościujący, wyrażający ustosunkowanie się (pozytywne, negatywne) do jej przedmiotu. Ma ona charakter dydaktyczny, eksponujący. Spełnia informacyjno-instruktażową funkcję oceny. Zadaniem ewaluacji dydaktycznej jest nie tylko ustalenie postępów w stosunku do celów (wyrażonych w postaci funkcji, czynności i zadań<sup>6</sup>) zawartych w standardach zachowań końcowych<sup>7</sup>, lecz także rozpoznawanie indywidualnych predyspozycji studentów, wywoływanie pozytywnych zmian, żeby pomóc im w wielostronnym rozwoju osobowości i wzmacnianie poczucia własnej wartości<sup>8</sup>.

Jakość w edukacji<sup>9</sup> uniwersytetu występuje w znaczeniu węższym i szerszym. W pierwszym z nich, przeciwstawiana jest ilości. Określa te wszystkie cechy i właściwości, które nie dają się zmierzyć, a są do opisu pracy uniwersytetu niezbędne. W szerszym znaczeniu jakość rozumiana jest jako całościowa ocena, dotycząca cech mierzalnych i niemierzalnych łącznie. Żeby jakość akademickiej edukacji zapewniała wielostronny i harmonijny rozwój studentów, kształcenie musi być coraz lepsze. Ma ona sprostać nie tylko coraz wyższym wymaganiom rynku pracy<sup>10</sup>, ale również indywidualnym potrzebom i oczekiwaniom młodzieży studiującej.

Dla potrzeb tego artykułu przyjmujemy, że jakość uniwersyteckiego kształcenia wyraża jego właściwość i wartość. Rozpatruje się ją w wymiarze rezultatu kształcenia (czynności pracownika naukowo-dydaktycznego) i studiowania (czynności studenta). Określa się go je *deskryptorami*, czyli stwierdzeniami określającymi efekty kształcenia i studiowania. Odpowiadają one poszczególnym (konkretnym) obszarom i poziomom kształcenia<sup>11</sup>, zgodnie z wymaganiami Europejskich i Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego<sup>12</sup>.

Jak osiągnąć wysoką jakość kształcenia uniwersyteckiego skoro matura z większości przedmiotów, które obowiązują na egzaminie dojrzałości jest żenująco prosta. Nie wymaga, nie sprawdza i nie wymierza retorsji abiturientom, nawet wtedy gdy ci są ignorantami w zakresie wiedzy podstawowej z danego przedmiotu nauczania. W rezultacie studenci rozpoczynający studia mają problemy ze znalezieniem na mapie Wisłoka i Wisłoki, Renu i Rodanu, w odróżnieniu Karola Wielkiego od Kazimierza Wielkiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego od Zygmunta Augusta. Absolwenci liceum myślą takie postacie naszej literatury, jak: Ignacy Krasicki, Zygmunt Krasiński i Józef Ignacy Kraszewski. Nie znają ich podstawowych utworów i mają trudności z zaliczeniem tych twórców do właściwych dla nich okresów literackich. Uderza bezmyślność abiturientów, która podobnie jak dług publiczny

<sup>4</sup> E. Chmielecka, W poszukiwaniu równowagi, „Forum Akademickie” 2012, nr 1, s.44

<sup>5</sup> H. Kwiatkowska, Jakość kształcenia – ale jaka?, (w:) Jakość kształcenia akademickiego w świecie mobilności i ryzyka, red. H. Kwiatkowska, R. Stepień, Pułtusk 2011, s. 81-90; Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym. Słownik tematyczny, red. M. Wójcicka, Warszawa 2001.

<sup>6</sup> K. Denek, Ku dobrej edukacji, Toruń-Leszno 2005, s. 142-167.

<sup>7</sup> W rozumieniu R.H. Davis, L.T. Alexander, S.L. Yelon, Konstruowanie systemu kształcenia, Warszawa 1983. Patrz też Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012 roku w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczycielskiego.

<sup>8</sup> K. Wenta, Jakość pracy dydaktycznej i opiekuńczo-wychowawczej w kontekście do teorii chaosu, (w:) Regionalizm i twórczość w edukacji, red. K. Denek, L. Pawelski, A. Żukrowska, Szczecin 2011, s. 325-353.

<sup>9</sup> K. Denek, O lepszą jakość procesu kształcenia, (w:) Nie ma alternatywy dla dydaktyki, red. L. Pawelski, Szczecinek 2010, s. 13-18.

<sup>10</sup> Marketing w szkole wyższej. Przemiany w orientacji marketingowej, red.. G. Nowaczyk, D. Sobolewski, Poznań 2011.

<sup>11</sup> K. Denek, Ku uniwersytetowi przyszłości, „Nowa Szkoła” 2010, nr 9, s. 4-12.

<sup>12</sup> Z. Jasiński, Ocenianie efektów kształcenia w szkolnictwie wyższym jako element wdrażanych krajowych ram kwalifikacji, (w:) Ewaluacja i innowacje w edukacji. Pomiar i ewaluacja jakości kształcenia, red. J. Grzesiak, Kalisz-Konin 2011, s. 45-58.

naszego kraju pogłębia się błyskawicznie osiągając szczyty Himalajów. Ponadto uderza niechlujstwo języka, nieznajomość kontekstów filozoficznych, historycznych czy moralnych tematów egzaminu. Coraz trudniej spotkać takiego abiturienta, który byłby subtelny, inteligentny i wrażliwy na piękno literatury. Dzieje się tak dlatego, ponieważ młodzież nie czyta książek w całości, lecz ogranicza ich lekturę do wybranych fragmentów, ćwierć rozdziału, dwóch, trzech akapitów, kilku strof pieśni Jana Kochanowskiego, jednej czwartej dramatu Witolda Gombrowicza czy komedii Aleksandra Fredry<sup>13</sup>. Młodzież nie czyta literatury pięknej, co powoduje, że coraz więcej prac licencjackich, magisterskich obfituje w koszarne błędy stylistyczne, składniowe, gramatyczne, interpunkcyjne, a niekiedy nawet ortograficzne<sup>14</sup>.

Stąd L. Szaruga pisze, że *ze słabo kształconych maturzystów, którzy Baku lokują nad Bałtykiem, a frazę „ostatni zajazd na Litwie” odczytują jako „ostatnią knajpę”, zaś I wojnę światową datują na wiek XIX, nie robi się dobrych studentów*<sup>15</sup>.

## Konieczność podwyższania jakości uniwersyteckiej dydaktyki

Maksyma nauczyciela akademickiego zawiera się w słowach *badaj i kształć*. Tymczasem procesy umasowienia i urynkowienia szkolnictwa wyższego: spowodowały zanik, a nawet nieistnienie wspólnotowości (*universitas*) profesorów i studentów, uwiad relacji ↔ student; zdeformowały sens i funkcjonowanie uniwersytetu, zdegradowały jego utrwalone historycznie *dostojeństwo*<sup>16</sup> i *jakość*.

Nasze uniwersytety aby znaleźć się wśród najlepszych tego typu uczelni Unii Europejskiej muszą odpowiedzieć na pytanie jak zwiększyć odsetek studentów z najlepszymi postępami w nauce oraz zmniejszyć różnice w osiąganych przez nich wynikach, odejść od szablonów, wzmocnić swoją obecność w naukowych programach europejskich, konfrontować się z nauką światową i prowadzić zajęcia dydaktyczne na najwyższym poziomie w sensie społecznym, merytorycznym, metodycznym i utylitarnym, wraz z uwzględnieniem oczekiwań i zainteresowań studentów<sup>17</sup>.

Potrzeba podwyższania jakości dydaktyki wynika już nie tylko z odpowiedzialności pracownika naukowo-dydaktycznego za swą pracę, lecz także z jego *społecznej odpowiedzialności za rozwój kapitału ludzkiego*<sup>18</sup> i konieczności przeobrażania się uniwersytetu. Jego efektywność postrzega się coraz częściej przez pryzmat jakości badań naukowych oraz kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polaków.

Już samo przekazywanie przez pracownika nauczyciela akademickiego wiedzy studentowi nie wystarcza, aby należycie wykonywać obowiązki dydaktyczne. Chodzi o to, żeby pracownik naukowo-dydaktyczny kreował właściwe relacje uczestników procesu kształcenia, budził w studencie zdolność bycia aktywnym, kreatywnym i innowacyjnym.

W warunkach coraz łatwiejszego i szerszego dostępu do wiedzy bardziej palącą, niż jej przekazywanie staje się to, jak ją spożytkować i pomnożyć<sup>19</sup>. Skoro student ma dostępną w zasięgu ręki wiedzę, to pracownik naukowo-dydaktyczny ma go skłonić do jej poszukiwania, pomóc mu w ocenie, co jest w niej wartościowe i jak ją uporządkować.

Bycie studentem przypada na okres życia człowieka określanego w psychologii

---

<sup>13</sup> K. Denek, W stronę uniwersytetu przyszłości, (w:) Kierunki rozwoju dydaktyki w dialogu i perspektywie, red. A. Karpińska, W. Wróblewska, Warszawa 2011.

<sup>14</sup> K. Denek, Czy szkoła może zadbać o poprawność języka polskiego?, „Nowa Szkoła” 2007, nr 4; 2007, nr 5.

<sup>15</sup> L. Szaruga, Polacy na Marsie, „Forum Akademickie” 2011, nr 7-8, s. 108.

<sup>16</sup> K. Twardowski, O dostojności uniwersytetu, Poznań 2011.

<sup>17</sup> S. Juszczak, Człowiek w świecie elektronicznych mediów –szanse i zagrożenia, Katowice 2000; K. Wenta, Teoria chaosu w dyskusji nad pedagogicznym przebudzeniem, (w:) Przeszkody dla rozwoju humanistyki w szkołach wyższych ( z pedagogiką w tle). W perspektywie troski o uniwersytet, kulturę humanistyczną i podręczniki, red. M. Jaworska-Witkowska, L. Witkowski, Toruń 2011.

<sup>18</sup> M. Geryk, Społeczna odpowiedzialność uczelni w percepcji interesariuszy. Raport z badań, Warszawa 2010.

<sup>19</sup> Dobrze uczyć. Zarys systemu dobrych praktyk dydaktycznych w uczelni wyższej, red. B. Kozusznik, J. Polak, Katowice 2011; Z. Melosik, Pragmatyzm i edukacja w Stanach Zjednoczonych, Poznań 1995.

rozwojowej jako późna adolescencja i wczesna dorosłość. Trzeba do niej dostosować dydaktykę poszczególnych przedmiotów studiów<sup>20</sup>. *Obecne rozwiązania dydaktyczne nie przystają do świata wielości i zróżnicowanych technologii przekazów oraz dostępu do wiedzy*<sup>21</sup>. Zmianę tego stanu nastęrcza wiele trudności ponieważ nasi uczniowie i studenci stanowią pokolenie *on-line*. Natomiast wielu nauczycieli i pracowników naukowo-dydaktycznych wciąż znajduje się i kształci w świecie *off-line*<sup>22</sup>.

W jaki sposób pracownicy naukowo-dydaktyczni mogą przyczynić się do efektywnego kształcenia i podwyższenia jego jakości? Czynić to mogą pod warunkiem, jeżeli będą:

- Ekspertami w swojej dyscyplinie naukowej;
- Zaangażowani, pełni energii, ekspresji, zaangażowani i entuzjastycznie nastawieni do aktywności studentów;
- Systematycznie unowocześniać warsztat swej pracy (zwłaszcza metody, formy i środki dydaktyczne) i ukierunkowywać go na wielostronny rozwój poszczególnych studentów;
- Zachęcać młodzież studiującą do inspirowania inicjatyw i samodzielnego, twórczego studiowania i odpowiedzialności za jego efekty;
- Wykorzystywać na ćwiczeniach, lektoratach, konserwatoriach, wykładach i seminariach Internet i profesjonalną prezentację *Power point*.

Zatem jakość uniwersyteckiej edukacji i rezultaty postępów studentów w nauce zależą w dużym stopniu od efektywnej pracy nauczycieli akademickich<sup>23</sup>. Istotną rolę w ich aktywizacji w tym zakresie odgrywa motywacja do pracy i wynoszona z niej satysfakcja, poczucie misji, konkurencja o studentów, możliwość wyboru przez nich uczelni oraz powiązanie finansów uniwersytetu z liczbą studentów (podążanie za nimi środków, bony edukacyjne).

### **Istota, uwarunkowania, wyznaczniki i wyrażanie uniwersyteckiego kształcenia**

Jakość kształcenia uniwersyteckiego jest uwarunkowana: wiedzą (ogólną i specjalistyczną), kwalifikacjami nauczycieli akademickich, poziomem intelektualnym studentów, programami studiów, infrastrukturą uczelni<sup>24</sup>.

Troska o jakość uniwersyteckiej edukacji wymaga, żeby cele, którym ma ona służyć były konsekwencją: *diagnozy oceny potrzeb gospodarki i przynajmniej trzyletniej prognozy zapotrzebowania na wykwalifikowane kadry oraz czytelnej dla systemu kształcenia wyższego oceny potrzeb rynku pracy na różne kwalifikacje i kompetencje zawodowe, które absolwenci szkół wyższych powinni we właściwym czasie posiadać*<sup>25</sup>.

Jako wyznacznikami jakości akademickiego kształcenia można posłużyć się czynnościami zmierzającymi do tego, żeby w nim: *było, więcej nauki niż dydaktyki; odbywało się wprowadzanie studentów w obszary kultury symbolicznej; otaczano szczególną troską język*<sup>26</sup>.

Najczęściej badanie jakości kształcenia sprowadza się do: porównania jego warunków

---

<sup>20</sup> N. Zatkan, Sylwetka psychologiczna studenta, „Forum Akademickie” 2011, nr 10, s. 63-65.

<sup>21</sup> B. Śliwowski, Musimy wyjść z platońskiej jaskini, „Forum Akademickie” 2012, nr 1, s. 23

<sup>22</sup> B. Siemieniecki, Technologia informacyjna w polskiej szkole. Stan i zadania, Toruń 2003.

<sup>23</sup> K. Denek, Nauczyciel. Między ideałem a codziennością, Poznań 2012; K. Denek, Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Przyszłość kształcenia nauczycieli, Poznań 2011; K. Duraj-Nowakowa, Gotowość zawodowa nauczycieli, Kraków 1986; D. Klus-Stańska, Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń, Warszawa 2010; Kompetencje współczesnego nauczyciela, red. K. Żegnałek, Warszawa 2008; J. Kuźma, Nauka o szkole. Studium monograficzne. Zarys koncepcji, Kraków 2011.

<sup>24</sup> K. Denek, Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Nauka i edukacja w uniwersytecie XXI wieku, Poznań 2011, s. 186-187.

<sup>25</sup> U. Jeruszka, Efektywność kształcenia w szkołach wyższych, „Polityka Społeczna” 2011, nr 1, s. 2.

<sup>26</sup> H. Kwiatkowska, Jakość kształcenia – ale jaka? (w:) Jakość kształcenia akademickiego w świecie mobilności i ryzyka, red. H. Kwiatkowska, R. Stepień, Pułtusk 2011, s. 88-90. Patrz też K. Denek, „... aby język giętki powiedział wszystko ...”, (w:) Język – Komunikacja – Media – Edukacja, red. B. Siemieniecki, T. Lewowicki, Toruń 2010, s. 9-42.



z założonymi standardami oraz stopnia zaspokojenia potrzeb oraz oczekiwań studentów i wymagań społeczeństwa. Postępując w ten sposób odpowiadamy odpowiednio na pytanie: *jak organizowane jest kształcenie*<sup>27</sup>, po co to czynimy?

O uniwersytecie wysokiej jakości można mówić wtedy, jeśli wszystkie obszary jego działania, tzn. badania naukowe, kształcenie, zarządzanie uczelnią, sprawnie funkcjonują<sup>28</sup>. Dobry uniwersytet określa swoją misję i realizuje zadania, które zaspokajają potrzeby studentów, nauczycieli akademickich, społeczność regionu i kraju zainteresowaną jego działalnością. Takie podejście wynika z oddania w ręce uniwersytetu wielu decyzji jego dotyczących, gdyż zgodnie z tradycją uczelnia ta sama decyduje o sposobach realizacji ogólnych celów edukacyjnych. Najważniejsze jest jednak tworzenie warunków rozwoju studentów.

### **Jak określać edukacyjną jakość uniwersytetu ?**

Jak określać edukacyjną jakość uniwersytetu? Dużą nadzieję w rozwiązywaniu problemu pomiaru jakości uniwersyteckiej dydaktyki *pokłada się w edukacyjnej wartości dodanej*. Termin ten wywodzi się z nauk ekonomicznych, którym posługują się zaawansowane badania efektywności procesu kształcenia. Pozwala ona na prezentację uzyskanych przez studentów wyników w nauce powiązaniu z rezultatami wcześniejszymi. Przykładowo pokazuje poziom wiedzy, z którą student rozpoczął studia w uniwersytecie z tą, którą posiada gdy kończy tę uczelnię. Ujmuje jego wiedzę, jej rozumienie i umiejętność jej zastosowania w sytuacjach typowych (zbliżonych do warunków jej zdobywania w uniwersytecie) i problemowych, ( z którymi student spotyka się w życiu) w eksperymentalnym badaniu: *końcowym i początkowym* (określona w ten sposób jej różnica wyraża *przyrost wiedzy*), *końcowym i dystansowym* (wyrażony w ten sposób zasób wiedzy określa się *jej ubytkiem a pośrednio trwałością wiedzy*)<sup>29</sup>.

Najczęściej *dydaktycznej wartości dodanej* sięga się po wskaźniki bezwzględne i względne. Pierwsze z nich opierają się na pomiarze osiągnięć studentów w nauce na poszczególnych etapach kształcenia (stanowiących merytoryczne punkty ciężkości studiów)<sup>30</sup>. Do tego celu warto sięgnąć po *skalę staninową*. Pozwala ona na właściwe umiejscowienie studenta, zgodnie z osiągniętymi przez niego wynikami. Podobnie postępując można uszeregować grupy studenckie, uniwersytety wśród rezultatów wszystkich studentów, grup studenckich i uniwersytetów w przekroju lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym. Natomiast wskaźnikami względnymi są rezultaty studenckich egzaminów na niższych etapach kształcenia akademickiego, które traktuje się jako przeciętną miarę ich potencjału edukacyjnego. *Wynik faktycznie przez nich uzyskany odnosi się do wartości prognozowanej i w ten sposób otrzymuje się oszacowanie wartości dodanej na danym etapie kształcenia*<sup>31</sup>.

Przeszkodę w stosowaniu *edukacyjnej wartości dodanej* do określania jakości uniwersyteckiego kształcenia i wychowania stanowi brak uniwersalnych metod i ujmowania wiedzy i umiejętności studentów na wejściu do tej uczelni i wyjściu z niej.

Kiedy nie ma jednoznacznych miar i wskaźników wyrażania *edukacyjnej wartości dodanej* ewaluacja jakości akademickiego kształcenia jest trudna i budzi wątpliwości.

---

<sup>27</sup> J. Gęsicki, Kultura organizacyjna uczelni a jakość kształcenia, (w:) Jakość kształcenia akademickiego w świetle mobilności i ryzyka, red. H. Kwiatkowska, R. Stępień, Pułtusk 2011, s. 79.

<sup>28</sup> E. Czaja, *Edukacja jutra* wyzwaniem dla upływającego czasu, „Wędrujemy”2011, nr 1-2, s.164-168; K. Denek, 15 lat obecności *Edukacji jutra* u stóp Giewontu, (w:) Edukacja jutra. XV Tatrzzańskie Seminarium Naukowe, red. K. Denek, T. Koszyc, P. Oleśniewicz, Wrocław 2009, s.15-26; J. A. Malinowski, Zakopiańska debata o edukacji – perspektywa szans i zagrożeń, „Wychowanie Na Co Dzień”2011, nr 7-8, s. 45-47.

<sup>29</sup> K. Denek, Pomiar efektywności kształcenia w szkole wyższej, Warszawa 1980; J. Gnitecki, Pomiar efektywności procesu kształcenia, Warszawa 1989; I. Kuźniak, Optymalizacja procesu kształcenia, Poznań 1993.

<sup>30</sup> P. Prusak, J. Sala, Kontrola i ocena skuteczności kształcenia w szkole wyższej, (w:) Ewaluacja i innowacje w edukacji, red. J. Grzesiak, Kalisz-Konin 2007.

<sup>31</sup> D. Hyżak, Wysoka jakość kształcenia kluczem wyzwaniem systemu edukacji, „Wychowanie Na Co Dzień”2011, nr 7-8, s.11.

Ponadto trudno jest mierzyć coś, co ze swej istoty nie jest w pełni mierzalne. W tych warunkach zamiast mówienia o pomiarze i ewaluacji jakości akademickiego kształcenia trafniejsze będzie posłużenie się wyrazami jej: określania, wyrażania, ustalania. Do tego celu warto sięgnąć po *ocenianie holistyczne*, czyli według tego jak dalece uczestnicy procesu dydaktyczno-wychowawczego lub/i naukowo-badawczego (nauczyciel akademicki i studenci) dochodzą, w optymalny sposób do całkowitego rozwiązania problemu.

### **Cele edukacyjne jako nadrzędny punkt odniesienia procesu uniwersyteckiego kształcenia**

Kształcenie jest procesem wspomagania zmian w studentach. Trudno jest wprowadzać je racjonalnie skoro nie widzi się w oddali celów, jakim miałyby służyć. Cele edukacji akademickiej zalicza się do podstawowej problematyki różnych systemów edukacyjnych. Dzieje się tak dlatego, ponieważ świadomość celów edukacji, umiejętność ich konstruowania oraz systematyczna i konsekwentna realizacja w istotny sposób rzutuje na efektywność kształcenia.

Cele edukacyjne to komunikaty, które wyrażają zamiary nauczycieli akademickich co do zmian w studentach. Są one swoistymi mapami krajoznawczo-turystycznymi, które pozwalają uczestnikom procesu kształcenia zorientować się gdzie znajdują się w określonym momencie i dokąd mają zmierzać?

W swoistej wędrówce poznawczej horyzont stale się oddala. Nieustannie pojawia się nowy, obiecujący a równocześnie coraz bardziej wymagający. Nauczyciela akademickiego nie może przerażać przestrzeń i dal horyzontu. To one mobilizują go do szukania właściwych celów i dróg. Horyzont dla niego nigdy nie jest końcem wędrówki. Może być tylko jednym z jej etapów. Cele kształcenia to szanse edukacyjne poszczególnych etapów kształcenia, jego dziedzin w postaci przedmiotów studiów.

Dla wędrówki poznawczej (procesu kształcenia) cele edukacji są tym, czym ożywcza rosa dla spalonej ziemi. Cele procesu kształcenia jako idee przewodnie, wizje tego, co ma być osiągnięte w edukacji, są tylko motywem sprawstwa, a nie jego czynnikiem. Chcąc je osiągnąć trzeba działać, zmieniać, przekształcać otaczającą rzeczywistość.

Wartości procesu kształcenia konkretyzują się. W rezultacie konkretyzacji przybierają postać jego celów. Co rozumie się pod pojęciem celów edukacji akademickiej? Cele kształcenia to wyobrażony stan rzeczy. Jest on dla nas korzystny i pożądany ze względów społecznych, poznawczych i utylitarnych. Stanowią skutek działalności dydaktyczno-wychowawczej. Traktuje się je jako opis stanu projektowanej przyszłości w zakresie procesów umysłowych. Są to z góry założone stany rzeczy lub zdarzenia, które zamierzamy osiągnąć w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Innymi słowy, są to świadomie założone efekty, które chcemy uzyskać w wyniku kształcenia. Określenie to jest zgodne z ogólną prakseologiczną definicją celów na użytek dydaktyki.

Cele edukacji w uniwersytecie, poza sferą postulowanych stanów rzeczy, zawierają także czynnik działań, które trzeba podjąć w odpowiednich warunkach, aby je osiągnąć. To ostatnie stwierdzenie narzuca konieczność określenia stanu docelowego w kategoriach sprawdzalnych. Cele kształcenia trzeba też traktować jako: postulowany stan rzeczy, działania prowadzące do realizacji tego stanu w warunkach określonych przez potencjalne możliwości nauczyciela akademickiego i studenta oraz jego środowisko. Zatem doskonalenie celów kształcenia wymaga optymalizacji ich w aspekcie postulatywnym, działaniowym, potencjalnym i funkcjonalnym.

Cele uniwersyteckiej edukacji są ekwipotencjalne. Można te same cele osiągnąć w różny sposób. Posiadają one dla studentów subiektywne wartości i siłę regulacyjną. Dzięki temu mogą być dla nich czynnikiem motywującym do podejmowania aktywności. Wartość celów mogą oni upatrywać w możliwościach zaspokajania potrzeb, rozwoju osobowości względnie kultury, czy też zachowania godności i wyższych wartości duchowych. Natomiast siła regulacyjna wskazuje, jak ważne są cele, z jaką mocą wpływają na działanie<sup>32</sup>.

---

<sup>32</sup> R. Klamut, *Cel – czas – sens życia*, Lublin 2002.

Interesująca nas kategoria dydaktyki ogólnej sprawuje istotną funkcję regulującą relacje w strukturze procesu uniwersyteckiego kształcenia.

Dbłość o jakość akademickiej dydaktyki, wyrażająca się wielostronnym rozwojem studenta wymaga ustawicznego doskonalenia w zakresie interakcji pracownik naukowo-dydaktyczny (P) ↔ student (S), odpowiadających im procesów, tzn. kształcenia (k) i studiowania (s) oraz zmiennych, wyznaczających ich efekty, czyli: respektowania zasad (z), ustalania celów w kategorii funkcji, czynności i zadań (c),<sup>33</sup> doboru adekwatnych do ich realizacji treści (t), metod (m), form organizacyjnych (f), środków dydaktycznych (ś), miejsca odbywania zajęć (m) tzn. w laboratoriach, i salkach ćwiczeń, audytoriach wykładowych i poza *ławką szkolną*<sup>34</sup>, oraz sposobów ewaluacji (e) postępów jakie studenci uzyskują w procesie kształcenia i studiowania. Innymi słowy uczestnicy edukacji uniwersyteckiej (P ↔ S) powinni mieć świadomość: kto (P) kogo (S) kształci? Po co to czyni (c)? Jakiej prawidłowości rządzą procesem kształcenia akademickiego (z)? Jakiej treści ten proces powinien zawierać treści? Jakiej stosować metody, formy i środki dydaktyczne oraz dobierać takie miejsca odbywania zajęć, żeby kształcić: mądrzej, pełniej, jaśniej, lepiej, nowocześniej, szybciej, skuteczniej i efektywniej na miarę wyzwań współczesności i przyszłości<sup>35</sup>.

Zatem efektywność kształcenia i studiowania jest funkcją ( $\varphi$ ) co dopiero wymienionych elementów składowych tego procesu. Można ją wyrazić następującym wzorem:

$$E_{k,s} = \varphi P_k \leftrightarrow S_s, z, c, t, m, f, \acute{s}, l, e^{36}$$

Za sukces znowelizowanej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* uważa się, że nie akcentuje ona całokształtu procesu kształcenia na jego cele, lecz efekty<sup>37</sup>. Czy można je osiągnąć nie zwiększając dbłości o optymalizację wszystkich, co dopiero wymienionych komponentów procesu kształcenia, od których zależy jego jakość?

Przedstawione części składowe procesu uniwersyteckiego kształcenia dzięki jego celom łączą się w proste, jak również złożone relacje. Natomiast interesujący nas proces funkcjonuje zgodnie z pewnymi prawidłowościami. Dotyczą one jego wewnętrznej struktury. Decydują też o tym, że modernizacja jednego lub kilku elementów powoduje modyfikację całości. Regulują stosunki procesu kształcenia z otoczeniem. Jest to oczywiste skoro pamiętamy, że proces kształcenia funkcjonuje w określonej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i kulturowej. Wywiera ona na niego istotny wpływ. Może oddziaływać globalnie na wszystkie jego elementy, jak też oddzielnie na poszczególne z nich. Najsilniejszy wpływ wywierają cele kształcenia. Sprawują one podstawową funkcję w stosunku do pozostałych jego elementów. Każda innowacja (zmiana) wprowadzana wewnątrz niego musi pozostawać w zgodzie z jego celami. Wynika stąd główne wskazanie unowocześniania procesu akademickiego kształcenia. Jest nim *zasada celowości*. Zakłada ona adekwatność wobec celów wszystkich działań, które mają służyć doskonaleniu całości tego procesu i jego elementów składowych. Stąd K. Sośnicki traktuje „określanie celów kształcenia jako zasadnicze zadanie dla dydaktyki”<sup>38</sup>. Znajduje ono odzwierciedlenie w znanym założeniu z teorii kształcenia o jedności celów, treści i metod uczenia się,<sup>39</sup> względnie współzależności celów, związanym z ich realizacją doбором treści dydaktycznych oraz stosowanych sposobów kształcenia i studiowania<sup>40</sup>.

<sup>33</sup> K. Denek, *Ku dobrej edukacji*, Toruń-Leszno 2005.

<sup>34</sup> K. Denek, *Poza ławką szkolną*, Poznań 2002 i 2008.

<sup>35</sup> K. Denek, *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Dydaktyka akademicka i jej efekty*, Poznań 2011; C. Banach, *Myśli o edukacji wiedzy i mądrości*; W. Kojs, *Edukacja jako mądrość i droga do mądrości*, (w:) *Edukacja jutra. Aksjologia, innowacje i strategia rozwoju*, red. K. Denek, A. Kamińska, W. Kojs, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2011.

<sup>36</sup> K. Denek, *Pomiar efektywności kształcenia w szkole wyższej*, Warszawa 1980; T. Zimny, *Mierzenie wyników kształcenia*, (w:) *Edukacja jutra. XV Tatrzańskie Seminarium Naukowe*, red. K. Denek, T. Koszyc, W. Starościak, Wrocław 2009, t. 2.

<sup>37</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 4 listopada 2011 roku w sprawie wzorcowych efektów kształcenia (Dz. U. RP 2011, nr 253, poz. 1521).

<sup>38</sup> K. Sośnicki, *Dydaktyka ogólna*, Wrocław 1959, s. 37.

<sup>39</sup> K. Kruszewski, *Kształcenie w szkole wyższej*, Warszawa 1988.

<sup>40</sup> J. Bruner, *W poszukiwaniu teorii nauczania*, Warszawa 1974.

Cele uniwersyteckiej edukacji są nadrzędnymi punktami odniesienia dla jej modernizacji i unowocześnienia, zwłaszcza odbywającej się w niej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Stąd słuszny jest pogląd, że jeżeli nie sprecyzuje się celów kształcenia w uniwersytecie (wynikających z wartości<sup>41</sup>), to wszelkie dyskusje na temat doskonalenia treści, metod, form i środków oraz sposobów poznawania, kontroli, analizy i ewaluacji postępów jakie czynią studenci w trakcie nauki są nie tylko trudne, ale najczęściej jałowe<sup>42</sup>.

Znowelizowana ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym* nie orientuje procesu uniwersyteckiego kształcenia na cele lecz jego efekty. Zakłada się, że pierwsze z nich jakkolwiek są elementem wejściowym w proces kształcenia, to jednak nie gwarantują jego efektów<sup>43</sup>. Definiuje się je w kategoriach: wiedzy, umiejętności kompetencji<sup>44</sup>. Jak zauważa M. Kozielska *trudnością w definiowaniu efektów kształcenia jest ich odróżnienie od celów kształcenia*<sup>45</sup>. Przedwczesne jest też zakładanie, że europejskie i krajowe ramy kwalifikacji stanowią w szkolnictwie wyższym *narzędzie poprawy jakości kształcenia*. Czy trafne jest orientowanie jakości edukacji akademickiej na jej efekty ?

Zorientowanie jakości uniwersyteckiej edukacji na efekty kształcenia wyznacza ich ewaluacji<sup>46</sup> czołowe znaczenie w modernizacji i unowocześnianiu nauki i szkolnictwa wyższego. Tymczasem z wielu zagadnień, które odnoszą się do kształcenia, ewaluacja postępów jakie czynią studenci w nauce stanowi jeden z zasadniczych i trudnych problemów edukacji i nauk o niej.

Podstawę ewaluacji stanowią między innymi czynności, takie jak: kwalifikowanie postępów w nauce czyli poznawanie, kontrola, analiza i ocena wiedzy studentów. Można je ujmować w wielu płaszczyznach i w różny sposób. Są to bowiem zagadnienia złożone, jak wszystkie zjawiska edukacyjne i trudne do jednoznacznych rozstrzygnięć. Próby takich rozwiązań nie zawsze są możliwe, a nawet potrzebne. Wciąż nie potrafimy ukazać możliwości i metod pomiaru wpływu nauk humanistycznych i społecznych, w kręgu których lokuje się edukację i nauki o niej, na rozwój społeczno-ekonomiczny. Nie umiemy znaleźć odpowiedzi dlaczego tak trudno opisać i dokonać ewaluacji wpływu humanistyki na: społeczeństwo i jakość jego życia, rozwój postaw prospołecznych, racjonalnych i obywatelskich. Prawdopodobnie w tych poszukiwaniach należy odstąpić od praktycznego i wprost mierzącego efekty<sup>47</sup> sposobu na rzecz innej konceptualizacji wspomnianych nauk w życiu społecznym<sup>48</sup>.

Dlatego preferowane na Tatrzańskich (Seminariach) Sympozjach Naukowych *Edukacja jutra* ocenianie kształtujące nie jest sformalizowane, lecz nakierowywane na potrzeby ucznia i studenta. Odpowiada różnorodnym stylom pracy nauczycieli, pracowników naukowo-dydaktycznych. Jest zakorzenione we wszystkich aspektach procesu kształcenia. Dowiedziono, że nie trzeba zbyt dużo uwagi poświęcać dystynkcjom odróżniającym ocenianie kształtujące i sumujące. Nie należy ich dramatycznie oddzielać, lecz dbać żeby się

---

<sup>41</sup> J. Mastalski, Aksjologiczne przestrzenie spotkania w edukacji, (w:) *Edukacja jutra*. XV Tatrzańskie Seminarium Naukowe, red. K. Denek, T. Koszyc, P. Oleśniewicz, Wrocław 2009, t. 1, s. 205-212.

<sup>42</sup> K. Denek, Określenie zasadnicze dla dydaktyki, (w:) *Współczesne odniesienia edukacyjne do pedagogiki Kazimierza Sośnickiego*, red. B. Siemieniecki, Toruń 2009, s. 34-52; K. Denek, *Ku dobrej edukacji*, Toruń – Leszno 2005, s. 142-167.

<sup>43</sup> M. Próchnicka, T. Syryusz-Wolski, A. Kraśniewski, *Projektowanie programów studiów i zajęć dydaktycznych na bazie efektów kształcenia*, (w:) *Autonomia programowa uczelni. Ramy kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego*, Warszawa 2010, s. 105.

<sup>44</sup> A. Kraśniewski, *Krajowe ramy kwalifikacji*, (w:) red. E. Chmielecka, *Autonomia programowa uczelni. Ramy kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego*, Warszawa 2010; J. Świda, *Doskonalenie jakości edukacji w szkołach wyższych – orientacja na efekty kształcenia*, (w:) *Kierunki rozwoju edukacji w zmieniającej się przestrzeni społecznej*, red. A. Cudowska, Białystok 2011.

<sup>45</sup> M. Kozielska, *Edukacja techniczna w kontekście współczesnych koncepcji uczenia się i technologii informacyjnych*. Studia. Badania. Syntezy, Toruń 2011, s. 147.

<sup>46</sup> Por. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012 roku w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczycielskiego.

<sup>47</sup> K. Denek, *Pomiar efektywności kształcenia w szkole wyższej*, Warszawa 1980.

<sup>48</sup> E. Chmielecka, *W poszukiwaniu równowagi*, „Forum Akademickie” 2011, nr 12, s. 53.

dopełniały<sup>49</sup>.

*Edukacja jutra* stanowi pożądane i perspektywiczne zarazem widzenie oświaty i wychowania oraz nauki i szkolnictwa wyższego z pozycji nauk tworzących wiedzę. Poszukuje edukacji *służącej potrzebom zmiany, reorganizacji, przebudowy edukacji, a nie jej podtrzymywania i reprodukcji*<sup>50</sup>.

Wśród istotnych elementów toczącej się reformy w Polsce było opracowanie *standardów* kształcenia. Zakładano, że dzięki nim zmobilizuje się uczniów/studentów oraz nauczycieli i pracowników naukowo-dydaktycznych do efektywnej działalności, osiągnie się obiektywność oceniania postępów jakie czyni młodzież szkolna i studenci w nauce, wzrost jakości kształcenia. Spodziewano się, że standaryzowane testy kontroli zewnętrznej pozwolą na porównywanie rezultatów procesu dydaktyczno-wychowawczego poszczególnych uczniów w skali klas, szkół, gmin, powiatów, okręgów i kraju. Tymczasem stały się one swego rodzaju wskaźnikami *rozliczalności* aktywności uczniów i nauczycieli oraz pracy szkół. Są nimi: wyniki sprawdzianów po szkole podstawowej, egzaminów gimnazjalnych i licealnych; testowe oceny uczniów; rezultaty przejścia uczniów do szkół wyższego szczebla; odsetki niepowodzeń szkolnych, odsiewu i odpadu; punktowe oceny dorobku naukowego pracowników naukowo-dydaktycznych i kierunków kształcenia w szkołach wyższych.

Testowanie osiągnięć uczniów/studentów ma służyć nie tylko ewaluacji ich postępów w nauce. Powinno stanowić też podstawę oceny aktywności i badaniu jakości pracy szkół/uczelni, wspieraniu zdolności uczniów/studentów oraz odkrywaniu i rozwijaniu jednostek wybitnie uzdolnionych i utalentowanych,<sup>51</sup> określania rozmiaru niepowodzeń (strat) szkolnych, ich minimalizacji i przeciwdziałaniu im<sup>52</sup>. Są one rozbieżnością między tym, co zgodnie z programem nauczania uczeń ma wiedzieć, rozumieć i umieć, a tym co faktycznie on w tych zakresach prezentuje. Stanowią ubytek efektów procesu dydaktyczno-wychowawczego. Wpisują się w sposób naturalny w jego ryzyko. Trzeba podejmować wszelkie starannie przygotowane pod względem rzeczowym i metodologiczno-metodycznym zabiegi ich minimalizacji. Oznacza to dbałość i troskę o to żeby rozmiary strat szkolnych nie przekraczały tolerancji błędu efektywnej współpracy edukacyjnej nauczyciela – ucznia i jego rodziców.

Nie ulega wątpliwości fakt, że w edukacji i naukach o niej potrzebne są precyzyjne mechanizmy do poznawania, kontroli i ewaluacji rezultatów pracy uczniów/studentów, czyli kwalifikowania ich wiedzy i umiejętności. Takie narzędzia konieczne są też do wyłaniania, wspierania i promowania najzdolniejszych, najbardziej kreatywnych a jednocześnie pracowitych, młodych ludzi. Rozeznawanie poziomu realizacji tych zadań powierza się sprawdzianom po szkole podstawowej, gimnazjalnym i licealnym egzaminom zewnętrznym.

Niepokoją jednak nasilające się tendencje w edukacji na wszystkich jej poziomach, *które wiążą się z fetyszyzacją miar ilościowych i to w okresie, gdy w gospodarce i w życiu społecznym coraz częściej podkreśla się znaczenie jakości podejmowanych działań*. Tymczasem w oświacie, nauce i szkolnictwie wyższym wyznosi się *wskaźniki ilościowe ponad poziom, na który zasługują*. ( ... ). Przykładem są egzaminacyjne *mierniki osiągnięć uczniów, szkół i nauczycieli*<sup>53</sup>.

*Presja na osiągnięcia uczniów powoduje nauczanie <pod testy> ( ... ) co obniża jakość kształcenia i redukuje jego zakres*<sup>54</sup>. Wskazują na to wyniki badań C. Coopera<sup>55</sup>.

---

<sup>49</sup> K. Denek, XV lat seminariów *Edukacja jutra* u stóp Giewontu, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2009, nr 4, s. 4-11.

<sup>50</sup> M. Kamińska-Juckiewicz, Przyszłość edukacji – koncepcje, strategie, idee, „Nowa Szkoła” 2011, nr 9, s. 3. Bliższe informacje na ten temat: R. Schulz, Myśl pedagogiczna i jej idea edukacji, (w:) Wykłady z pedagogiki ogólnej, Toruń 2003, t. 1; B. Śliwerski, Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP, Warszawa 2009.

<sup>51</sup> Odkrywanie talentów. Wybrane problemy diagnozy, wspieranie rozwoju i edukacji, red. K. Barłóg, A. Mach, M. Zaborniak-Sobczak, Rzeszów 2012.

<sup>52</sup> A. Karpińska, Niepowodzenia edukacyjne – renesans myśli naukowej, Białystok 2011

<sup>53</sup> M. Szymański, Czas dla księgowych, „Nowa Szkoła” 2010, nr 10, s. 3.

<sup>54</sup> E. Potulicka, J. Rutkowiak, Neoliberalne uwikłania edukacji, Kraków 2010, s. 185.

<sup>55</sup> Ch. Cooper, Review essay: neoliberalism, education and strategies of resistance, „Journal for Critical Education Policy Studies” 2009, t. 6, s. 2.

Uczniowie uczą się *dla stopni od pytania do pytania i od klasówki do klasówki*. Nie czynią tego po to, żeby wiedzieć, rozumieć, umieć, być czegoś świadomym, przekonanym o czymś, bogatszym, ufnym.

Na studiach coraz częściej gości *efekt szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum*, tzn. studenci chcą się uczyć, a nie studiować. Wśród coraz większej ich liczby pojawia się oczekiwanie, że wszystko im się wytłumaczy na zajęciach dydaktycznych, rozwiąże problemy, a na kolokwium i egzaminach będą pytania *najlepiej takie same jak na ćwiczeniach*. Studenci w coraz mniejszym stopniu przygotowują się na ćwiczenia. Z reguły nie notują na wykładach. Pytają czy ich treść dostaną na e-maila. Przesadne testowanie obniża osiągnięcia szkolne uczniów i studentów. Jest też dla nich niezdrowe.

*Testy nadają kształt programom kształcenia, które stają się antyintelektualne*<sup>56</sup>. Ta forma poznawania, kontroli, analizy i ewaluacji wiedzy i umiejętności uczniów i studentów jest stosunkowo kosztowna. Z ewaluacji postępów w nauce opartych na testach niezadowoleni są uczniowie, ich rodzice, nauczyciele i uczelnie wyższe.

W USA szkoły średnie, które orientują proces kształcenia pod testy nie zapewniają abiturientom przygotowania do studiów na poziomie uniwersyteckim w zakresie takich przedmiotów, jak: język angielski, matematyka, informatyka, fizyka i chemia. Dlatego wielu studentów musi korzystać z korepetycji i kursów, które uzupełniają wiedzę ze szkoły średniej<sup>57</sup>.

Wraz z postępującą masowością studiów wyższych w Polsce coraz powszechniej wykorzystuje się testy w kwalifikowaniu wiedzy studentów i do przeprowadzania końcowych egzaminów z różnych przedmiotów studiów. To swoiste *rozliczanie* edukacji uniwersyteckiej za pomocą testów nie prowadzi do jej doskonalenia. Wręcz odwrotnie pogarsza ją. Dlatego w USA odchodzi się od testowania wiedzy studentów na rzecz egzaminów, które koncentrują się na ewaluacji rozumowania analitycznego, umiejętności komunikacji pisemnej<sup>58</sup>. Podobnie w Anglii, Szkocji i Australii wielu nauczycieli akademickich występuje przeciwko testom<sup>59</sup>.

### **Zamiast pomiaru badanie jakości efektywności edukacji akademickiej**

Wnikanie w wyrażanie jakości uniwersyteckiego kształcenia, podobnie jak i spojrzenie w świat rzeczy materialnych, skłania do postawienia pytania o jej istotę i możliwości poznania. Jest to, jak sądzimy, podstawowe pytanie o status naukowy pedagogiki szkoły wyższej jako samodzielnej subdyscypliny społecznej. Poznanie natury jej zjawisk pedagogicznych to przede wszystkim określenie ich współlistnienia oraz wyjaśnienie związków i relacji między nimi.

Próby wyjaśnienia istoty tych zjawisk skłaniają do widzenia ich w pewnej perspektywie badawczej. Każdy umysł jest w pierwszej fazie poznania analityczny. Nie można bowiem uchwycić oraz widzieć całości zdarzeń i procesu kształcenia uniwersyteckiego bez wniknięcia w istotę jego elementów poszczególnych elementów składowych. Postępujemy tu tak, jak fizyk badający naturę światła. Bierze on wiązkę tego światła i przepuszcza przez pryzmat. Z kolei każdą barwę bada osobno i przykładowo określa długość fali, czas trwania okresu, prędkość rozchodzenia się fal, częstotliwość itp. Przenieśmy to rozumowanie na proces kształcenia akademickiego. Rozkładamy go na składniki i badamy każdy z osobna. Stosujemy w tym celu odpowiednie mierniki i skale pomiarowe. Uzyskane informacje zestawiamy w wyniki i wyciągamy wnioski. Możemy tak postępować ciągle i powtarzać czynności związane z pomiarem. Pomiar taki jest czynnością jednostkową i występuje w określonych momentach procesu badawczego. Uniemożliwia on widzenie całości procesu kształcenia, a szerzej mówiąc rzeczywistości pedagogicznej. Nie pozwala dlatego, że badania jednostkowe i suma jednostkowych wyników nie jest wcale spojrzeniem na całość procesu kształcenia uniwersyteckiego. Jakiego typu badania można tu

<sup>56</sup> E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Kraków 2010, s. 317.

<sup>57</sup> J. Thieme, *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku*. Polska, Europa, USA, Warszawa 2009, s. 199.

<sup>58</sup> R. Thieme, *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku*. Polska, Europa, USA, Warszawa 2009, s. 205.

<sup>59</sup> Ch. Cooper, *Review essay: neoliberalism, education and strategies of resistance*, „Journal for Critical Education Policy Studies” 2009, t. 6, nr 2, s. 210.

zastosować? Odpowiedź na to pytanie dają badania określane terminem efektywności kształcenia.

Czym dla badań jednostkowych jest pomiar dydaktyczny, tym dla poszukiwań naukowych o charakterze złożonym jest efektywność kształcenia. W przypadku widzenia procesu kształcenia jako wycinka rzeczywistości pedagogicznej, przepuszczonego przez *pryzmat*, określamy funkcjonowanie poszczególnych składników i w tym celu stosujemy pomiar dydaktyczny. Co począć jeśli nasze poznanie orientujemy na całość procesu uniwersyteckiego kształcenia, na widzenie go jako złożonego układu czynników wraz z relacjami między nimi? Najlepiej będzie, jeśli utworzymy pewien uproszczony schemat tego procesu zwany modelem. Model taki jest systemem sprzężeń między wyróżnionymi składnikami procesu kształcenia. Jeśli uwzględnimy najistotniejsze czynniki procesu to otrzymamy model idealizacyjny. W modelu tym pragniemy głównie uzyskać odpowiedź na pytanie: jakie powiązania istnieją pomiędzy czynnikami badanego procesu? Czyli, innymi słowy, model ten zastosujemy przy wyjaśnianiu istoty jakości procesu uniwersyteckiego kształcenia. Stanowi on właściwy krok naprzód w poznawaniu jego rzeczywistości. Można na tym poprzestać. Jednak nasze zainteresowania badawcze zmiernają do ukazywania korzyści praktycznych płynących z tego typu badań. Obok wyjaśnienia pragniemy również doskonalić, zmieniać i ulepszać proces akademickiego kształcenia. Dlatego orientujemy nasze poszukiwania badawcze na optymalizację tego procesu kształcenia. Chcielibyśmy tak dobrać czynniki badanego procesu oraz interakcje między nimi, aby przyjmowały one stany ekstremalne (tzn. maksymalne lub minimalne) z punktu widzenia założonych funkcji celów edukacyjnych. Rzadko jednak tak się zdarza, aby wynik był zgodny z oczekiwaniami. Stąd dążeniem naszym jest uzyskanie wartości optymalnej funkcji tych celów. Budujemy zatem model optymalizacyjny interesującego nas procesu kształcenia. Model ten może być realizowany w warunkach naturalnych, analogicznych. Będzie to model – analog, model, który zrealizujemy w naturalnym eksperymencie dydaktycznym. Może okazać się, że nasz model optymalizacyjny wymaga przeprowadzenia badań laboratoryjnych, z małą, wyselekcjonowaną grupką studentów. Jakkolwiek badania tego typu stymulują i naśladują proces kształcenia, to jednak nie są z nim identyczne. Model ten nazywamy symulacyjnym.

Jeśli uzmysłowimy sobie fakt, że badania optymalizacyjne procesu akademickiego kształcenia oparte są na kryteriach efektywności, to przekonujące jest przyjęcie terminu efektywność jakości procesu kształcenia w uniwersytecie. Skoro pamiętamy, że znaczna część badań w dydaktyce i nauk o niej opiera się na wyjaśnianiu istoty zjawisk, wówczas wyłania się niebezpieczeństwo podważenia z teoretycznego punktu widzenia zasadności stosowania terminu efektywności kształcenia jako pojęcia uniwersalnego dla tego typu badań. Niebezpieczeństwo to w praktyce nie wchodzi w rachubę. Każde bowiem badania zmierza zarówno do wyjaśnienia istoty zjawisk (cel poznawczy badań), jak i optymalizacji procesu kształcenia (cel praktyczny badań). Opiera się zarówno na kryteriach empiryczności (wyjaśniania), jak i kryteriach efektywności (optymalizacji) kształcenia. Zatem możemy je określić ogólnie jako badanie efektywności kształcenia.

Interesuje nas takie funkcjonowanie procesu kształcenia w uniwersytecie, które możemy rozpatrywać z punktu widzenia korzyści, skutków, rezultatów, osiągnięć, efektów, sprawności, przydatności, użyteczności, ekonomiczności itp. Na te wszystkie pojęcia (kryteria) cząstkowe nakładamy jeden termin, nadajemy mu znaczenie syntetyzujące, strukturalizujące i uniwersalne. Termin ten to efektywność akademickiego kształcenia. Jakie daje to nam korzyści? Pojęcie to pozwala widzieć proces kształcenia w kategoriach całości. Umożliwia budowanie modelu badawczego z punktu widzenia wyjaśniania i optymalizacji, jak również określanie wyników cząstkowych, etapowych, końcowych, dystansowych, perspektywicznych, syntetycznych. W tym znaczeniu nierozdzielalnym składnikiem badań efektywności jakości uniwersyteckiego kształcenia jest pomiar wyników kształcenia i studiowania, czy inaczej mówiąc pomiar osiągnięć studentów lub pomiar dydaktyczny. Teoria pomiaru dydaktycznego jest jakby składnikiem o wiele szerszej i bogatszej teorii badań efektywności jakości uniwersyteckiego kształcenia.

Nietrudno określić miejsce i rolę teorii efektywności kształcenia akademickiego w badaniach edukacji i nauk o niej. Można ją przyrównać do określania wzoru strukturalnego i

właściwości złożonego związku chemicznego. Najpierw identyfikujemy składniki, czyli atomy pierwiastków, z których jest on zbudowany. W tym celu badamy właściwości cząstek związku w różnych warunkach i z zastosowaniem różnych metod. Otrzymane wyniki przyrównujemy do znanego wzorca (np. widmo wzbudzonej cząsteczki otrzymane w spektroskopie konfrontujemy z widmami wzorcowymi). Stosujemy pomiar porównawczy. Towarzyszy on różnym fazom badania cząsteczki złożonego związku. Im jest dokładniejszy, tym bliżsi jesteśmy prawdy.

Pomiar wyników uniwersyteckiego kształcenia sprawdza nasze przypuszczenia w porównaniu z wzorcem przyjętym za jednostkę (pomiar sprawdzający). Pomiar zastosujemy również, aby wykazać różnicę w wynikach pomiędzy studentami, grupami, latami studiów, rocznikami, kierunkami, szkołami wyższymi itp. (pomiar różnicujący). Tak pojmowany pomiar dydaktyczny nie jest celem samym w sobie, lecz pełni rolę służebną. Dzięki niemu uzyskujemy bazę wymiarową w badaniach jakości akademickiego kształcenia. Użyteczna rola pomiaru wyników w badaniach efektywności jakości kształcenia to nie tylko przyjęcie przez nas wspólnej bazy wymiarowej dla wielu zjawisk, ale również ustalenie języka umożliwiającego porównywanie zjawisk względem siebie.

W badaniach efektywności jakości akademickiego kształcenia przyjmuje się kilka zasadniczych wymiarów zjawisk. Stanowią je: prawa, modele i wyrażenia empiryczne. Prawa traktuje się w badaniach efektywności jako reguły czy zasady budowania modelu. Model jest uproszczonym układem interakcji między czynnikami badanego procesu. Wyrażenie empiryczne to określenie funkcjonowania modelu efektywności kształcenia w wielkościach mierzalnych lub niemierzalnych, czyli pewna wypowiedź w języku liczb, zależności funkcjonalnych, sądów, uogólnień, a także pomiar wyników kształcenia. Wszystko co tu powiedziano, odnosi się zazwyczaj do badań, których celem jest wyznaczenie efektywności uniwersyteckiego kształcenia jako rezultatu finalnego, końcowego.

Badania tego typu pojmujemy również jako działalność normatywną, zmierzającą w pierwszym rzędzie do uzyskania stanu procesu kształcenia zgodnego z oczekiwaniami. Z dydaktyki ogólnej<sup>60</sup> wiadomo, że o wartości efektywności kształcenia decyduje aktywność własna studentów. Wielostronny rozwój osobowości studentów wymaga współistnienia trzech form aktywności intelektualnej, emocjonalnej i praktycznej. Badanie efektywności jakości uniwersyteckiego kształcenia to zapewnienie warunków sprzyjających powstawaniu tych trzech form aktywności studentów. Podstawowego znaczenia dla interesujących nas tu badań nabiera znajomość warunków efektywności kształcenia. Jest ona zdolnością do określania czynników wpływających na uzyskiwanie wysokich stanów aktywności studentów. Chodzi tu zarówno o aktywność w sensie twórczym, jak i odtwórczym, o działania stereotypowe jak i niestereotypowe.

Czynniki sprzyjające powstawaniu wysokich stanów efektywności kształcenia dzielimy na: subiektywne, związane z osobą nauczyciela akademickiego i studenta (motywy, postawy, kwalifikacje itp.), treściowe, związane z celami, zadaniami i treściami (materiałem i programem studiów), metodyczne (metody, formy i środki dydaktyczne), techniczne (infrastruktura dydaktyczna, warunki materialne procesu kształcenia) i wynikowe (skuteczność, sprawność, ekonomiczność, korzystność, użyteczność). Badania efektywności jakości kształcenia akademickiej dydaktyki możemy przeprowadzić w jednej grupie, między grupami i przy uwzględnieniu wszystkich wymienionych czynników. Mówimy wówczas, że są to badania jednoczynnikowe, wieloczynnikowe lub systemowe. W każdym typie tych badań stosujemy odpowiedni pomiar wyników. W badaniach jednoczynnikowych wpływu np. metody nauczania na postępy, jakie czynią studenci w nauce, zastosujemy pomiar (przykładowo) oparty na testach dydaktycznych. Badaniami wieloczynnikowymi efektywności kształcenia objąć możemy np. czynniki subiektywne i metodyczne. Sięgnijmy wówczas po pomiar oparty na testach dydaktycznych, skalach postaw, kwestionariuszach motywacji, sprawdzianach umiejętności itp. Wyniki badań poddamy analizie

---

<sup>60</sup> F. Bereźnicki, Podstawy kształcenia ogólnego, Kraków 2011; K. Denek, Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Dydaktyka akademicka i jej efekty, Poznań 2011; C. Kupisiewicz, Podstawy dydaktyki, Warszawa 2005; W. Okoń, Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej, Warszawa 2003; J. Półturzycki, Dydaktyka dla nauczycieli, Płock 2003.



dyskryminacyjnej, wielozmiennej, obliczymy wskaźnik determinacji itp. Intencją naszą jest stosowanie badań ujmujących możliwie wszystkie czynniki procesu kształcenia. Posługujemy się przykładowo analizą systemową lub metodą wspólnego wzorca jako podstawą wyznaczania efektywności procesu kształcenia. Podejście takie jest ukoronowaniem naszych poszukiwań badawczych związanych z określaniem efektywności kształcenia. Nie możemy jednak zapominać, że wszelkie badania efektywności kształcenia opierają się na dobrej analizie jakościowej poznawanego wycinka rzeczywistości wewnątrzuczelnianej lub pozauczelnianej. Tam, gdzie zawodzi analiza jakościowa, tam i ilościowe charakterystyki nie ujawniają istoty zjawisk pedagogicznych.

Spróbujemy obecnie zebrać istotne podobieństwa i różnice między pomiarem wyników a efektywnością jakości kształcenia w uniwersytecie. Dadzą się one sprowadzić do następujących punktów:

- Efektywności kształcenia na gruncie dydaktyki i nauk o niej ma charakter pojęcia syntetycznego, strukturalnego i uniwersalnego.

- Posiada ono również znaczenie wynikowe i normatywne.

- Ujmuje w sposób strukturalny funkcjonowanie czynników procesu kształcenia lub innych wycinków uniwersyteckiej rzeczywistości.

- Swoje możliwości poznawcze opiera m.in. na teorii pomiaru dydaktycznego.

- Teoria badań efektywności kształcenia zawiera w swoich założeniach również teorię pomiaru dydaktycznego (lecz nie tylko).

- Pytanie o efektywność czy pomiar wyników nie sugeruje identyczności, równoważności czy przemienności tych pojęć, lecz tylko hierarchiczne podporządkowanie. Oznacza to, że pomiar wyników jest co najwyżej częścią lub jedną stroną jakościowych aspektów badań efektywności kształcenia.

- Teoria badań efektywności kształcenia opiera się na modelowaniu zjawisk edukacyjnych.

- Każdy model określania jakości uniwersyteckiego kształcenia opracowuje się lub dobiera do określonego problemu badawczego, a nie odwrotnie.

- Model taki jest układem wewnętrznych sprzężeń pomiędzy analizowanymi czynnikami procesu kształcenia.

- Badanie efektywności jakości akademickiego kształcenia obok funkcji wyjaśniania istoty zjawisk w procesie dydaktyczno-wychowawczym spełnia również funkcję doskonalenia (optymalizacji jego przebiegu).

- Badanie efektywności kształcenia to także działania mające na celu uzyskiwanie wysokich stanów aktywności studentów w sferze intelektualnej, emocjonalnej i praktycznej.

## **Wnioski**

Czy w dążeniu do stałego podwyższania jakości kształcenia orientować dydaktykę akademicką na cele czy efekty kształcenia? Osobiście opowiadam się za orientacją procesu kształcenia uniwersyteckiego na cele dydaktyczne oraz konsekwentnym badaniu jego wyników czyli efektów. Dobrze temu służy określanie efektywności kształcenia, ustawiczne śledzenie w jakim zakresie zostają osiąganymi cele kształcenia, żeby w porę podjąć skuteczne działania w razie zagrożenia ich realizacji.

Z tego co powiedziano, wynika, że nie pomiar wyników, lecz badanie efektywności jakości uniwersyteckiego kształcenia należy do podstawowych problemów badawczych współczesnej dydaktyki akademickiej. Pole możliwości innowacyjnych w określaniu efektywności jakości uniwersyteckiego kształcenia jest szeroko otwarte i nie widać tu kresu twórczych możliwości pracowników naukowo-dydaktycznych. Chodzi o to, aby możliwie jak najszybciej wejść na tę drogę przypatrywania się efektom własnej działalności nauczyciela akademickiego, która prowadzi do unowocześniania dydaktyki uniwersyteckiej<sup>61</sup>. Zamiast lawinowego narastania źródeł prawnych ( w ich rezultacie nauczyciele i pracownicy naukowo-dydaktyczni znaleźli się w potężnej sieci przepisów, nad którymi już w całości nie

są wstanie zapanować !), uciskającego gorsetu biurokracji, ustawicznego reformowania oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego nie poprzedzonych testami celowości, konieczności i kosztowności oraz różnego rodzaju *udziwnień* edukacja potrzebuje normalności, spokoju, ładu, porządku, samodyscyplin, sprawdzonych metod, form i środków działalności, naukowej organizacji pracy i kierownictwa, odpowiedzialności nauczycieli, pracowników naukowo-badawczych oraz uczniów i studentów za efekty kształcenia i studiowania.

61. K. Denek, Pomiar wyników czy efektywności kształcenia – czołowy dylemat współczesnej dydaktyki, (w:) Uczelnia na miarę współczesności, red K. Denek, F. Januszkiewicz, W. Strykowski, Poznań 1983, s. 267-274.

## **ADAM JURCZAK \*, TERESA MUCHA \*\***

\* dr, Zakład Teorii i Praktyki Postępowania Korekcyjnego AWF Kraków

\*\* mgr, Instytut Fizjoterapii Państwowej Podhalańskiej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu

### **Konspekt lekcji ćwiczeń korekcyjnych dla klatki piersiowej lejkowatej**

#### **Wstęp**

Prawidłowa klatka piersiowa charakteryzuje się dobrym wysklepieniem, gdzie mostek i cała przednia ściana klatki stanowi najdalej wysuniętą część ciała do przodu. Klatka lejkowata powstaje przez zapadnięcie w dolnej części mostka i przylegających do niego odcinków żeber<sup>62</sup>. Jeżeli dno „lejka” lokalizuje się ściśle w linii środkowej, to zmiany mają postać symetryczną, jeżeli przesunięte jest w lewo lub w prawo od linii środkowej, zmiany są asymetryczne. Przemieszczenie mostka i żeber w stronę kręgosłupa zmniejsza wymiar przedni-tylny klatki piersiowej, czego konsekwencją jest ograniczenie pojemności życiowej płuc, co przyczynia się do wywołania zaburzeń krążeniowo-oddechowych. Zmiany te są częstą przyczyną nawracających zapaleń oskrzeli i płuc, duszności oraz szybkiego męczenia się.

Przyczyny tej wady mają nie do końca ustaloną etiologię. Nabyty jej charakter może być wynikiem procesów zapalnych i krzywicy, a wrodzony (5%) dotyczyć zaburzeń rozwoju przepony lub nieproporcjonalnego rozrostu chrząstek żeber<sup>63</sup>. Klatka lejkowata u dzieci w wieku szkolnym występuje w 0,4% populacji z czego częściej u chłopców niż dziewczyn<sup>64</sup>. W populacji generalnej 1 dziecko na 1000 rodzi się z tą wadą<sup>65</sup>.

Nie ma żadnych dowodów, że rehabilitacja lub ćwiczenia fizyczne mogą zahamować rozwój wady lub ją wyleczyć<sup>66</sup>, a jedynym skutecznym sposobem leczenia klatki lejkowatej jest zabieg operacyjny.<sup>67</sup> Jednak dziecko z lejkowatą klatką piersiową wstydy się rozebrać przy rówieśnikach, nie chce pływać, ma tendencję do garbienia się, konieczne są więc ćwiczenia korygujące sylwetkę. Różnego rodzaju postępowanie korekcyjne oraz ćwiczenia siłowe mają jednak znaczenie tylko pomocnicze<sup>68</sup>. Za aktywnością fizyczną zarówno w formie rekreacyjnej jak i leczniczej przemawia fakt, że dzieci z tą wadą wykazują słaby rozwój fizyczny i wadliwą postawę, są zwykle apatyczne, mało ruchliwe i skłonne do schorzeń układu oddechowego oraz sercowo-naczyniowego<sup>69</sup>. Wady postawy towarzyszące klatce lejkowatej występują co prawda rzadko. Jeżeli jednak występują to najczęściej są nimi: wysunięcie do przodu głowy, opadnięcie i wysunięcie barków, odstające łopatki. Kifoskolioza i wypukły brzuch obserwowane są sporadycznie. Często natomiast zagłębieniu mostka towarzyszy płaska ściana klatki oraz w 20-50% przypadków skolioza kręgosłupa. Bywa, że

<sup>62</sup> Kasperczyk T. 1994. Wady postawy ciała. Diagnostyka i leczenie. „Kasper” s.c., Kraków, s. 58.

<sup>63</sup> [http://www.edziecko.pl/zdrowie\\_dziecka/1,79369,1335541.html](http://www.edziecko.pl/zdrowie_dziecka/1,79369,1335541.html)

<sup>64</sup> <http://wady-postawy.blogspot.com/2011/04/klatka-piersiowa-szewska.html>

<sup>65</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Klatka\\_piersiowa\\_lejkowata#Przyczyny\\_powstawiania](http://pl.wikipedia.org/wiki/Klatka_piersiowa_lejkowata#Przyczyny_powstawiania)

<sup>66</sup> <http://wady-postawy.blogspot.com/2011/04/klatka-piersiowa-szewska.html>

<sup>67</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Klatka\\_piersiowa\\_lejkowata#Przyczyny\\_powstawiania](http://pl.wikipedia.org/wiki/Klatka_piersiowa_lejkowata#Przyczyny_powstawiania)

<sup>68</sup> [http://www.edziecko.pl/zdrowie\\_dziecka/1,79369,1335541.html](http://www.edziecko.pl/zdrowie_dziecka/1,79369,1335541.html)

<sup>69</sup> Kasperczyk T. 1994. Wady ..., s. 58.

klatka lejkowata czasami współwystępuje z wadami serca, aorty, soczewki i stawów<sup>70</sup>. Ponadto wada powoduje zmniejszenie wymiaru przednio-tylnego klatki i jej spłaszczenie oraz przykurcz w obrębie pasa barkowego. Dodatkowo może występować również: wysunięcie barków do przodu, rozciągnięcie mięśni grzbietu (czworoboczny grzbietu, równoległoboczny, najszerszy grzbietu), zwiotczenie mięśni brzucha, upośledzenie oddychania<sup>71</sup>.

Postępowanie korekcyjne, zatem powinno obejmować poprawę ogólnej wydolności fizycznej (ćwiczenia wytrzymałościowe, formy: biegu, skoku, rzutu), zwiększenie ruchomości w stawach, usunięcie przykurczów, zwiększenie siły mięśni. Zasób materiału ćwiczebnego obejmuje: ćwiczenia kształtujące i gimnastyczne, zabawy i gry ruchowe oraz sporty uzupełniające. Kolejnym ogniwem programu nauczania są ćwiczenia oddechowe<sup>72</sup>. Celem tych ćwiczeń jest nauka poprawnego oddychania, zwiększanie pojemności życiowej płuc, wzmocnienie mięśni oddechowych, zwiększenie ruchomości klatki piersiowej torem piersiowym, akcent na wdech (unoszenie żeber w górę w przód) oraz wyrobienie i utrwalenie nawyku poprawnej postawy<sup>73</sup>. W obszarze toru morfologicznego dąży się do zwiększenia ruchomości w stawach barkowych, wzmocnienia mięśni grzbietu, brzucha oraz pozostałych mięśni posturalnych. Rozciągnięcie klatki piersiowej lejkowatej powinno następować w płaszczyźnie strzałkowej przez ruchy ramion z elementem rotacji zewnętrznej w stawach barkowych. W zakresie ćwiczeń nie wskazane są: ramiona w przód, klęk podparty, czworakowanie, równoczesne krążenia ramion w przód, rzuty oburącz w przód z przed klatki piersiowej. Ruchy wskazane to krążenia ramion oburącz w tył oraz rzuty oburącz z nad głowy. Ćwiczeniami obojętnymi są naprzemianstronne krążenia ramion w przód, w tył oraz rzuty jednorącz. Podsumowując, program zajęć dla klatki lejkowatej, należy stwierdzić, że obejmuje on ćwiczenia: ogólnorozwojowe, oddechowe i specjalne dla klatki lejkowatej oraz specjalne wytrzymałościowe, rozwijające sprawność narządów wewnętrznych<sup>74</sup>.

Ćwiczenia siłowe – zaliczane do grupy specjalnej, należy wykonać ok. 30 powtórzeń z obciążeniem ok. 10% siły. W późniejszym okresie obciążenie i tempo dostosowujemy do możliwości zachowania kontroli nad oddechem w pełnym zakresie ruchów. Każde ćwiczenie należy dzielić na serie, z różną liczbą powtórzeń i odpowiednio różnym obciążeniem. Przykładowo: 1 seria 15x, 2 serie po 8x, i 3 serie po 4/5 powtórzeń.<sup>75</sup> Natomiast ćwiczenia rozciągające powinny być wykonywane powolnie z narastającą obszernością i szybkością. Należy ćwiczyć seriami po 3-5 rytmicznych ruchów na zmianę z krótkotrwałym odpoczynkiem. Liczba powtórzeń u dzieci młodszych to 15-25 powtórzeń, u starszych 30-45 razy<sup>76</sup>.

<sup>70</sup> <http://wady-postawy.blogspot.com/2011/04/klatka-piersiowa-szewska.html><sup>70</sup> Kasperczyk T. 1994. Wady (...).

<sup>70</sup> Kasperczyk T. 1994. Wady ..., s. 228.

<sup>70</sup> Kasperczyk T. 1994. Wady (...).

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>70</sup> [http://klatka.info.pl/wp-content/uploads/klatka\\_piersowa\\_cwiczenia.pdf](http://klatka.info.pl/wp-content/uploads/klatka_piersowa_cwiczenia.pdf)

<sup>70</sup> Grofik D. 2009. Metodyka stosowania ćwiczeń fizycznych w profilaktyce i terapii. AWF, Katowice.

<sup>71</sup> Kasperczyk T. 1994. Wady (...).

<sup>72</sup> Kasperczyk T. 1994. Wady ..., s. 228.

<sup>73</sup> Kasperczyk T. 1994. Wady (...).

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> [http://klatka.info.pl/wp-content/uploads/klatka\\_piersowa\\_cwiczenia.pdf](http://klatka.info.pl/wp-content/uploads/klatka_piersowa_cwiczenia.pdf)

<sup>76</sup> Grofik D. 2009. Metodyka stosowania ćwiczeń fizycznych w profilaktyce i terapii. AWF, Katowice.

## **Konspekt zajęć korekcyjnych dla klatki piersiowej lejkowatej**

### **Cel:**

Sprawność fizyczna (S) – rozciąganie mięśni klatki piersiowej,

Umiejętności ruchowe (U) – piersiowy tor oddechowy,

Wiadomości (W) – aktywny fizycznie styl życia w korekcji wad postawy,

Postawa prosomatyczna (P) – samokontrola i samoocena fazy wdechu podczas

ćwiczeń. Warunki prowadzenia zajęć: salka korekcyjna, 3 klasa szkoły podstawowej, 45 minut, 10 osób, Przybory i przyrządy: odtwarzacz CD z rytmiczną muzyką oraz melodią do „krakowiaka”, woreczki, drabinki, ławeczki, obręcze

Tok	Treści	Interpretacja treści	Uwagi
Rozpoczęcie	Zbiórka z przyjęciem prawidłowej postawy. Powitanie, sprawdzenie obecności oraz gotowości do zajęć. Omówienie tematu i celów zajęć	<b>W.</b> Podejmowanie dowolnej aktywności fizycznej powoduje, że mięśnie stają się silniejsze, co zapobiegania powstawaniu wad postawy i wspomaga wysiłki tych dzieci, które chcą pozbyć się swojej wady.	Dwuszereg. 2 minuty
Korekta postawy	Luźne podskoki w różnych kierunkach w rytm muzyki. W momencie zatrzymania muzyki, przyjęcie prawidłowej postawy.		2 minuty
Taniec	Taniec „krakowiak” Cwał bokiem, krzesany, młynek w parach, haczyki w parach.	<b>W.</b> Uprawianie tańców zwiększa sprawność mięśni co może powstrzymać rozwój różnych wad postawy.	2 minuty w rytm muzyki wspólnie z prowadzącym
Ćwiczenia oddechowe	Siad skrzyżny, ramiona w skurczu pionowym.  RUCH. Przeniesienie ramion w górę w skos połączone z wdechem, powrót do pozycji wyjściowej połączone z wydechem.  <b>Patrz rys 1 i 2</b>	<b>U.</b> łączenie wyprostu „ramiona w górę w skos” z maksymalnym wdechem.  <b>P.</b> Które dziecko potrafi wciągnąć powietrza najwięcej w chwili, gdy jego ramiona są wyprostowane?	1 minuta.  <u>Obciążenie:</u> 3 sek. wytrzymanie końcowej fazy wdechu

Ćwiczenia ramion	<p>Postawa, ramiona odwiedzone w tył, z obręczą trzymaną na linii jej średnicy chwytem od środka.</p> <p>RUCH. Wznos obręczy na prostych ramionach w górę, uwypuklenie klatki piersiowej, powrót do pozycji wyjściowej</p> <p><b>Patrz rys 3 i 4</b></p>		<p>Rozsyпка.</p> <p><u>Obciążenie:</u> 10 razy.</p> <p>Stanie z zachowaniem postawy skorygowanej</p>
Ćwiczenia nóg	<p>Ruch. Z nabiegu przeskoki techniką nożycową nad toczącą się obręczą</p> <p><b>Patrz rys 5 i 6</b></p>		10 razy na każdą nogę
Ćwiczenia tułowia	<p>Siad skrzyżny, ramiona nad głową z obręczą trzymaną chwytem od zewnątrz na linii średnicy.</p> <p>RUCH. Skręty tułowia w prawą stronę z głową zwróconą w kierunku skrętu, powrót do pozycji wyjściowej, to samo w lewo</p> <p><b>Patrz rys 7 i 8</b></p>		15 razy.
Rozciąganie (zwiększanie ruchomości klatki piersiowej)	<p>Siad prosty, obręcz z tyłu prostopadle do podłogi, chwyt obręcz od wewnątrz obręczy na linii średnicy.</p> <p>RUCH. Opad tułowia w przód połączony z równoczesnym wznosem prostych ramion w górę</p> <p><b>Patrz rys 9 i 10</b></p>	S. Zwiększanie ruchomości klatki piersiowej	<u>Obciążenie:</u> 2 serie po 10 powtórzeń ze stopniowym trzykrotnym pogłębianiem skłonu
Ćwiczenia oddechowe	<p>Siad prosty ramiona z tyłu w dół w skos oparte dłońmi na obręcz z palcami skierowanymi do wewnątrz koła.</p> <p>RUCH. Wdech połączony z uniesieniem bioder do wysokości linii łączącej stopy i barki, wytrzymanie 3", powrót do pw.</p> <p><b>Patrz rys 11 i 12</b></p>	<p>U. Łączenie maksymalnego wdechu ze wznosem bioder.</p> <p>P. Czy Twoja klatka piersiowa jest wielka jak „balon” w chwili, gdy biodra są na równi z tułowiem?</p>	<u>Obciążenie:</u> 2 serie po 10 powtórzeń ze stopniowym pogłębianiem skłonu i 3 sekundowym wytrzymaniem w końcowej fazie wdechu

Rozciąganie (zwiększanie ruchomości klatki piersiowej)	<p>Siad ugięty tyłem do drabinki z przylegającymi biodrami, ramiona w górze, chwyt (szeroki i dosiężny), za szczebel drabinki.</p> <p>RUCH. Uwypuklenie klatki piersiowej, odsunięcie pleców od drabinki, wytrzymanie, powrót do pozycji wyjściowej.</p> <p><b>Patrz rys 13 i 14</b></p>	S. Zwiększanie ruchomości klatki piersiowej	<u>Obciążenie:</u> 2 serie po 10 powtórzeń ze stopniowym 3 krotnym wypchnięciem klatki piersiowej połączone z wytrzymaniem w końcowej fazie ruchu
Ćwiczenia oddechowe	<p>Siad na ławce poprzek z dłońmi splecionymi na potylicy.</p> <p>RUCH. Wdech nosem, z cofnięciem łokci w tył, ściągnięciem łopatek i uwypukleniem klatki piersiowej, wytrzymanie, wydech ustami połączony z opadem tułowia w przód.</p> <p><b>Patrz rys 15 i 16</b></p>	<p>S. Zwiększanie ruchomości klatki piersiowej</p> <p>P. W chwili, gdy Twoje ramiona są najbardziej z tyłu, wciągaj powoli powietrze nosem – kto napełni najwięcej wciągniętym powietrzem klatkę piersiową?</p>	<u>Obciążenie:</u> 3 serie po 10 powtórzeń ze stopniowym 4 krotnym pogłębianiem skłonu i wytrzymaniem w końcowej fazie wdechu
Rozciąganie (zwiększanie ruchomości klatki piersiowej)	<p>Partner leżenie przodem, ramiona splecione na potylicy, głowa oparta czołem na podłodze. Drugi siad na biodrach partnera (kolana unieruchamiają obręcz barkową leżącego) z chwytem za łokcie partnera.</p> <p>RUCH. Partner unosi łokcie osoby leżącej w górę do pierwszego oporu, wytrzymuje 3”, pogłębia wznos, wytrzymuje 3”. Następnie powoli i płynnie opuszcza łokcie na podłogę</p> <p><b>Patrz rys 17 i 18</b></p>	S. Zwiększanie ruchomości w stawach ramiennych	Pary <u>Obciążenie:</u> 3 razy po 10 powtórzeń z 3 sek. wytrzymaniem w końcowej fazie uniesienia łokci. Zmiana w parach po każdej serii

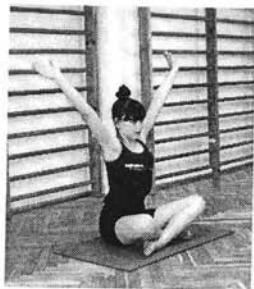
Wzmacnianie mięśni brzucha	<p>Parami leżenie tyłem stopami do siebie z dłońmi splecionymi na potylicy. Obręcz wsparta na grzbietach stóp.</p> <p>RUCH. Wznos obręczy przez uniesienie nóg ugiętych w kolanach, wytrzymanie 3”, powrót do pozycji wyjściowej, skłon tułowia w przód, powrót do pozycji wyjściowej</p> <p><b>Patrz rys 19 i 20</b></p>		<p><u>Obciążenie:</u></p> <p>a) 1 seria 15x b) odpoczynek c) 2 serie po 8x d) odpoczynek e) 3 serie po 5x.</p> <p>Podczas skłonu głowa w przedłużeniu tułowia, łokcie odwiedzone w tył</p>
Wzmacnianie mięśni grzbietu	<p>W parach leżenie przodem (dłonie pod czołem ułożone jedna na drugiej) naprzeciw obręczy, głowami do siebie. Odległość od obręczy na wyciągnięcie ramion.</p> <p>RUCH. Chwyć za obręcz, wznos ramion i barków, wytrzymanie 3”, położenie obręczy, powrót do pozycji wyjściowej.</p> <p><b>Patrz rys 21 i 22</b></p>		<p><u>Obciążenie:</u></p> <p>a) 1 serię 15x b) odpoczynek c) 2 serie po 8x d) odpoczynek e) 3 serie po 5x.</p> <p>Wznos tułowia z zachowaniem pozycji skorygowanej</p>
Wzmacnianie mięśni grzbietu	<p>Siad ugięty tyłem do drabinek. Biodra przy drabinkach. Ramiona w skurczu pionowym, chwyt za szczebel drabinki na wysokości barków.</p> <p>RUCH. Uwypuklenie klatki piersiowej, odsunięcie pleców (odcinek piersiowy) od drabinki, powrót do pozycji wyjściowej.</p> <p><b>Patrz rys 23 i 24</b></p>		

Ćwiczenia oddechowe	<p>Siad skrzyżny. Ramiona w skurczu pionowym z obręczą trzymaną poziomo nad głową na linii średnicy.</p> <p>RUCH. Wznos obręczy w górę z wdechem, ramiona wyprostowane całkowity wdech, powrót do pozycji wyjściowej z wydechem</p> <p><b>Patrz rys 25 i 26</b></p>	<p><b>U.</b> Łączenie wyprostowania ramion z wdechem.</p> <p><b>P.</b> Czy twoja klatka piersiowa jest wielka jak obręcz w chwili, gdy ramiona są całkowicie wyprostowane?</p>	<p>W rozsypce</p> <p><u>Obciążenie:</u> 10 razy z 3 sek. wytrzymaniem w końcowej fazie wdechu</p>
Odciążanie kręgosłupa	<p>Zabawa torpeda Leżenie tyłem na kocyku, ramiona w skurczu pionowym z chwytem za brzeg koca, kolana przy klatce piersiowej, biodra dotykają drabinek, stopy oparte o szczebel.</p> <p>PRZEBIEG. Na hasło – „torpeda”, energiczne odepchnięcie nogami od drabinek. Po odepchnięciu nogi pozostają wyprostowane i uniesione. Wygrywa osoba, która „wystrzeli” się najdalej.</p> <p><b>Patrz rys 27 i 28</b></p>		<p>3 minuty.</p> <p>W szeregu przed drabinkami.</p> <p>Po odepchnięciu pozycja skorygowana a kąt uniesienia nóg nie mniejszy niż 45°</p>
Omówienie zajęć	<p>Omówienie realizacji zadań lekcji. Zachęcanie dzieci do wykonywania ćwiczeń domowych i innej aktywności fizycznej poza lekcjami.</p>	<p><b>W.</b> Taniec to forma aktywności, która wspomaga trud korekcji wad postawy – klatki lejkowatej również.</p>	<p>2 minuty</p>





rys 1



rys 2



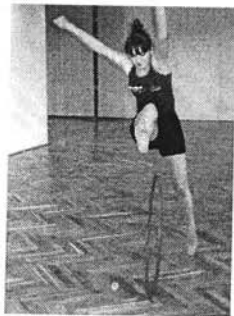
rys 3



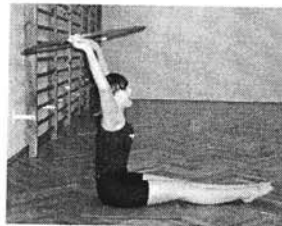
rys 4



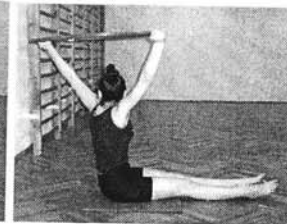
rys 5



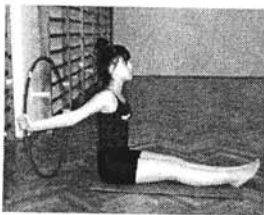
rys 6



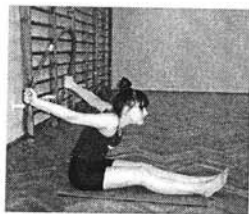
rys 7



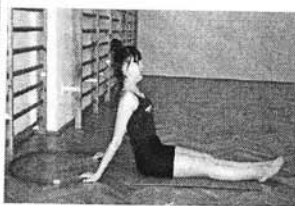
rys 8



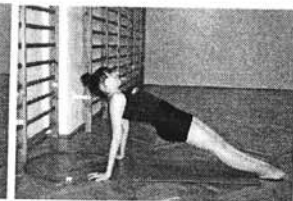
rys 9



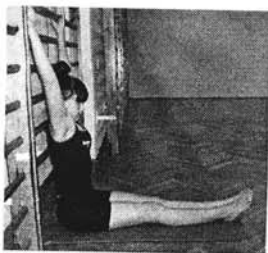
rys 10



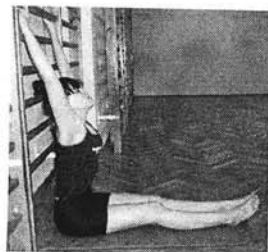
rys 11



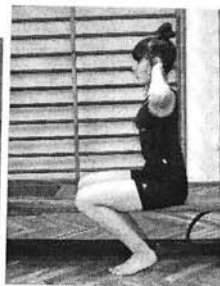
rys 12



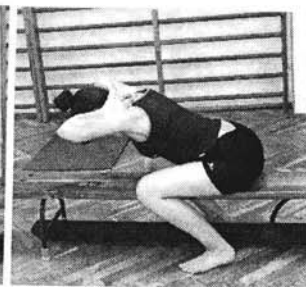
rys 13



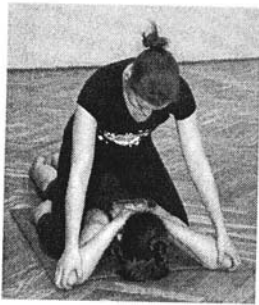
rys 14



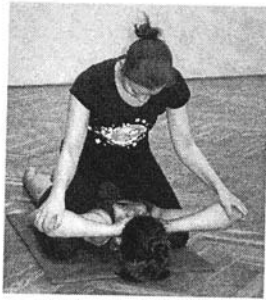
rys 15



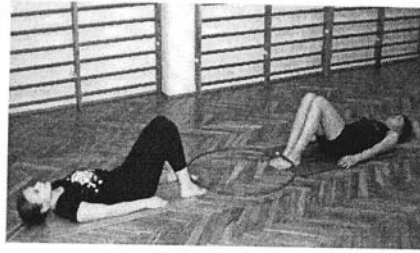
rys 16



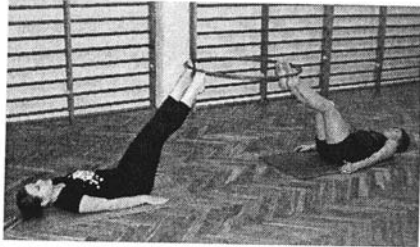
rys 17



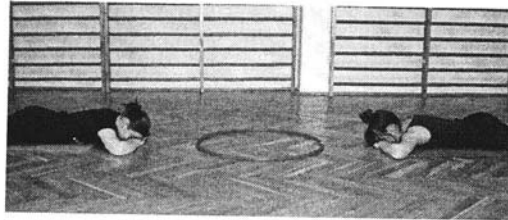
rys 18



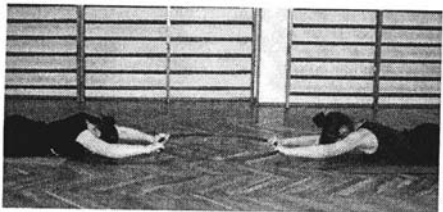
rys 19



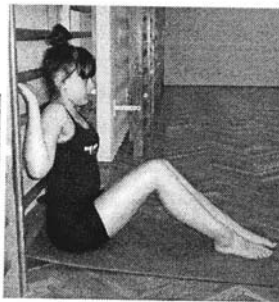
rys 20



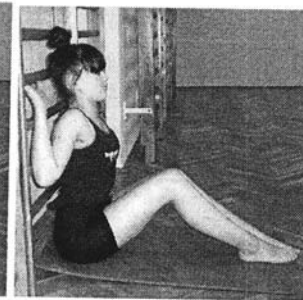
rys 21



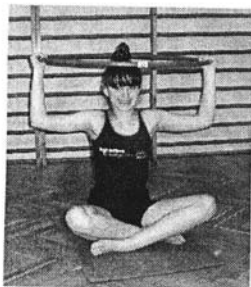
rys 22



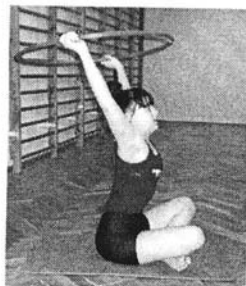
rys 23



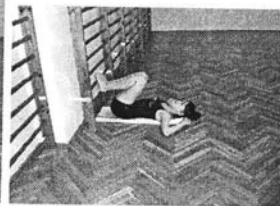
rys 24



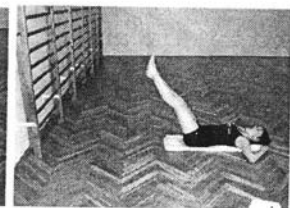
rys 25



rys 26



rys 27



rys 28

W trosce o wszechstronny, ogólnorozwojowy rozwój dzieci i młodzieży szkolnej chcielibyśmy zaproponować i przedstawić przykład lekkoatletycznej „zabawy biegowej” pozytywnie zweryfikowanej, cieszącej się dużym zainteresowaniem jej uczestników. Doświadczenia potwierdzają jej szczególną psychofizyczną przydatność w przypadku gdy organizowana jest w terenie, nie traci jednak wiele ze swej wartości podczas zajęć prowadzonych na boisku sportowym czy placu przyszkolnym.

Na wykonanie ogólnorozwojowej „zabawy biegowej” wśród starszej młodzieży najlepiej przeznaczyć 2 godziny lekcyjne. Wówczas zajęcia ruchowe mogą objąć stosunkowo szeroki zakres ogólnorozwojowych ćwiczeń biegowych, sięgający nawet 100 różnych układów. W lekcji jednogodzinnej (45 minut), dla młodszych jej uczestników, zakres ten nie przekracza zwykle 50 układów ruchowych.

W zajęciach, o których mowa, każde ćwiczenie powtarzane jest wielokrotnie, gdyż tylko w takiej sytuacji pozostawia w organizmie uczestnika „zabawy” korzystny ślad jego oddziaływania. Kształt motoryczny ćwiczeń i kolejność ich wykonywania należy tak dobierać, aby początkowe zawierały proste i znane kompleksy ruchowe, spełniające zarazem rolę rozgrzewki, a dalsze – uwzględniały bardziej skomplikowane układy ruchowe o odpowiednio dużej objętości i intensywności.

Treść ruchowa ogólnorozwojowej „zabawy biegowej” spełni stawiający jej cel gdy znajdą się w niej ćwiczenia akcentujące wszystkie podstawowe zdolności motoryczne (siłę, szybkość, wytrzymałość, skoczność, zwinność, gibkość, koordynacja) a zarazem angażujące do wzmoczonego wysiłku liczne zespoły mięśni kończyn górnych, dolnych i tułowia.

Prowadzący zajęcia, biegnący z boku ćwiczących, podaje nazwę kolejnego ćwiczenia (ewentualnie demonstruje także jego obraz ruchowy), określa czas jego trwania, udzielając odpowiednich uwag i wskazówek odnośnie wykonywania zadania. Dbą o zachowanie przyjemnej atmosfery podczas odbywania ogólnorozwojowej „zabawy biegowej”.

Poniżej przykładowe ćwiczenia wypełniające treść ogólnorozwojowej „zabawy biegowej”, możliwe do przeprowadzenia w dowolnej kolejności:

Bieg z uderzaniem piętą jednej nogi (prawej, lewej) o pośladek.

Bieg z naprzemiennym uderzaniem piętami o pośladki.

Bieg z wysokim unoszeniem kolana jednej nogi (prawej, lewej).

Bieg z wysokim unoszeniem kolana.

W biegu co trzeci krok bardzo energiczne wysokie uniesienie kolana raz prawej raz lewej nogi.

Bieg z wysokim unoszeniem kolana jednej nogi (prawej, lewej) a następnie wyrzutem podudzia tej nogi w przód.

Bieg z wysokim unoszeniem kolana i wyrzutem podudzi ku przodowi.

Bieg z wyrzutem nóg (prawie prostych) w przód ku górze.

Bieg z wyrzutem nóg w bok.

Bieg na piętach.

Bieg na piętach z uderzaniem piętami o pośladki (w momencie uderzenia piętą znajduje się w pełnym zgięciu podszwowy).

Dość szybki bieg na całych stopach.

Swobodny bieg na zewnętrznych krawędziach stóp.

Swobodny bieg na wewnętrznych krawędziach stóp.

Swobodny bieg z wyrzutem stopy w bok bezpośrednio po odbiciu od podłoża (kolana nie oddalają się od siebie).

Bieg na palcach ze skierowanymi palcami do wewnątrz.  
Bieg z zataczaniem stopami „kółek” od tyłu do przodu.  
Swobodny bieg z zataczaniem stopami „kółek” od przodu ku tyłowi.  
Bieg z wysokim unoszeniem kolana jednej nogi (prawej, lewej) i uderzaniem piętą drugiej nogi (prawej, lewej) o pośladek.  
Bieg z naprzemianstronnym krążeniem ramion w tył i w przód.  
Bieg z równoczesnym krążeniem obu ramion w tył i w przód.  
Bieg z naprzemianstronnymi skłonami tułowia do przodu i do tyłu (ramiona wyciągnięte w górę).  
Bieg z naprzemiennymi skłonami tułowia w bok (ramiona wyciągnięte w górę).  
Swobodny bieg z obszernym krążeniem tułowia (w prawo, w lewo).  
Bieg z wysokim podciąganiem stóp do wewnątrz.  
Bieg z rytmicznym (na każdy krok) i energicznym odrzutem do tyłu ramion ułożonych przed klatką piersiową i ugiętych w stawach łokciowych pod kątem prostym.  
Bieg z rytmicznym (na każdy krok) i energicznym odrzutem do tyłu ramion wysuniętych w bok i wyprostowanych w stawach łokciowych.  
Bieg z rytmicznym (na każdy krok) i energicznym odrzutem do tyłu ramion wysuniętych w górę i wyprostowanych w stawach łokciowych.  
Bieg z naprzemiennymi, rytmicznym (na każdy krok) zginaniem i wyrzutem do przodu na przemian lewej i prawej kończyny górnej.  
Bieg z rytmicznym (na każdy krok) wyrzutem do przodu i zginaniem obu ramion.  
Bieg z rytmicznym (na każdy krok) zginaniem i wyrzutem ramion w bok.  
Bieg z rytmicznymi wymachami do przodu i zamachami do tyłu obu kończyn górnych ugiętych w stawach łokciowych pod kątem prostym.

Szybki bieg przy utrzymywaniu opuszczonych kończyn górnych.  
Bieg przesadnie długimi krokami.  
Bieg bardzo krótkimi i szybkimi krokami.  
Bieg odstawno - dostawny (lewym i prawym bokiem do kierunku biegu).  
Bieg skrzyżny (lewym i prawym bokiem do kierunku biegu).  
Dość szybki bieg skrzyżny przodem, stawiając stopę lewą po zewnętrznej stronie stopy prawej a prawą – po zewnętrznej stronie stopy lewej.  
Bieg dłuższym krokiem z odbicia lewą nogą a krótszym z odbicia noga prawą (także odwrotnie).  
Swobodny „bieg skoczny” przenosząc do przodu stopę prawą torem od tyłu nogi lewej, a stopę nogi lewej torem od tyłu nogi prawej.  
Bieg z dużym pochyleniem tułowia w przód i wysokim wyrzutem stóp w tył ku górze.  
Bieg z ramionami wyciągniętymi w górę, szybkie ściąganie ramion w dół z pochyleniem tułowia z równoczesnym przyspieszeniem rytmu biegu (dla utrzymania równowagi).  
Bieg w półprzysiadzie.  
Swobodny bieg z przesadnie obszernymi naprzemiennymi wymachami kończyn górnych ugiętych w stawach łokciowych pod kątem prostym.  
Dość szybki bieg z naprzemiennymi wymachami kończyn górnych wyprostowanych w stawach łokciowych.  
Bieg z zastosowaniem szybszego rytmu pracy ramion aniżeli pracy nóg.  
Bieg z zastosowaniem szybszego rytmu pracy nóg aniżeli pracy ramion.  
Bieg z naprzemiennym unoszeniem i opuszczaniem lewego i prawego barku.  
Bieg z rytmicznym unoszeniem i opuszczaniem obu barków.  
Swobodny bieg z unoszeniem obu wyprostowanych ramion na jeden krok i opuszczaniu ich na drugi krok.  
Bieg z rytmicznym odrzutem bokiem w tył obu kończyn górnych wyprostowanych w stawach łokciowych, a następnie energiczne skrzyżowanie ich w przód na wysokości klatki piersiowej.  
Bieg z rytmicznym przednim przybliżaniem do siebie obu barków (na jeden krok) a następnie (na drugi krok) przemieszczanie barków do tyłu.

Bieg z rytmicznym unoszeniem obu kończyn górnych bokiem w górę (na jeden krok) i opuszczaniem ich (także bokiem) na krok następny.

Bieg bardzo krótkimi i szybkimi krokami z obrotami (w lewo, w prawo).

Szybki bieg z nagłymi zmianami kierunku.

Bieg w jednym kierunku 10m przodem, 10m tyłem.

Swobodny bieg z „krzesaniem” piętami o podłoże.

Dość szybki bieg z „krzesaniem” przednią częścią stopy o podłoże.

Szybki bieg z klaśnięciem rękami pod kolanem nogi wymachowej.

Dość szybki bieg przeplatany co jakiś czas wyskokiem w górę (odbicie z prawej, lewej nogi).

Dość szybki bieg przeplatany co jakiś czas skokiem z odbicia jednonóż (odbicie z prawej, lewej nogi).

Dość szybki bieg przeplatany dotknięciami (z boku) podłoża ręką lewą i prawą.

Dość szybki bieg w którym jednoimiennie kończyny pracują w tych samych kierunkach (kończyny górne wyprostowane w stawach łokciowych).

Swobodny bieg z akcentowaniem wyraźnego ugięcia w stawie kolanowym kończyny lądującej.

Podskoki na jednej nodze (prawej, lewej).

Swobodny bieg przeplatany nagłymi, krótkimi zrywami startowymi.

Swobodny bieg przeplatany przysiadami podpartymi z natychmiastowym zrywem startowym.

Dość szybki bieg przeplatany nagłymi zatrzymaniami po których następuje zryw startowy.

Bieg slalomem krótkimi i szybkimi krokami.

Bieg z dotykaniem palcami stóp dłoni jednoimiennych kończyn wysuniętych w przód.

Bieg z dotykaniem palcami stóp dłoni różnoimiennych kończyn wysuniętych w przód.

Dość szybki bieg krótkimi krokami po obwodzie małego koła (w lewo, w prawo).

Szybki bieg krokami o różnej długości.

Szybki bieg z energicznymi, naprzemiennymi skrętami tułowia (kończyny górne ugięte w stawach łokciowych, usytuowane w poziomie przed klatką piersiową).

Szybki bieg krótkimi krokami z rytmicznym krążeniem barkami (do przodu, do tyłu).

Bieg szybkimi, krótkimi krokami do tyłu.

Dość szybki bieg z wyprostowaną jedną nogą (prawą, lewą).

Swobodny bieg przy stałym utrzymywaniu jednej nogi (prawej, lewej) w przedzie.

Bieg o jednej nodze cały czas ugiętej.

Dość szybki bieg w rozkroku.

Swobodny bieg z bardzo dynamicznymi ruchami kończyn górnych pozorującymi walkę bokserską.

Szybki bieg pod górkę.

Szybki bieg z górki krótszymi krokami.

Bieg w poprzek stoku, wzniesienia (w obie strony).

Bieg z naprzemiennym zwiększaniem i zmniejszaniem prędkości.

Bieg z utrzymaniem bardzo dużej szybkości na odcinku 50m.

Bieg z pokonywaniem napotkanych przeszkód terenowych.

W swobodnym biegu pozorowanie ślania się ze zmęczenia.

Swobodny bieg równym tempem na dłuższym odcinku, np. 500m.

Trucht z ćwiczeniami rozluźniającymi mięśnie kończyn górnych, dolnych i tułowia.

Na podstawie wieloletnich doświadczeń, możemy z dużą pewnością stwierdzić, że przedstawione, przykładowe ćwiczenia lekkoatletyczne w formie ogólnorozwojowej zabawy biegowej bardzo dobrze wpisują się w całością wszechstronnego usprawniania dzieci i młodzieży szkolnej dla jej zdrowia i być może w perspektywie budowania własnej kariery sportowej.

**Kto powinien prowadzić zajęcia z wychowania fizycznego w klasach I-III  
Sejmowy dezyderat i sonda Lidera**

Sejmowa Komisja Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki skierowała do Prezesa Rady Ministrów, uchwalony w dniu 16 lutego 2012 roku, Dezyderat nr 3 w sprawie podjęcia działań w zakresie zapobiegania nadwadze i otyłości wśród dzieci i młodzieży.

**W pełni popierając niezwykle słuszne i ważne postulaty zawarte w dezyderacie, mamy jednak wątpliwości co do trafności następującego zdania (ostatni akapit) :**

„Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zwraca uwagę na zasadność prowadzenia lekcji wychowania fizycznego w klasach I-III w szkołach podstawowych przez nauczycieli WF wykształconych przez Akademię Wychowania Fizycznego”.

Na stronie internetowej Lidera [www.lider.szs.pl](http://www.lider.szs.pl) zostały zamieszczone poniższe materiały w tej sprawie oraz sonda – pytamy o zdanie czytelników.

### **1. Dezyderat nr 3 Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki uchwalony na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2012 r. do Prezesa Rady Ministrów w sprawie podjęcia działań w zakresie zapobiegania nadwadze i otyłości wśród dzieci i młodzieży.**

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki na posiedzeniu w dniu 25 stycznia br. wysłuchała Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji zadań w zakresie zapobiegania nadwadze i otyłości u dzieci i młodzieży szkolnej.

Z kontroli Najwyższej Izby Kontroli obejmującej działania administracji publicznej oraz szkół w zakresie zapobiegania nadwadze i otyłości wśród dzieci i młodzieży szkolnej w latach 2009-2011 wynika, że w Polsce z roku na rok przybywa dzieci dotkniętych problemem nadwagi i otyłości.

Z problemem tym zmagają się 18 procent uczniów a środki zaradcze podejmowane przez szkoły i administrację publiczną są nieskuteczne.

We wnioskach pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli wśród wielu przyczyn sprzyjających narastaniu problemu otyłości u dzieci i młodzieży wskazuje się fakt, że w sklepikach szkolnych oferuje się w przeważającej mierze produkty sprzyjające otyłości, które można określić umownym mianem żywności typu fast food.

W związku z powyższym Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wnosi o wprowadzenie w szkołach akcji edukacyjnej, której celem miałyby być popularyzacja zdrowego odżywiania się.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zwraca się do Rządu RP o zwiększenie środków finansowych z budżetu państwa i funduszy celowych na realizację Narodowego Programu Zapobiegania Nadwadze i Otyłości.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zwraca uwagę na zasadność prowadzenia lekcji wychowania fizycznego w klasach I-III w szkołach podstawowych przez nauczycieli WF wykształconych przez Akademię Wychowania Fizycznego.

**Przewodniczący Komisji /-/ Ireneusz Raś**

### **2. Wychowanie fizyczne w klasach I-III to przede wszystkim wychowanie ( Zbigniew Cendrowski)**

O problemach wychowania fizycznego w klasach nauczania początkowego pisaliśmy wielokrotnie. Był to także jeden z głównych tematów kolejnych Sejmików Szkolnej Kultury Fizycznej. W dyskusjach na ten temat zwracaliśmy uwagę na pilną konieczność wydatnego podniesienia poziomu zajęć aktywizujących fizycznie w klasach najmłodszych, bowiem powszechnie dziś wiadomo, podkreślają to liczne doniesienia z całego świata, że wychowanie do całościowej aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia powinno zaczynać się w wieku najmłodszym i od tego zależą dalsze efekty wychowania. Wymaga to jednak stosownej wiedzy psychologicznej i szczególnych umiejętności pedagogicznych, bynajmniej nie trenerskich. Nie wolno w żadnym wypadku zaburzać rytmu wychowania wyznaczanego przez mądry program wychowania zintegrowanego wypracowany dorobkiem i doświadczeniami psychologii, pediatrii, pedagogiki i fizjologii dziecka, przez wprowadzenie specjalistów, często ukierunkowanych na przedwczesne budzenie emocji sportowych. Słuszny natomiast postulat podniesienia poziomu tych zajęć trzeba osiągnąć w inny sposób - poprzez pilne przygotowanie specjalistyczne nauczycieli (właściwie nauczycielek) nauczania początkowego do prowadzenia tych zajęć. Specjaliści wf mogliby, i tak się dzieje w wielu szkołach, wspomagać swych kolegów z klas I-III wiedzą fachową i praktyczną. Takie warsztaty doskonalące umiejętności

nauczycieli nauczania zintegrowanego w wielu miejscach już się zresztą odbywają. Generalnym rozwiązaniem problemu będzie jednak wprowadzenie odpowiednich korekt w programach kształcenia nauczycieli kształcenia zintegrowanego, by posiadli oni odpowiednie fachowe kwalifikacje do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego z najmłodszymi. Podobne postulaty dotyczą kształcenia nauczycieli WF w zakresie umiejętności prowadzenia zajęć z małymi dziećmi na kierunkach wychowanie fizyczne. Postulaty takie kierowaliśmy wielokrotnie, robimy to także teraz pod adresem decydentów

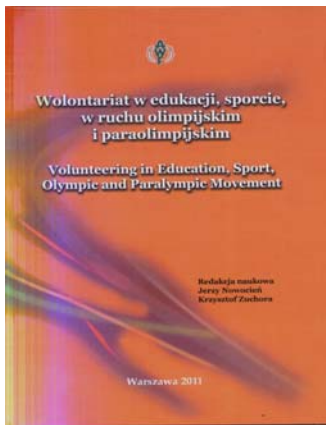
Dzieci uzdolnione sportowo powinny trafiać na wyższe szczeble sportowej edukacji, poprzez system zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, a nie poprzez proselekcyjny system organizacji wf na tym poziomie i wprowadzania specjalistów do klas I-III. Zbyt wczesne zastosowanie elementów rywalizacji i współzawodnictwa, skutkujące pozytywnie wobec nielicznych, będzie traumatyzowało tych, którzy w tej rywalizacji nie znajdują satysfakcji, a ten brak utrwali w nich niechętny stosunek do ruchu i w konsekwencji będzie prowadzić do hipokinetycznego społeczeństwa i fantomimicznego uczestniczenia w sporcie przez kibicowanie. Często przywoływane na tę okoliczność hasło "Trzeba umieć przegrywać", posługiwanie się pojęciami : lepszy, sprawniejszy, na tym poziomie edukacji, to narzędzia niebezpieczne. Przypomnijmy postulat Jędrzeja Śniadeckiego o powinnościach wychowania fizycznego i potrzebie zajmowania się "niedołęgami". Znane powiedzenie B. Shawa "Świat należy do sprawnych", jest w odniesieniu do edukacji najmłodszych, sprzeczne ze współczesnymi ideałami budowania prodemokratycznych systemów wartości.

W trakcie debaty nad tym problemem padło wiele głosów wspierających powyższy punkt widzenia. Chciałbym zacytować fragment bardzo trafnego spostrzeżenie profesora Tadeusza Frołowicza, że :  
*„Co do kwestii, komu powierzać prowadzenie zajęć WF na I etapie edukacji, uważam że dobry nauczyciel kształcenia zintegrowanego jest lepszy od złego nauczyciela WF, a dobry nauczyciel WF jest lepszy od złego nauczyciela kształcenia zintegrowanego.... sądzę też, że ani nauczyciele WF, ani nauczyciele kształcenia zintegrowanego nie są zbyt dobrze przygotowani do pracy z najmłodszymi uczniami. Wprowadzenie w tej chwili do klas młodszych nauczycieli WF nie rozwiązałoby problemu niskiej jakości wychowania fizycznego na tym etapie edukacji, ani nie pomogło sprawie przeciwdziałania otyłości. ...., autorzy Dezyderatu, chyba nie wiedzą, że studia na kierunku WF można odbyć aktualnie nie tylko na AWF-ach.*

### **Nie ma zgody na brak kultury**

Jak dowiadujemy się z audycji telewizyjnej TVN 24, Pan poseł Jan Tomaszewski podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu pozwolił sobie na niewybredny dowcip w stosunku do Pani Minister Sportu Joanny Muchy. Nie jest właściwie ważne czy powiedział to oficjalnie, czy tylko w rozmowie z innym posłem. Od osób, które zajmują odpowiedzialne funkcje w państwie wymagamy, aby zawsze prezentowały, należyne zajmowanym pozycjom społecznym poziom kultury, powinny też, dla słusznych krytycznych ocen dobrać stosowniejszych określeń. Umożliwia to bogactwo języka polskiego. Gotowość do przeprosin to nie jest wyjście. Trzeba tak postępować, i tak się zachowywać, aby nie trzeba było nigdy i za nic przeproszać. Dotyczy to wszystkich. Powtórzmy za Antonim Słonimskim (autorem maksymy) i profesorem Władysławem Bartoszewskim (gorącym jej popularyzatorem) : Jak nie wiesz jak się zachować, na wszelki wypadek zachowaj się przyzwoicie. Komunikat tej treści zamieściłem na stronie [www.lider.szs.pl](http://www.lider.szs.pl) . Kuriozalnym jest jednak to, że ta historia miała dalszy ciąg Tuż po przeprosinach Pan Poseł pozwolił sobie na kolejny dowcip, którego treści, aby nie uczestniczyć w tej żalostnej historii, nie powtórzę. Jednak możliwości naszego bohatera na tym się nie wyczerpały. W kilka dni później, Pan Poseł, w rozmowie z Panią Moniką Olejnik w „Kropce nad I” na stosowne pytanie o incydent, po raz kolejny, tym razem już publicznie, wyraźnie dumny z siebie, powtórzył ów dowcip.

**Zbigniew Cendrowski**  
**Rekomendacje**



Jerzy Nowocień, Krzysztof Zuchora (pod red)

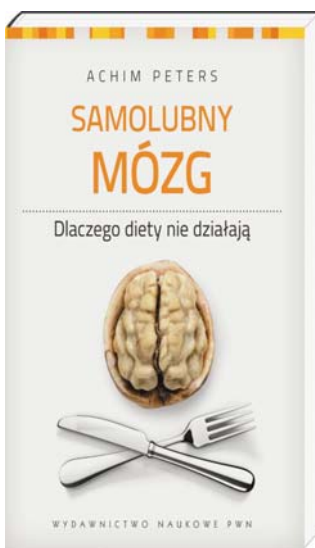
**Wolontariat w edukacji, sporcie, w ruchu olimpijskim i paraolimpijskim**  
Wyd. AWF Warszawa 2011

Ponieważ w numerze 2.2012 (252) opublikowaliśmy obszerną i bardzo rzetelnie opracowaną relację z konferencji, autorstwa Pani Justyny Post, tu chciałbym podkreślić, że jest to kolejna książka z całej serii podobnych wydawnictw gromadzących dorobek licznych obszerniejszych i szczegółowych prac badawczych, analitycznych i refleksyjnych z zakresu szeroko rozumianych dziedzin kultury fizycznej. Organizowanie takich konferencji, podczas których, obok bardzo doświadczonych i znanych autorów szanse publikacji otrzymują młodzi pracownicy nauki i, jak w przypadku tej konferencji, działacze i praktycy, to działalność bardzo pożyteczna, zachęca poszczególne ośrodki do prowadzenia prac naukowych i badawczych. Zasługa AWF Warszawa i jej pracowników naukowych, w prowadzeniu takiej polityki godna jest pochwały i powinna zachęcić innych do naśladownictwa.

**Achim Peters**

**Samolubny mózg. Dlaczego diety nie działają.** Wyd. PWN 2012

W obowiązującej doktrynie walki z epidemią nadwagi i otyłości dominują opinie, że najważniejsze są: właściwe odżywianie się i systematyczna aktywność fizyczna, spinane klamrą zasady zachowania bilansu energetycznego. W popularnej publicystyce preferuje się różnego rodzaju diety i reżimy konsumpcyjne, na skraju zaś buszują liczne propozycje cudownych, rzekomo szybko i niezawodnie działających preparatów. Profesor Achim Peters znany badacz mózgu, internista i diabetolog z Uniwersytetu w Lubece, autor niezwykle interesującej książki, „Samolubny mózg” przedstawia interesującą teorię selfish brain, wg której to mózg odgrywa najważniejszą rolę w systemie dystrybucji energii w organizmie i to właśnie w mózgu rozgrywa się najważniejsza batalia o należyty ciężar ciała. Teoria Petersa znacząco wzbogaca naszą wiedzę i repertuar możliwości zapobiegania i leczenia coraz groźniejszej epidemii nadwagi i otyłości. Książka jest, jak się wydaje, napisana przede wszystkim dla specjalistów, ale ma też wiele walorów popularyzatorskich. Co do zasadności też przedstawionych w książce niezbędna będzie bardziej fachowa analiza specjalistów, bowiem ich akceptacja powinna w sposób dość zasadniczy zmienić nasze dotychczasowe poglądy i praktykę w sprawie tworzenia programów walki z epidemią nadwagi i otyłości. Z pewnością nie jest to sprawa prosta, bowiem zrozumienie prezentowanej w książce wiedzy wymaga solidnego przygotowania z zakresu psychologii, neurologii i teorii stresu i wymagać będzie dość gruntownej zmiany wielu poglądów. Zalecam uważne przestudiowanie książki, zapowiadam też obszerniejszą publikację w Liderze poświęconą omówieniu jej treści.



**Barbara Wojnarowska**

(Pod redakcją)

**Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole**

**Poradnik dla dyrektorów szkół i nauczycieli**

**Wyd. Ośrodek Rozwoju Edukacji 2012**

Ukazała się niezwykle potrzebna i oczekiwana książka. Po wprowadzeniu nowej podstawy programowej, w której edukacja zdrowotna zyskała wielką rangę, a nauczyciele wychowania fizycznego dostali uprawnienia edukatorów zdrowotnych i nowe niełatwe obowiązki, stało się jasne, że jakiegokolwiek powodzenie w tej bardzo trudnej edukacji jaką jest „wychowanie do całonocnej troski o zdrowie i sprawność” wymagać będzie wielkiego wysiłku edukacyjnego i samokształceniowego ze strony samych nauczycieli, ale też oznacza konieczność zorganizowania dla nich stosownej pomocy, aby zadania te uczynić realnymi. Konieczne więc będzie, postulowano na VII Sejmiku Szkolnej Kultury Fizycznej, uruchomienie kaskadowego systemu dokształcania kadr nauczycieli wychowania fizycznego umożliwiającego przygotowanie ich do realizacji edukacji zdrowotnej, wzbogacenia kwalifikacji już pracujących nauczycieli wychowania fizycznego oraz wprowadzenie odpowiednich zmian w systemie kształcenia kadr w szkołach wyższych. Książka jest ważnym krokiem na tej drodze. Całą książkę można pobrać ze strony [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl) oraz [www.lider.szs.pl](http://www.lider.szs.pl)





## Nowotwory złośliwe w Polsce w 2009 roku

W niniejszym tekście wykorzystano materiały Centrum Onkologii - Instytut im. Marii Skłodowskiej – Curie w opracowaniu **Joanny Diatkowskiej, Urszuli Wojciechowskiej i Witolda Zatońskiego**  
[www.onkologia.org.pl](http://www.onkologia.org.pl)

W Polsce w 2009 roku do rejestrów nowotworów złośliwych wpłynęły informacje o ponad 138 000 nowych zachorowaniach i stwierdzono prawie 93 000 zgonów z tego powodu. W 2009 roku nastąpił przyrost zachorowań (o około 2100 nowych przypadków), a liczba zgonów pozostała na podobnym poziomie jak w poprzednim roku. Szacujemy (biorąc pod uwagę kompletność rejestracji), że w Polsce w 2009 roku u około 156 000 osób rozpoznano chorobę nowotworową i ponad 320 000 osób żyło z diagnozą nowotworową. Nowotwory złośliwe stanowiły drugą przyczynę zgonów w Polsce, powodując ponad 26% zgonów u mężczyzn i 23% zgonów u kobiet.

Nowotwory złośliwe stanowią istotny problem nie tylko w starszych grupach wieku, ale są główną przyczyną przedwczesnej umieralności przed 65. rokiem życia i na tym tle Polska negatywnie wyróżnia się wśród krajów europejskich. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w populacji kobiet - nowotwory przed 65. rokiem życia są już od kilku lat najczęstszą przyczyną zgonów (stanowią około 30% zgonów w grupie młodych kobiet i prawie 50% zgonów wśród kobiet w średnim wieku). Do końca tej dekady nowotwory prawdopodobnie staną się także przyczyną nr 1 przedwczesnej umieralności mężczyzn. Obserwowane od wielu lat trendy zachodzące w częstości zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe w Polsce są przede wszystkim wypadkową zmian zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe związane z ekspozycją na czynniki rakotwórcze dymu tytoniowego (palenie papierosów), szczególnie widoczne jest to zjawisko w populacji kobiet. W 2009 roku po raz trzeci liczba kobiet, które zmarły w wyniku raka płuca przekroczyła liczbę kobiet, które zmarły z powodu raka piersi. W populacji mężczyzn w ostatnich dekadach nastąpiły korzystne zmiany polegające na zmniejszeniu odsetka palących, co przełożyło się na utrzymujący się od prawie 15 lat spadek częstości zachorowań (a co za tym idzie i zgonów) na nowotwory płuca. Ten korzystny zwrot dotyczył najpierw młodych mężczyzn, a od początku lat 90. także mężczyzn w średnim wieku. Nadal jednak nowotwory złośliwe płuca są najczęstszym, dominującym nowotworem złośliwym u mężczyzn, stanowiącym około jedną piątą zachorowań i jedną trzecią zgonów z powodu nowotworów. Schorzeniem o największej dynamice wzrostu i drugim, co do częstości występowania, są nowotwory jelita grubego (okreźnica i odbytnica). Nowotwory żołądka (jedyne umiejscowienie o stałej, wyraźnej od 40 lat tendencji spadkowej) i gruczołu krokowego (przede wszystkim wśród zachorowań) to pozostałe najczęstsze lokalizacje nowotworowe u mężczyzn o podobnym poziomie umieralności. W populacji kobiet wiodącymi umiejscowieniami nowotworów są piersć, płuco i jelito grube (okreźnica i odbytnica). Wzrost zagrożenia nowotworami płuca u kobiet wynika z faktu, że w wiek zwiększonego ryzyka

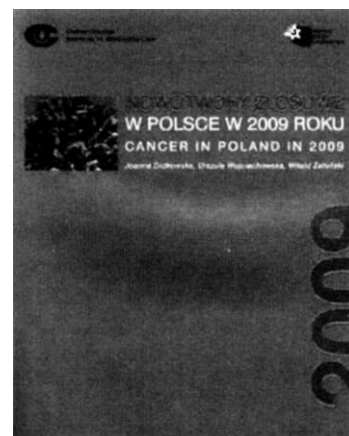
choroby nowotworowej wchodziły kohorty kobiet urodzonych w latach 1940-1960, które charakteryzowały się najwyższym poziomem ekspozycji na czynnik ryzyka, jakim jest palenie papierosów. W tym roku po raz trzeci z kolei nowotwory płuca stały się pierwszą nowotworową przyczyną zgonów wśród kobiet (14.5%) wyprzedzając najczęstszy dotychczas nowotwór piersi (12.8%). W 10 województwach rak płuca był pierwszą przyczyną umieralności nowotworowej u kobiet. Dominujące wśród kobiet nowotwory piersi od początku ubiegłej dekady wykazują plateau umieralności przy stale rosnącej zachorowalności. Zahamowanie, czy niewielki spadek umieralności przy wzroście zachorowań świadczy o pierwszych symptomach skuteczności profilaktyki wtórnej raka piersi w Polsce, ale wskazuje też, że prawdziwy sukces jest możliwy tylko przy populacyjnym (a nie oportunistycznym) przesiewowym programie diagnostycznym, jak to demonstruje przykład Wielkiej Brytanii czy USA. W 2009 roku po raz pierwszy liczba nowych przypadków raka piersi wzrosła o ponad 1000, przy czym 66% tej liczby przypada na kobiety w wieku 50-64 lat, zmniejszyła się również umieralność. Na trzeciej pozycji wśród najczęstszych zgonów znajdują się w ostatnich pięciu latach nowotwory złośliwe jelita grubego. Coraz bardziej niepokojąca jest stale wysoka umieralność z powodu nowotworów szyjki macicy, które w innych krajach europejskich (np. w Finlandii, Szwecji) stały się schorzeniem niezwykle rzadkim.. Polska jest krajem, w którym dwa zjawiska decydują o wysokim zagrożeniu populacji nowotworami złośliwymi: wielkość ekspozycji na czynniki ryzyka, przede wszystkim dym tytoniowy, oraz opóźnienie we wprowadzaniu populacyjnych (a nie oportunistycznych) programów wczesnej diagnostyki i leczenia nowotworów szyjki macicy, piersi i jelita grubego (u mężczyzn i kobiet), a także ich niska skuteczność, wynikająca z ograniczonego uczestnictwa grup, do których są skierowane

#### NOWOTWORY ZŁOŚLIWE W POLSCE 2012

Publikacja Centrum Onkologii „Nowotwory złośliwe w Polsce w 2009 roku” prezentuje najnowsze dane o epidemiologii nowotworów w Polsce

#### ILE OSÓB JEST ZAGROŻONYCH NOWOTWORAMI ZŁOŚLIWYMI?

W 2009 roku na nowotwory złośliwe zachorowało ponad 138 000 osób. Jakość i kompletność rejestracji stale się poprawia, jednak ze względu na niedorejestrowanie nowotworów szacujemy, że w Polsce zachorowało około 156 000 osób. Liczba zgonów z powodu nowotworów złośliwych wynosiła 52 000 wśród mężczyzn i 41 000 wśród kobiet. W Polsce żyje około 320 000 osób z chorobą nowotworową (chorobowość 5-letnia).



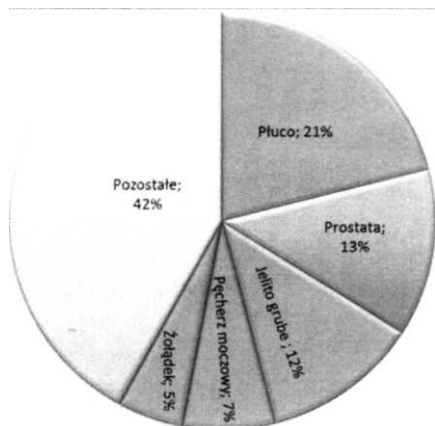
#### NAJWAŻNIEJSZE FAKTY W 2009 ROKU

Spośród ponad 100 typów nowotworów, które są rozpoznawane każdego roku, blisko 60% stanowi 9 najczęstszych nowotworów (5 u mężczyzn i 6 u kobiet):

- u mężczyzn: nowotwory płuca, jelita grubego, gruczołu krokowego, pęcherza moczowego i żołądka
- u kobiet: nowotwory piersi, jelita grubego, płuca, trzonu macicy, jajnika i szyjki macicy

**Mężczyźni**  
Zachorowania- 68 854  
Zgony – 52 402

**Kobiety**  
Zachorowania - 69 179  
Zgony - 40 895

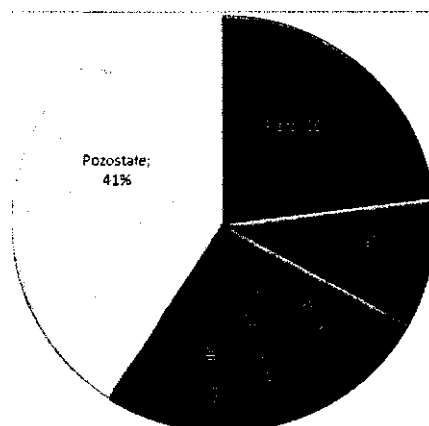


1/3 nowotworów u mężczyzn można zapobiec!

PROFILAKTYKA PIERWOTNA - PŁUCO

PROFILAKTYKA WTÓRNA (wczesne rozpoznanie)

JELITO GRUBE



47% nowotworów u kobiet podlega profilaktyce

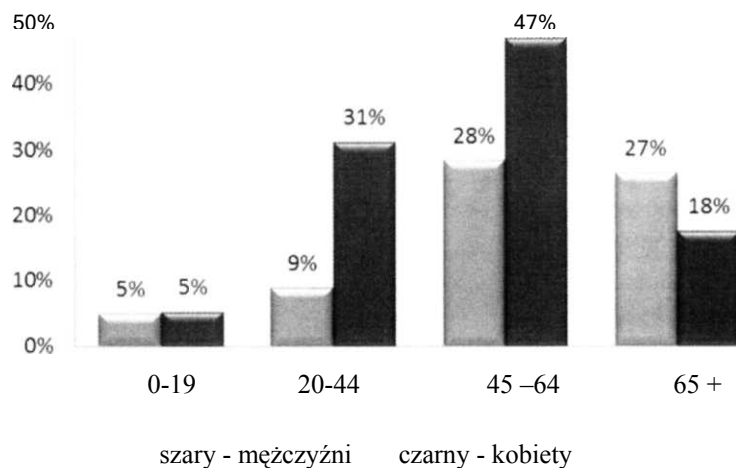
PROFILAKTYKA PIERWOTNA – PŁUCO

PROFILAKTYKA WTÓRNA (wczesne rozpoznanie) –

PIERŚ, SZYJKA MACICY, JELITO GRUBE

- Nowotwory płuca są dominującą nowotworową przyczyną zgonu - u mężczyzn stanowią 1/3 zgonów, u kobiet w 2009 roku **PO RAZ TRZECI LICZBA ZGONÓW Z POWODU RAKA PŁUCA PRZEKROCZYŁA LICZBĘ ZGONÓW Z POWODU RAKA PIERSI!** W Polsce utrzymuje się niepokojąco wysoki odsetek zgonów z powodu nowotworów piersi i szyjki macicy.
- Wzrastające zagrożenia populacji kobiet rakiem płuca pokazuje porównanie umieralności u kobiet z powodu tego schorzenia z umieralnością z powodu raka piersi. **NOWOTWORY PŁUCA U KOBIET W ŚREDNIM I STARSZYM WIEKU SĄ NAJCZĘSTSZĄ NOWOTWOROWĄ PRZYCZYNĄ ZGONU!**
- Niekorzystnym zjawiskiem obserwowanym w Polsce jest nadumieralność osób w średnim wieku. Ponad 40% zgonów u kobiet przed ukończeniem 65 roku życia następuje z powodu nowotworów (dwukrotnie więcej niż z powodu chorób układu krążenia - 20%).
- Obserwowany w krajach rozwiniętych proces zwiększania się odsetka osób w starszym wieku dotyka również społeczeństwo Polski. Wydłużające się trwanie życia sprawia, że wydłuża się czas ekspozycji na czynniki rakotwórcze. Wzrost liczby osób po 65 roku życia w polskim społeczeństwie sprawia, że efekt demograficzny będzie również widoczny w chorobach nowotworowych w postaci zwiększenia liczby zachorowań nowotworowych

Udział zgonów na nowotwory złośliwe w Polsce w 2009 roku w zgonach ogółem według płci i wieku



Zachorowania	1990	2009	2015
Mężczyźni	44 903	65 854	77 000
Kobiety	38 474	69 179	81 000

Zgony	1990	2009	2015
Mężczyźni	42 076	52 402	56 000
Kobiety	30 837	40 895	45 000

Zachęcamy do odwiedzin naszych stron: [www.onkologia.org.pl](http://www.onkologia.org.pl), <http://epid.coi.waw.pl/krn>

**Krajowy Rejestr Nowotworów realizuje projekt „Utworzenie informatycznej platformy naukowej do wymiany wiedzy o zagrożeniu nowotworami złośliwymi w Polsce” finansowany w ramach Narodowej Strategii Spójności z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka**

Przygotowane w Krajowym Rejestrze Nowotworów, Centrum Onkologii - Instytut przez:  
 dr Urszulę Wojciechowską [wojciechowskau@coi.waw.pl](mailto:wojciechowskau@coi.waw.pl)  
 dr Joannę Didkowską [didkowskaj@coi.waw.pl](mailto:didkowskaj@coi.waw.pl)

*Podczas konferencji w Centrum Onkologii, na której przedstawiono powyższe informacje uzyskaliśmy obietnicę, że na „informatycznej platformie naukowej do wymiany wiedzy o zagrożeniach nowotworami złośliwymi w Polsce” będą także ukazywały się różne popularnonaukowe i metodyczne materiały przeznaczone dla edukatorów zdrowotnych, szczególnie potrzebne i przydatne dla nauczycieli prowadzących zajęcia z zakresu edukacji zdrowotnej. Sądzymy też, że podobne materiały powinny częściej ukazywać się na internetowych stronach innych instytutów i placówek naukowych. Taka systematyczna działalność popularno – naukowa, centrów naukowych jest bardzo potrzebna i przydatna dla wzbogacenia wiedzy o istotnych przyczynach i zagrożeniach chorobami, wobec których stosowna profilaktyka od najmłodszych lat, może być najskuteczniejszym remedium. Lider zaś, zgodnie ze swoimi deklaracjami będzie skrzętnie wyszukiwał tego typu informacje i materiały zamieszczane w różnych źródłach i udostępniał je na swojej stronie. Będziemy też namawiać wszystkie ośrodki naukowe i szkoły wyższe by takie materiały powstawały. Sami też systematycznie rozbudowujemy naszą internetową platformę informacyjną – Interlider, na której gromadzimy takie materiały z różnych źródeł..*